PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Słowo Ludu

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE—RADOM, CZWARTEK, 9 GRUDNIA 1982 R. NR 242 (11078) ROK XXXIV CENA 5 ZŁ

Sprawozdawcze konferencje PZPR

Krytyczne oceny, konstruktywne wnioski,

Trwa kampania sprawozdawczo-programowa PZPR w zakładach pracy, miastach i gminach. Delegaci oceniając obecny stan partii, jej codzienną pracę, dorobek i błędy, kreślą programy działania dla podstawowych ogniw partii, instancji, wszystkich jej członków. W dyskusji i uchwałach podkreśla się konieczność umacniania ideowego i organizacyjnego partyjnych ogniw, aktywizację działań w środowiskach, w zakładach produkcyjnych, instytucjach i na wsiach. Tylko bowiem wytężona praca, postawa i zaangażowanie, osobisty przykład mocą-bwy czynnikami określającymi inspirującą i przewodnią rolę PZPR.

Wyjechać z przystanku — „kryzys"

Wczoraj odbyła się konferencja sprawozdawcza zakładowej organizacji partyjnej Węzła PKP Kielce. Obradom, w których uczestniczyli m.in. sekretarz KW PZPR — **Zdzisław Kowalski**, zastępca członka KC PZPR, dyrektor naczelny Wschodniej Okręgowej Dyrekcji KP w Lublinie — **Janusz Bućko**, przewodniczył I sekretarz KZ — **Józef Ochodzinski**.

Ze złożonych na konferencji sprawozdań wynika, że organizacja skupia 732 kolejarzy (w tym 10 kandydatów). W trudnym okresie, jaki minął od konferencji sprawozdawczo-wyborczej w maju 1981 roku, szeregi partyjne zmniejszyły się o 159 osób, głównie w wyniku wydaleń i skreśleń. Bardziej zwarta zakładowa organizacja, szczególnie dużo miejsca w swojej działalności poświęca utrzymaniu porządku i dyscypliny, wdrażaniu reformy oraz sprawom socjalno-bytowym załogi. Coraz więcej podstawowych organizacji ocenia postawy swoich członków w pracy, zawodowej i życiu osobistym. Niedawno przyjęto do organizacji czterech nowych kandydatów — robotników. Niepokoją jednak nasilające się — mimo stanu wojennego — kradzieże przesyłek z wagonów, lekceważenie bezpieczeństwa przewożonego mienia, a także pijaństwo pracowników, nie tylko przy pracy. Zakładowa organizacja partyjna przeciwdziała tym zjawiskom, zabiega o stworzenie wśród załogi klimatu dezaprobaty i potępienia złodziejstwa i pijaństwa. Rozluźnienie dyscypliny, brak ludzi m.in. do prac remontowych, manewrowych, nie zawsze należyty stan taboru i urządzeń kolejowych, ma niekorzystny wpływ na wyniki ekonomiczne węzła. Nie poprawia się gospodarka wagonami i środkami trakcyjnymi. Za dużo

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Spis ludności wiejskiej

8 bm. rozpoczął się w ponad 8,1 tys. wylosowanych obwodach spis ludności wiejskiej związanej z rolnictwem indywidualnym. Po 13 grudnia rachmistrze zbiorą informacje, które pozwolą najpełniej scharakteryzować sytuację demograficzno-społeczną ludności tej grupy oraz przeobrażenia, jakie nastąpiły w tej dziedzinie w ciągu ostatnich 4 lat tj. od Narodowego Spisu Powszechnego.

Wszystkie uzyskane w spisie informacje chronione są, jak wiadomo, tajemnicą statystyczną (zgodnie z ustawą o statystyce państwowej z lutego br.) i mogą być wykorzystane tylko w formie zbiorczych opracowań.

Ogólne wyniki spisu opracowane zostaną do końca czerwca 1983 r.

(PAP)

Emigracja Polaków do RPA — niepożądana

BRUKSELA. Korespondent PAP, Marek Fijałkowski, pisze:

Jak informuje mająca siedzibę w Brukseli Światowa Konfederacja Pracy (CMT), konferencja południowoafrykańskich biskupów katolickich zaapelowała w liście otwartym do Polaków przebywających za granicą, by nie osiedlali się w RPA, ponieważ przekształcają się w kolaborantów represyjnego reżimu, który odmawia zatrudnienia na będących do dyspozycji stanowiskach pracy własnych czarnoskórych obywateli.

W ostatnich miesiącach napływało do Republiki Południowej Afryki ponad 50 Polaków tygodniowo. Wśród emigrantów zamorskich Polacy znajdują się teraz na drugim miejscu po Brytyjczykach.

Zawaliła się najwyższa antena w USA

WASZYNGTON, PAP. W następstwie zerwania się odciągów we wtorek zawaliła się 600-metrowa antena nadawcza na przedmieściach Houston, będąca najwyższym tego typu obiektem w Stanach Zjednoczonych.

5 techników, którzy w czasie wypadku znajdowali się na szczycie, poniosło śmierć na miejscu. Ciężkie obrażenia ponieśli natomiast trzej robotnicy, pracujący u stóp masztu.

Konstrukcja zniszczyła stojący u podnóża budynek, w którym nadajnik telewizyjny. 91-letniemy masz, który miał oprzeć się najsilniejszym nawet huraganom utracił stabilność i chwilą zerwania jednego z odciągów, przez spadającą górną antenę, wykręcił się wokół własnej osi i runął na ziemię, zamieniając się w stertę złomu.

Spotkania w Madrycie

MADRYT, PAP. Na madryckim spotkaniu KBWE w ostatnich dwu dniach bardzo ożywiły się kontakty kuluarowe, których celem jest próba ustalenia skutecznych metod pracy i dyskusji w ostatnim przedświątecznym okresie obecnej sesji. Najbardziej aktywną rolę w tych kontaktach odgrywają przedstawiciele krajów neutralnych i niezaangażowanych — autorzy projektu dokumentu końcowego spotkania.

Sesja naukowa z okazji 60 rocznicy powstania ZSRR

Historia stosunków polsko-radzieckich

8 bm. rozpoczęła się w Warszawie dwudniowa sesja naukowa na temat „Związek Socjalistycznych Republik Rad a Polska 1922—1982". Jej organizatorami są Instytut Krajów Socjalistycznych PAN wraz z Instytutem Ruchu Robotniczego WSNS przy KC PZPR oraz Wojskowy Instytut Historyczny. Sesja zorganizowana została z okazji obchodów 60-rocznicy powstania ZSRR, a celem jest zaprezentowanie dorobku nauki polskiej w dziedzinie problematyki radzieckiej, a w szczególności powstania ZSRR oraz badań nad historią stosunków polsko-radzieckich w latach 1922—1982. Uczestniczą w niej pracownicy naukowi z wielu ośrodków badawczych

DOKOŃCZ. NA STR. 2

Jutro plenum KW PZPR w Radomiu

Jutro — 10 bm. odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Radomiu. Tematem obrad będą zadania wojewódzkiej organizacji partyjnej w realizacji 3-letniego planu społeczno-gospodarczego regionu radomskiego w świetle postanowień X plenum KC PZPR.

Początek obrad (sala „Budochemu" ul. Struga) o godzinie 10.00.

Izba Reprezentantów nie zatwierdziła programu „MX"

Reagan doznał dotkliwej porażki w Kongresie

WASZYNGTON. Korespondent PAP, Stanisław Głąbiński pisze:

We wtorek po południu administracja Reagana doznała nieoczekiwanej, ale bardzo dotkliwej porażki w Kongresie. Izba Reprezentantów stosunkiem głosów 245:176 odrzuciła projekt podjęcia budowy międzykontynentalnych pocisków rakietowych systemu „MX". W ten sposób cały projekt administracji natychmiastowego przystąpienia do budowy systemu „MX", który miał się składać z międzykontynentalnych pocisków rakietowych, wyposażonych w głowice z 10 ładunkami atomowymi i systemu wyrzutni na terenie stanu Wyoming, stanął pod znakiem zapytania.

Wydarzenia miały przebieg następujący. W poniedziałek

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Następuje stabilizacja i normalizacja życia

Wyjazdowe posiedzenie kieleckiego WKO

W starachowickiej Fabryce Samochodów Ciężarowych odbyło się wczoraj wyjazdowe posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Obrony. Uczestniczyli w nim: przedstawiciel Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego — gen. bryg. **Leopold Kazanowiecki**, członek KC i sekretarz KW PZPR w Kielcach — **Maciej Lubczyński**, delegacje załóg z 41 zakładów produkcyjnych, a także pierwsi sekretarze komitetów miejskich partii, prezydenci i naczelnicy z 5 największych miast Kielecczyzny.

Przewodniczący WKO, wojewoda kielecki — **Wiodzimierz Pasternak** przedstawił aktualną sytuację społeczno-polityczną w kraju i na jej tle w województwie kieleckim. W roku bieżącym —

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

TRYPOLIS, PAP. Przywódca Rewolucji 1 Września płk. **Muammar Kadafi** przyjął przebywającego w Trypolisie na obradach IV sesji Polsko-Libijskiej Komisji Mieszanej ds. Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej gen. dyw. **Tadeusza Hupałowskiego**, ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska PRL. Omówiono zagadnienia dalszego rozwoju współpracy i stosunków przyjaźni między obu krajami.

M. Kadafi przyjął T. Hupałowskiego

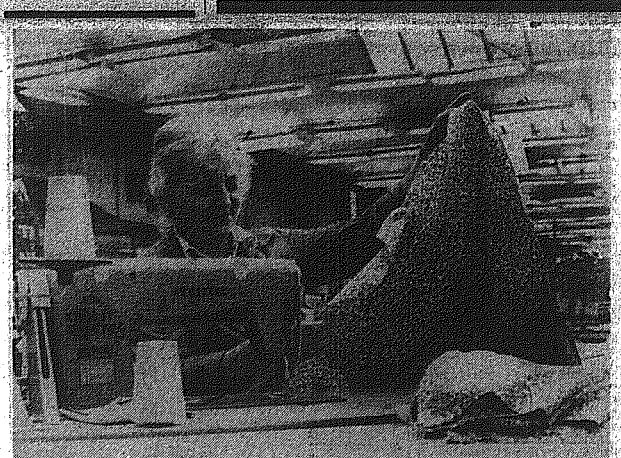

Kolejne grupy internowanych wracają do domów

Z różnych województw napływają informacje o zwalnianiu z miejsc odosobnienia kolejnych osób dotąd internowanych.

8 bm., podczas posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu Obrony odbywającego się w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, komendant wojewódzki MO poinformował o decyzji zwolnienia internowanych robotników i studentów Wy-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

42 tys. dzieł sztuki skradziono w świecie w ciągu 4 lat

PARYŻ, PAP. Z danych policji francuskiej wynika, że w ciągu czterech minionych lat na świecie skradziono 42 tysiące dzieł sztuki o łącznej wartości 33 milionów dolarów. Dziennik „Le Figaro" podaje średnio od 450 do 500 takich dzieł. Specjaliści podkreślają, że głównym powodem kradzieży jest szybko rosnąca cena artystów.

W samej Francji proceder rozrasta się w tempie 7 do 8 procent w skali rocznej i zajmuje drugie miejsce w dziedzinie przestępstw o charakterze międzynarodowym po przemycie narkotyków.

Przykładowo w roku 1978 złodzieje dzieł sztuki skradli 2756 właścicieli prywatnych, 665 antykwariuszy, 77 galerii, 183 kościoły, 178 zamków i 82 muzea. W sumie skradziono 8900 cennych przedmiotów.

Maszyny budowlane z „Waryńskiego"

Polskie maszyny budowlane są znane z dobrej jakości i rzetelnego wykonania. Prezentowane na wielu międzynarodowych ekspozycjach wzbudzają duże zainteresowanie. Do największych ich producentów i eksporterów należą tacy wytwórcy, jak Huta „Stalowa Wola" i Warszawskie Zakłady Maszyn Budowlanych im. Waryńskiego. Te drugie specjalizują się głównie w produkcji koparek gąsienicowych i kołowych. Trwają tu także prace nad podjęciem produkcji koparki przystosowanej do prac melioracyjnych.

„Waryński" 60 procent swojej produkcji przeznacza na eksport. Zakład jest także kooperantem dostaw elementów hydraulikli siłowej oraz części zamiennych na potrzeby krajowe. Na zdjęciu: Kazimierz Jankowski montuje elementy tyski koparki M-250 H.

CAF — M. Szyperko

Trudna rekonwalescencja pierwszego pacjenta ze sztucznym sercem

WASZYNGTON, PAP. Jak już informowaliśmy w 6 dni po wszczepieniu sztucznego serca silnemu dentystowi z Seattle Barney Clark doznał we wtorek gwałtownego ataku, który przejawił się w skurczach dolnej części ciała, podobnie jak zdarza się to u osób cierpiących na epilepsję. Po podaniu pacjentowi leków uśmierzających, dwugodzinne konwulsje ustały, co jednak skłoniło lekarzy do określenia stanu zdrowia pacjenta jako krytyczny, szczególniej nie beznadziejny. Lekarze uważają, że atak mógł mieć silną przyczynę, nie spowoduje poważnych następstw w stanie zdrowia. Gwałtowne drgawki z nóg przeniosły się na prawe ramię, głowa opadła pacjentowi na jedną stronę, a oczy miał błędne. Lekarze wysunęli trzy hipotezy niespodziewanego ataku, z których trzecia wydaje się najbardziej przekonywająca.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

„Latona" szyje także dla dzieci

Znane z produkcji ubiorów damskich, między innymi bluzek, spódnic, sukienek, garsonek i fakistów Zakłady Przemysłu Konfekcyjnego w Ostrowie (woj. łódzkie) od kilku miesięcy szyją także ubranka dla dzieci. Stało się to możliwe dzięki racjonalnemu wykorzystywaniu odpadów, bowiem właśnie z nich powstają poszukiwane przez mamy golfy, bluzki, sukienki i inne wyroby. Trafiają one systematycznie do sklepów w Ostrowie.

Na zdjęciu „Latona" szyje w br. 850 tysięcy ubiorów damskich, z tego 25—30 proc. na eksport.

CAF — A. Zbranicki

Sąd Najwyższy w Izbie Wojskowej rozpoznał w postępowaniu rewizyjnym sprawę przeciwko R. Herczyńskiemu

Sąd Najwyższy w Izbie Wojskowej rozpoznał w postępowaniu rewizyjnym sprawę przeciwko **Ryszardowi Herczyńskiemu**, doktorowi nauk matematycznych w Instytucie Podstawowych Problemów Techniki PAN i utrzymał w mocy wyrok sądu pierwszej instancji skazujący go na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności za usiłowanie rozpowszechniania za granicą fałszywych wiadomości o sytuacji społeczno-politycznej w PRL.

(PAP)

W Radomiu

Prawna i informacyjna pomoc dla nowych związków zawodowych

Podczas wczorajszego spotkania członków Zespołu Informacyjno-Doradczego do Spraw Związków Zawodowych WRN w Radomiu omówiono dotychczasową jego działalność oraz zaproponowano nowe formy pomocy dla istniejących już grup inicjatywnych w zakładach i instytucjach. Postanowiono, że odbywane dotąd dyżury w celu informowania zainteresowanych o szczegółach rejestracji i konstruowania statutu spełniały dobrze swoją funkcję i będą kontynuowane nadal, także w pierwszym kwartale przyszłego roku.

Jako bardzo potrzebny oceniono również opracowany przez członków zespołu wzór wniosku do Sądu Wojewódzkiego o rejestrację. Skorzystało z niego wielu organizatorów związków w zakładach. Podkreślono współpracę między 13 zespołami informacyjno-doradczymi rad narodowych stopnia podstawowego w całym województwie oraz aktywny udział Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w prowadzeniu szkolenia wśród członków grup inicjatywnych nowych

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Stopniowe ochłodzenie

W ciągu najbliższych dni spodziewany jest spadek temperatury. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie od 9 do 13 bm. stopniowe ochłodzenie. W dniach od 9 do 11 spodziewane jest zachmurzenie na ogół duże z okresowymi opadami deszczu. Temperatury maksymalne będą od plus 2 do plus 1 st., a minimalne od minus 1 do plus 4 st. W dniach 12-13 bm. spodziewane jest zachmurzenie duże z rozpogodzeniami i przelotnymi opadami śniegu. Nastąpi spadek temperatur, maksymalne będą od zera do minus 5 st., a minimalne od minus 4 do minus 10 st.

Chleb za chleb

Nie zwlekać z omłotami zbóż

Wojewoda kielecki wydał zarządzenie o przyspieszeniu omłotów zboża. Zobowiązał w nim właścicieli gospodarstw indywidualnych i kierowników uspołecznionych do wymłócenia snopów ze stert w terminie do 31 października, natomiast złożonego w stodołach do końca lutego przyszłego roku. W przypadku niedotrzymania tych terminów władze mogą zorganizować omłoty na koszt właścicieli zbiorów. Przewiduje się również karanie opieszałych grzywną.

Czy zarządzenie wojewody jest respektowane, czy zawarte w nim ustalenia nie zostały tylko na papierze? Odpowiada dyrektor Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa UW w Kielcach — **Jerzy Armański**.

— Omłoty przebiegały w tym roku o wiele sprawniej niż w latach ubiegłych. Zwracaliśmy na ten problem szczególną uwagę. Skrupulatnie rozliczaliśmy z

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Plenum ZG ZSMP

W Warszawie odbyło się 8 bm. plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Obrady, które prowadził przewodniczący ZG — Jerzy Jaskiernia, poświęcone sprawom wewnątrzorganizacyjnym, omówieniu podstawowych problemów, jakie stoją przed kołami ZSMP. Wnioski sformułowane na plenum, a zawarte w uchwale, uzupełniły dokonywaną w ostatnim okresie w ZSMP analizę funkcjonowania organizacji na półmetku kadencji od III Nadzwyczajnego Zjazdu związku. Obrady stały się też próbą spojrzenia na przed przyszłą mat działalności kół ZSMP — na aktualne problemy społeczne, polityczne i gospodarcze kraju.

Narada publicystów na temat PRON

Omówieniu problematyki Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego poświęcona była 8 bm. w Warszawie narada publicystów centralnych i terenowych redakcji prasy, radia i tv. W spotkaniu uczestniczyli: sekretarz KC PZPR, prof. Marian Orzechowski, członek Prezydium, sekretarz NK ZSL, Jerzy Grzybczak i członek Prezydium, sekretarz CK SD, Alfred Beszterda.

W trakcie narady zgodnie stwierdzono, że ruch odrodzenia jest od wielu miesięcy ważnym elementem życia politycznego kraju. Wiele uwagi uczestnicy spotkania poświęcili kwestiom prezentacji działalności PRON w środkach masowego przekazu. (PAP)

Problemy gospodarki wodnej

8 bm. rozpoczął 2-dniowe obrady w Warszawie XXIV Zjazd Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Wodnych i Melioracyjnych. Zjazd stowarzyszenia, które obchodzi 70-lecie swej działalności, połączono z konferencją naukowo-techniczną dt. zagadnień rozwoju gospodarki wodnej i melioracji na tle reformy ekonomicznej.

W obradach uczestniczy ponad 200 delegatów stowarzyszenia. Pierwszego dnia obecni byli sekretarz KC PZPR — Zbigniew Michalek oraz minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej — Jerzy Wojtecki, a także członek Prezydium, sekretarz NK ZSL — Ryszard Nowak i przewodniczący Sejmowej Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego — prof. Bolesław Strużek.

Następuje stabilizacja i normalizacja życia

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

stwierdził m.in. — nastąpiło zahamowanie tempa spadku produkcji, zaś w wielu gałęziach, a przede wszystkim w przemyśle wydobywczym jej znaczny wzrost. Wpłynęło to korzystnie na stabilizację nastrojów ludności. Wyrazem tego jest np. znaczna poprawa dyscypliny i wydajności pracy. Zmniejszyły się trudności z zaopatrzeniem społeczeństwa w reglamentowane towary spożywcze i przemysłowe.

Niepokoją jednak przejawy marnotrawstwa, szkodnictwa gospodarczego, w tym głównie — spekulacji, pasożytnictwa i łapownictwa oraz bezduszności niektórych instytucji w załatwianiu ludzkich, codziennych trosk i kłopotów. Temu złu będzie wydana zdecydowana walka. Potrzebny jest w niej jednak udział jak najszerszych kręgów społeczeństwa. W trudnych warunkach znalazło się budownictwo mieszkaniowe. W kolejce do własnego „M" oczekuje w województwie ok. 50 tys., zaś klucze otrzyma w br. zaledwie 4,4 tys. rodzin. Będą podejmowane działania, aby do 1985 roku przekazać do użytku 19 tys. lokali.

I sekretarz KW PZPR — Maciej Lubczyński mówiąc o postępującej w województwie stabilizacji i normalizacji podkreślił, iż trzeba tworzyć klimat dezaprobaty dla ujemnych zjawisk, które spotykamy w życiu społecznym. Dotyczy to zwłaszcza nieuzasadnionego zawyżania cen przez niektóre przedsiębiorstwa wytwarzające towary na potrzeby rynku. Ważną w tym względzie do spełnienia misję będą miały samorządy pracownicze i związki zawodowe. Niepokój budzi jednak fakt — stwierdził sekretarz — że nie we wszystkich przedsiębiorstwach zostały reaktywowane samorządy. Trzeba podjąć starania, aby jak najszybciej włączyły się one do społecznego działania.

Sprawozdanie z działalności miejskich i terenowych grup operacyjnych złożył szef WSzW — płk dypl. Wiesław Kociołek. Przeprowadzone pod koniec listopada br. w wielu gminach i miastach — ponowne kontrole ujawniły wiele negatywnych zjawisk. Dotyczą one niemal wszystkich dziedzin życia społeczno-gospodarczego i publicznego. Stwierdzono m.in. przypadki złego funkcjonowania niektórych urzędów administracji terenowej, przedsiębiorstw, placówek handlowych i gastronomicznych oraz instytucji świadczących usługi na rzecz rolnictwa. W związku z tym szef WSzW wystąpił z wnioskiem o odwołanie z zajmowanych stanowisk dwóch naczelników gmin, czterech prezesów Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", czterech prezesów SKR, jednego zastępcę naczelnika, sześciu wiceprezesów GS oraz 20 pracowników.

W zakładach Kieleczyny trwa od roku wytężona praca. Podejmowane przez przeciwników politycznych próby jej zakłócenia zakończyły się niepowodzeniem. Załogi robotnicze nie dały się sprowokować. Mówił na ten temat komendant wojewódzki MO — płk Józef Dolak. Ocenił on także stan bezpieczeństwa, porządku publicznego w województwie oraz zwrócił uwagę na fakt wzrostu przestępczości wśród nieletnich.

Zabierając głos gen. bryg. L. Rozmowicki powiedział m.in.: — Za cztery dni minie rok od wprowadzenia stanu wojennego. Warto z tej okazji przypomnieć, co działo się w kraju przed tą datą. A działo się bardzo źle. Kraj zmierzał bowiem nieuchronnie ku przepaści. Anarchia, ustawiczne strajki paraliżowały funkcjonowanie państwa. Niebezpieczne były ulice naszych miast. Nikt nie był pewny swego jutra. A jak jest dziś? Opozycja polityczna przegrała walkę, choć ta jeszcze trwa. Wkrótce wprowadzamy konsekwentnie w życie wytyczne IX Zjazdu PZPR. Od tej linii nie ma i nie będzie żadnego odstępstwa. Przyszłość Polski socjalistycznej zależy od nas wszystkich, od naszej codziennej pracy i postaw.

W dyskusji uczestniczyło kilkunastu przedstawicieli zakładów pracy. Głos zabrał również przewodniczący Wojewódzkiej Komisji do Walki ze Spekulacją, wicewojewoda Marian Obara. (bsr)

Krytyczne oceny, konstruktywne wnioski

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

jest wypadków i awarii, które powstają z winy pracowników.

W dyskusji wiele mówiono o zmianach struktury organizacyjnej kolei, o proponowanym nowym systemie płac, o przyczynach kłopotów kadrowych i zaniku dyscypliny. Krytycznie mówiono o organizacji pracy wewnątrz służbach, braku zwykłego ładu, porządku i odpowiedzialności.

— Kto nie chce pracować, szuka usprawiedliwienia, kto chce pracować — szuka sposobów. Ostatnio — jak stwierdził dyrektor Janusz Bućko — kolejarze kieleccy za często szukają usprawiedliwienia, a za mało sposobów realizowania w trudnych warunkach zapletych zadań przewozowych. Apelował m.in. o prawdziwą, rzetelną informację służbową. W listopadzie zapewniono go, że węzeł jest przygotowany do zimy. Podczas konferencji okazało się, że wiele pomieszczeń, w których pracują ludzie, nie ma jeszcze ogrzewania, nie są odwodnione kanały remontowe...

— Sekretarz KW PZPR — Zdzisław Kowalski mówił o potrzebie odważnego działania członków partii, śmiałego mówienia o tym, co przeszkadza w dobrej pracy. Odwaga członków partii powinna być zawsze wspierana przez całą organizację. Każda krytyczna ocena, wniosek czy postulat muszą być wnikliwie rozpatrzone i załatwione. Odważne, aktywne działanie poszczególnych członków partii umacniają przecież siłę i autorytet całej partii, umożliwiają szybszy wyjazd z sprzysłanku, który nazywa się kryzysem. (b)

Samokrytycznie i odważnie

O było się bez pochwał i głaskania. Dwa podstawowe zagadnienia — działalność partii i sprawy socjalno-bytowe — dyskutowane podczas konferencji sprawozdawczej zakładowej organizacji partyjnej w Elektrowni „Kozienice" zawierały przede wszystkim sporą dozę krytyki i samokrytyki. Dotyczyła ona zarówno funkcjonowania ogniw partii w zakładzie, jej współpracy z kierownictwem, władzami miasta i gminy jak i postawy społecznej i ideowej członków PZPR. Mówili zresztą o tym oni sami: podając przykłady wielu nie rozwiązanych dotąd problemów, chaotycznego szkolenia nieterminowego regulowania składek, sporadycznie odbywanych zebrań, mało aktywnego udziału w życiu załogi.

— Zjechaliśmy na bocznytor i musimy winić za to głównie siebie samych — stwierdził jeden z dyskutantów. I nic w tym dziwnego, bowiem wiele wniosków składanych podczas zebrań w dziesięciu organizacji pozostawało bez echa, nie wszystkie zarejestrowano i rozpatrzono.

Uczestnicy konferencji wielokrotnie zwracali uwagę na skomplikowaną kwestię płac, nagród i premii, zaspokojenia podstawowych potrzeb pracowników i ich rodzin. Podkreślano, ciągnące się latami niedomagania kozienickiego wodociągu i śmazarny handel. Do wymienionych problemów ustosunkował się: I sekretarz KM-G PZPR w Kozienicach Michał Wojasiewicz, zastępca naczelnika miasta i gminy — Roman Frackiewicz oraz dyrektor techniczny zakładu, Jan Piłat.

Obecny na obradach konferencji sekretarz KW PZPR w Radomiu Włodzimierz Kociński przedstawił sytuację polityczno-społeczną kraju i regionu. Nawiązując do roli partii w społeczeństwie stwierdził iż wiele problemów może być zlikwidowanych właśnie, przy aktywnym udziale członków partii. Ocenił też 1,5-roczną działalność Komitetu Zakładowego i egzekutywy elektrowni podkreślając, że oprócz słabego funkcjonowania tych ogniw należy ich członków wyróżnić jednocześnie za dużą dyscyplinę pracy i obowiązkowość.

Szkoda tylko, że na partyjnym forum, zabrakło przedstawiciela jednostki nadrzędnej, elektrowni — ZEOW, na czelnego dyrektora zakładu i I sekretarza KZ PZPR „Kozienic".

Zostali najlepsi

Prawie 80 delegatów reprezentujących ponad 1200-osobową organizację partyjną miasta i gminy Grójec zebrało się na konferencji sprawozdawczo-programowej. Ocenę pracy tej organizacji od czerwca ub. roku do dzisiaj przedstawił I sekretarz KM-G Andrzej Gostyński.

Podobnie jak w innych miejscowościach, również w Grójcu minione dwa lata nie były łatwe. Szeregi partyjnych zmniejszyły się, a w niektórych zakładach pracy przyszło nawet zwiększyć POP. Ci, którzy zostali, tworzą jednak trzon partyjnego aktywu. Podejmowali oni różnorodne inicjatywy w zakresie usprawnienia handlu i skupu, pomocy ludziom znajdującym się w najtrudniejszych warunkach. Nie spełniono jednak oczekiwań społeczeństwa, w zakresie aktywizacji kulturalnej środowiska i wypoczynku po pracy. Nie udało się „rozruszać" środowiska — młodzieżowego, w czym również wina organizacji młodzieżowych.

W dyskusji sporo uwagi poświęcono problemom gospodarczym, w tym również potrzebie zwiększenia zakresu budownictwa mieszkaniowego i komunalnego. Wyrażano niepokój w związku ze słabą realizacją zadań w rolnictwie. Mówiono o potrzebie wspierania inicjatyw zmierzających do aktywizacji ruchu patriotycznego i zakładowej samorządności. Delegaci podjęli uchwałę wytyczającą główne kierunki działania dla miejsko-gminnej organizacji partyjnej.

W obradach w Grójcu uczestniczył sekretarz KW PZPR — Jan Rybareszyk. (woj)

W SKRÓCIE

Z KRAJU

Pomnik gen. J. Bema stanie w Tarnowie

● TARNÓW, 27-letnia wyniki działaczy Tarnowskiego Towarzystwa Przyjaciół Węgier w sprawie budowy pomnika bohatera narodu polskiego i węgierskiego, generała Józefa Bema w Tarnowie, zaczynają nabierać realnych kształtów. Władze miasta przyznały lokalizację; powstał projekt pomnika wraz z kosztorysem zagospodarowania terenu, na który jest potrzebnych cel i milion 350 tys. złotych. Zakłady Urządzeń Technicznych w Gliwicach — główny wykonawca pomnika — i wrzód w kraju, przyjęły zamówienie na jego odlanie.

Nowy samochód specjalistyczny

● ŁÓDŹ. W Łódzkiej Wytwórni Urządzeń Komunalnych WUKO oraz miejscowym Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Oczyszczania Miast skonstruowano nowy typ pojazdu specjalistycznego dla gospodarki komunalnej. Jest to samochód-jemny samochód przystosowany do wywozu śmieci zbudowany na podwozu radzieckiego „kamaza".

Pojazd ten wyposażony jest w urządzenia rozdrabniające, mozaładowcze oraz w hydrauliczne urządzenia do „upychania" ładunku i opróżniania skrzyni. Próby eksploatacyjne prototypu wykazały, że jest to wysokiej klasy pojazd specjalistyczny, który z powodzeniem konkurować może z podobnymi samochodami produkowanymi przez renomowane firmy światowe.

ZE ŚWIATA

Rozmowy Ronalda Reagana z Zia-Ul-Haqiem

● WASZYNGTON. W Waszyngtonie odbyły się rozmowy między prezydentem USA, Ronaldem Reaganem, a przebywającym z oficjalną wizytą w tym kraju prezydentem Pakistanu, gen. Zia-Ul-Haqiem. Omówiono wiele problemów, m.in. pomoc wojskową i gospodarczą USA dla Pakistanu, sytuację wokół Afganistanu, sytuację w Azji, na Bliskim Wschodzie i program nuklearny Pakistanu.

Jeden z wyższych przedstawicieli administracji USA oświadczył, że Stany Zjednoczone i Pakistan mają „wspólne interesy" w ważnym strategicznie rejonie Azji, a także „bliskość stanowisk" wobec Afganistanu.

Procesy byłych czerwonogwardzistów

● PEKIN. W dwa lata po procesie „bandy czworga" tj. wdowy po Mao Tse-tungu, Chang Ching i jej wspólników, toczą się w Chinach dalsze postępowania sądowe przeciwko byłym radykałom i czerwonogwardzistom, którzy pozostawali na usługach owej „bandy czworga". Obecnie, w trzecim z procesów czołowych przywódców ruchu czerwonogwardyjskiego w Pekinie. Są wśród nich ludzie, którzy mają na sumieniu represje przeciwko wielu, niewinnym osobom ponoszą odpowiedzialność za chaos i zniszczenia dokonane podczas rewolucji kulturalnej, a także za podburzanie tłumów do rozmaitych akcji politycznych.

W trosce o socjalistyczny kształt polskiej sztuki filmowej

8 bm. w Komitecie Centralnym PZPR odbyła się ogólnopolska narada zespołu partyjnego kinematografii, poświęcona głównym problemom sztuki filmowej oraz aktualnym zadaniom partii i mecenatu socjalistycznego w tej dziedzinie. W dyskusji, w której udział wzięli twórcy oraz pracownicy upowszechniania filmu, skoncentrowano uwagę na ocenie polskiej twórczości filmowej ostatnich lat. Podkreślono, że produkcja kinematografii tego okresu nie zaspokaja rzeczywistych potrzeb społecznych. Niedostatki artystyczne, jałowość intelektualna i ideowa niemałej części filmów z tych lat legły u podstaw regresu polskiego filmu.

Rozwojowi kinematografii nie służyła postawa części władz Stowarzyszenia Filmowców Polskich, broniących monopolu wąskiej grupy w sztuce i w środowisku, kosztem interesów twórczych i społecznych ogółu twórców. W dyskusji wskazywano, że tendencja do pozastatutowej działalności części władz SFP pozostaje w sprzeczności z pogłębiającym się nurtem patriotycznego odrodzenia narodowego.

Omawiając problematykę reformy kinematografii wypowiedziano się za koniecznością nadania jej kształtu, który najefektywniej służyć będzie nadrzędnemu celowi, jakim jest zaspokajanie potrzeb społecznych. Niezbędnym czynnikiem systemu kinematografii musi być upowszechnianie filmu, rozumiane nie tylko jako jego dystrybucja ale jako całokształt działań udostępniających sztukę filmową społeczeństwu i przygotowujących widza do jej najpełniejszego odbioru. Wiele uwagi poświęcono ukierunkowaniu programu ideowego kinematografii, warunkom i środkom służącym kształtowaniu socjalistycznego charakteru polskiej sztuki filmowej.

W dyskusji zabrali głos: Stanisław Stańczyński, Zbigniew Kiaczyński, Mieczysław Waśkowski, Roman Bonicki, Bohdan Poręba, Stanisław Kuszewski, Jerzy Kawalerowicz i Henryk Bielski. Obrady podsumował kierownik Wydziału Kultury KC PZPR, Krzysztof Kostyrko. (PAP)

Współpraca organizacji dziennikarskich Polski i CSRS

PRAGA. PAP. Korespondent PAP, Włodzimierz Kaniewski pisze:

W Pradze i Bratysławie przebywała i prowadziła rozmowy delegacja Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL z przewodniczącym SD PRL Klemensem Krzyżagorskim i sekretarzem generalnym Tymczasowego Zarządu Głównego stowarzyszenia — Erazmem Fethke.

8 bm. przewodniczący SD PRL Klemens Krzyżagorski i przewodniczący ZG Czechosłowackiego Związku Dziennikarzy, Zdenek Horzeni, podpisali w Pradze protokół o współpracy na 1983 r., który nawiązuje do umowy na lata 1980-83, zawartej między organizacjami dziennikarskimi obu państw w 1979 r. Protokół przewiduje m.in. zorganizowanie spotkania okrągłego stołu na temat doświadczeń Polski i CSRS wobec wojny psychologicznej prowadzonej przez ośrodki antykomunistyczne przeciwko krajom socjalistycznym, udział dziennikarzy polskich i czechosłowackich w organizowanych w obu krajach konferencjach i sympozjach.

Kolejne grupy internowanych wracają do domów

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

brzeża Gdańskiego. Decyzja ta podjęta została na wniosek Tymczasowej Wojewódzkiej Rady PRON, Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego, samorządów robotniczych i rektorów wyższych uczelni na podstawie analizy stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Po rozpatrzeniu wniosku Wojewódzkiej Rady Koordynacyjnej PRON w Koninie, komendant wojewódzki MO wydał decyzję o zwolnieniu internowanych 8 mieszkańców woj. konińskiego.

Uwzględniając dalszy postęp w normalizacji sytuacji społeczno-politycznej w woj. elbląskim, komendant wojewódzki MO podjął decyzję o uchyleniu internowania wobec 6 mieszkańców tego województwa. Wśród zwolnionych znajdują się pracownicy zakładów przemysłowych Elbląga i Kwidzynia.

Decyzję o internowaniu uchylił także komendant wojewódzki MO w Lublinie, uwzględniając wniosek Wojewódzkiej Rady Narodowej. Zwolniono pozostających dotąd w ośrodkach internowania ostatnich 5 mieszkańców woj. lubelskiego.

Uwzględniając wniosek Tymczasowej Rady Wojewódzkiej PRON we Włocławku, komendant wojewódzki MO podjął decyzję zwolnienia 3 osób pozostających dotąd w miejscach odosobnienia. (PAP)

Historia stosunków polsko-radzieckich

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

kraju, jak również delegacja radzieckich pracowników nauki na czele z prof. Jurijem Kukuszkinem.

Pierwszego dnia sesji, którą otworzył sekretarz Wydziału Nauk Społecznych PAN, prof. Władysław Markiewicz, przedstawionych zostało 9 referatów. Prof. Wiesław Balcerak omówił międzynarodowe uwarunkowania powstania i rozwoju ZSRR. Leninowską koncepcję powstania Związku Radzieckiego zaprezentował z kolei prof. Piotr Łossowski podkreślając głoszoną przez wodza rewolucji potrzebę tworzenia dobrowolnych związków równoprawnych republik radzieckich. Dr Wiktor Szerstobitow z Instytutu Historii AN ZSRR w referacie pt. „60-lecie ZSRR — zwycięstwo leninowskiej polityki narodowościowej", zaprzeczył rolę i dorobek Kraju Rad w walce o demokrację i socjalizm. Omówił też rolę tego państwa na arenie międzynarodowej podkreślając, że stanowi ono główną gwarancję pokoju światowego. W wystąpieniu radcy ministra ambasady ZSRR, Wasilija Swirina przewijały się wątki obecnej współpracy Polski i ZSRR. Doc. Jan Sobczak ukazał udział Polaków w tworzeniu państwowości radzieckiej.

Tego dnia referaty wygłosili jeszcze prof. Jurij Kukuszkin z Uniwersytetu Moskiewskiego pt. „Rozkwit narodowości i pogłębienie demokracji w warunkach rozwiniętego socjalizmu", prof. Igor Bestużew-Łada (z AN ZSRR) „Polityka socjalna KPZR w działaniu", prof. Tadeusz Walichnowski „Leninowska polityka narodowościowa w praktyce ZSRR (1922—1982)" oraz dr Władimir Djakow (AN ZSRR) „Badania uczonych radzieckich nad historią Polski 1917—1982".

W sesji uczestniczyli: wicemarszałek Sejmu prof. Zbigniew Gertych, przewodniczący ZG TPPR — Stanisław Wroński, zastępca sekretarza naukowego PAN prof. Henryk Chałaj oraz komendant Wojskowej Akademii Politycznej — gen. dyw. Władysław Polański. (PAP)

Statek rybacki dla armatora holenderskiego

8 bm. w Stoczni Północnej im. Bohaterów Westerplatte zwodowano kolejny z kadłub statku rybackiego, budowany w stoczni na zamówienie armatora holenderskiego. Imie „Maria" nadała jednostce matka chrzestna Maria Krzewińska — żona pracownika stoczni.

Stocznia Północna w Gdańsku realizuje kontrakt na budowę 12 tego typu jednostek rybackich przeznaczonych do połowów ryb na Morzu Północnym. Na podkreślenie zasługuje szybkie tempo budowy (pgo. rodzaju statków oraz ich precyzyjne wykonanie, co zadecydowało o zleceniu stoczni budowy serii małych lecz bardzo ekonomicznych statków rybackich. (PAP)

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Izba Reprezentantów przystąpiła do dyskusji nad poszczególnymi rozdziałami ustawy o wydatkach wojskowych na rok finansowy 1983. Cała ustawa zgodnie z propozycjami administracji przewiduje budżet Pentagonu w wysokości 231,6 mld dol.

W jednym z rozdziałów ustawy zawarte są sumy przeznaczone na sfinansowanie pierwszego etapu budowy systemu „MX", w którym to stapie Pentagon przewidywał wypro dukowanie 5 próbnych pocisków rakietowych „MX" i rozpoczęcie budowy odpowiedniego systemu wyrzutni. Na ten właśnie cel w budżecie 1983 r. zarezerwowano sumę 988 mln do

Reagan doznał dotkliwej porażki w Kongresie

We wtorek po południu 6-miawiany rozdział budżetu Pentagonu poddany został w Izbie Reprezentantów pod głosowanie. I to właśnie głosowanie okazało się dla Reagana i jego administracji katastrofalne w skutkach. 245 kongresmanów, w czym 50 republikanów, wypowiedziało się przeciwko wydatkom na budowę pocisków „MX", a tym samym kwota owa decyzją Izby Reprezentantów została z całości budżetu Pentagonu skreślona.

Należy oczywiście przypomnieć, że decyzja Izby Reprezentantów nie oznacza definitywnego odrzucenia programu „MX". Przede wszystkim w tej samej sprawie ma się za kilka dni wypowiedzieć Senat, który może podjąć decyzję odmienną i w takim przypadku sprawa stanie się przedmiotem debaty delegatów obu izb. Jednak nawet gdyby decyzja Senatu była taka sama jak Izby Reprezentantów, administracja może swój program „MX" wnieść ponownie do Kongresu, który w nowym składzie podejmuje prace w styczniu przyszłego roku.

Decyzja Izby Reprezentantów oznacza jednak, że o szybkim zatwierdzeniu programu „MX" mowy być już nie może. Zwłoka będzie poważna, a cała sprawa może ulec odroczeniu na szereg miesięcy.

W godzinę po ogłoszeniu decyzji Izby Reprezentantów w Białym Domu wydano oświadczenie prezydenta, który stwierdza, że izba popełniła poważny błąd. Zdaniem prezydenta zahamowanie realizacji programu „MX", ma osłabić siły obronne Stanów i utrudniać ich pozycję w rokowaniach rozbrojeniowych z ZSRR.

Prawna i informacyjna pomoc dla nowych związków zawodowych

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

związków. Ze względu na słabą znajomość aspektów prawnych ustawy o związkach oraz jej aktów wykonawczych postanowiono wzbogacić tę ostatnią formę działania zespołu.

— Wiceprezes Sądu Wojewódzkiego w Radomiu, Kazimierz Gaczyński wyjaśnił najważniejsze problemy występujące podczas rejestracji. Poinformował też, że w województwie radomskim zarejestrowano dotychczas 35 związków (ostatnio m.in. w Elektrowni „Kozienice", Zakładach Sprzętu Oświetleniowego „Polam" w Radomiu, „Zrembie", RWT), a 21 wniosków czeka jeszcze na rejestrację.

Następnie odbyło się spotkanie i dyskusja lektorów TWP oraz przedstawicieli zakładów pracy województwa na temat funkcjonowania nowych związków. (azw)

Trudna rekonwalescencja

Oczywiście zawsze istnieje możliwość powstania bardzo małych skrzepów, których aparatura rentgenowska nie jest w stanie wykryć. Każdy większy skrzep czy zator stanowi wielkie zagrożenie dla pacjenta. Zatory mogą niemalże dopływać do skurczów mięśni. Podobne przypadki zdarzają się po wielu operacjach. Aby jednak wykluczyć jakiekolwiek dalsze komplikacji, w przypadku Clarka, we wtorek na powrót podłączono go do respiratora (aparatura sztucznego oddychania).

i podanie pacjentowi sporo dawki rozmaitych leków mogą być powodem zachwiania równowagi chemicznej organizmu, stanu dodatkowo zaostrzonego wskutek wystąpienia niewydolności nerek, co ma miejsce u chorych po skurczów mięśni. Podobne przypadki zdarzają się po wielu operacjach. Aby jednak wykluczyć jakiekolwiek dalsze komplikacji, w przypadku Clarka, we wtorek na powrót podłączono go do respiratora (aparatura sztucznego oddychania).

Porobek roku stanu wojennego

Wypowiedź prof. Zygmunta Rybickiego

Stan wojenny nie zahamował procesu demokratyzacji życia państwowego, nie zatrzymał linii reform społecznych i gospodarczych. Był to również okres porządkowania prawa, uproszczenia wielu przepisów, przybliżenia ich do obywatela. Były to także miesiące podejmowania przedsięwzięć służących doskonaleniu stylu i metod pracy administracji.

Uważny obserwator życia politycznego kraju tego okresu, wśród wielu pozytywnych zjawisk, jakich byliśmy świadkami, odnotuje niewątpliwie nie spotykany dotychczas wysiłek legislacyjny rządu. Z jego inicjatywy wpłynęła do Sejmu zdecydowana większość projektów ustaw, dotyczących najważniejszych spraw społecznych i gospodarczych. Można powiedzieć, że to za sprawą rządu Sejm w 1982 r. był tak zapracowany. O niektórych aspektach legislacyjnej pracy rządu poinformował dziennikarza PAP podsekretarz stanu w URM — prof. ZYGMUNT RYBICKI.

Z dokonań legislacyjnych rządu

Ten wysiłek rządu nie ograniczał się tylko do przygotowania projektów nowych ustaw. W 1982 r. Rada Ministrów wydała 96 rozporządzeń i 225 uchwał. W całym okresie trwania stanu wojennego kontynuowana więc była działalność legislacyjna rządu; nie naruszana i nie uszczuplana kompetencji organów ustawodawczych. Uprawnień Rady Ministrów w tej kwestii nie przejął inny organ, w niczym nie zmniejszyła się liczba prezentowanych Sejmowi projektów ustaw.

Równocześnie trwał proces porządkowania prawa. Na początku 1982 r. w obiegu prawnym znajdowało się 2,5 tys. uchwał i rozporządzeń Rady Ministrów. W połowie roku uchylono 753 tego rodzaju dokumenty. W tym samym czasie straciło moc prawną ponad 48 tys. zarządzeń wydanych przez poszczególnych ministrów, spośród blisko 16 tys. obowiązujących na progu br. Chciałbym dodać, że ten ostatni proces nie został zakończony. Na podstawie wniosków zgłaszanych przez urzędy państwowe, jak również i obywateli, przygotowano nowy zestaw aktów prawnych, których uchylenie będzie rozpatrzone. Pragnę jeszcze dodać, że owe 50 ustaw stanowi również element porządkowania prawa, bowiem, uchylają one dotychczas istniejące ustawy jak i oparte na nich rozporządzenia.

● Nawiązując do tego co pan powiedział, ktoś mógłby odnieść wrażenie, że to stan wojenny wymagał wydania i uchwalenia wielu nowych przepisów prawnych...

— Nic bardziej mylnego. Przedstawiony przepis dotyczące tego stanu stanowią zaledwie minimalną część ogólnych regulacji prawnych przyjętych w minionym roku. Podstawowa dziedzina ustawodawcza objęła szereg innych sfer, które mogły być zrealizowane z tego prostego względu, że zasady porządku społecznego, które wprowadził stan wojenny pozwoliły zarówno na konsultowanie jak i prezentowanie projektów ustaw.

Milionowy kwintal „Łubnej"

U cukrowników w „Łubnej" (Kazimierz Wielki) coraz bliżej do zakończenia kampanii produkcyjnej. W ostatnim dniu listopada na zmianie nocnej kierowanej przez majstra, Ryszarda Wołoszyna, skrojono do tzw. dytuzji milionowy kwintal buraków cukrowych.

Ten rok był pełen niespodzianek, jeśli chodzi o zbiory buraków. Spore było obaw przed rozpoczęciem kampanii, czy uda się osiągnąć poziom plonów z ub. roku (328 q z 1 ha). Ale już na początku października urodzaje szacowano na około 340 q z 1 ha, faktycznie okazało się że zbierano przeciętnie po 380 q z 1 ha. „Łubna" gospodarująca na południu Kielecczyzny i w 5 sąsiadujących z województwem gminach krakowskich miała w rezultacie do dyspozycji 228,9 tys. ton buraków dostarczonych przez plantatorów. Takich ilości cukrownia zakład nie był w stanie przerobić bez strat. Do cukrowni w Ropczycach, Łapach i nawet Górze Śląskiej skierowano więc około 50 tys. ton buraków.

— Ale i tak — informuje dyrektor „Łubnej" Henryk Oziębłowski — starczy dla naszej załogi pracy na około 107 dni nieprzerwanej całodobowej produkcji. Surówca jest dużo i to dobrej jakości. Dotychczasowa zawartość cukru w burakach wynosi około 15,5 proc., a wydajność produkcyjna cukru z surówca — około 12,1 proc. Jest to maksymalna wydajność, gdyż w wysłodkach także trzeba pozostawić około 0,5—0,6 proc. cukru, maczej bowiem w tej cennej paszy nie zachodziłyby procesy zakiszania.

— Skup buraków od rolników został już całkowicie zakończony. Teraz opróżniamy punkty skupu, w pierwszej kolejności te, które znajdowały się na nie utwardzonych placach. Sześć takich punktów zostało już rozładowanych, buraki znajdują się jeszcze w 18 punktach skupu. Zamierzamy przerzucić około 10 tys. ton buraków do innych cukrowni. Dzięki temu możliwym jest zakończyć kampanię do 10 stycznia przyszłego roku, zaś w ostatnich dniach grudnia br. wykonać tegoroczny plan produkcji.

— Sukcesywnie zaopatrujemy plantatorów w wysłodki. Z fabrycznego placu plantatorzy, dostarczający buraki wprost do cukrowni, odebrali już 80 proc wysłodków. Pełne ilości tej paszy otrzymali dostawcy buraków, którzy dostarczali je do rozładowanych punktów skupu. Bez większych opóźnień nadchodzą wysłodki z Ropczyc. Gorzej z cukrownią w Łapach. PKP nie może po prostu nadążyć z podstawianiem wagonów szerokotorowych na stacja w Kocmyrzowie na specjalne podwozia przewożące ładunki po liniach wąskotorowych. Mamy także trochę kłopotów z magazynowaniem cukru. Wynajęliśmy nawet w tym celu pomieszczenia PZZ w Pińczowie.

— Zainteresowanie plantatorów uprawą buraków jest nadal duże. Zawarliśmy już około 80 proc. umów kontraktacyjnych na przyszły rok. Z tegorocznej kampanii musimy wyciągnąć odpowiednie wnioski, żeby nie było przypadków zablokowania punktów skupu nadmiarem surowca. W tym celu będziemy m.in. wyżej premiować dostawy buraków w późniejszych terminach.

(mr)

Z Radomia do wielu krajów

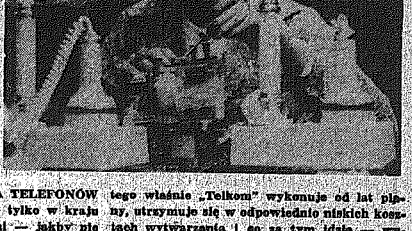

RADOMSKA WYTWÓRNIA TELEFONÓW „Telkom" znana jest nie tylko w kraju ale i poza jego granicami — jakby nie było 60 proc. wyprodukowanych tu aparatów telefonicznych i komponentów przeznacza się na eksport, przede wszystkim do ZSRR, Syrii, Egiptu, Tajlandii, Turcji i Berlina Zachodniego. Telefony z Radomia nie tylko słyną z ciekawych kształtów, ładnej kolorystyki ale i wysokiej od lat jakości.

W przyszłym roku zostanie uruchomiona z myślą o rynku krajowym produkcja nowych aparatów „bratek". Pierwsze egzemplarze trafią do sklepów już w pierwszym kwartale. Godne podkreślenia jest, że zakłady nie są zainteresowane windowaniem cen obiegowych, lecz obniżaniem cen złotówkowych przy jednoczesnym podnoszeniu eksportu. Myśli się tu bowiem od dawna kategoriami reformy. I dlatego właśnie „Telkom" wykonuje od lat plany, utrzymuje się w odpowiednio niskich kosztach wytwarzania i co za tym idzie — wypracowuje uczciwe zyski.

W Radomskiej Wytwórni Telefonów myśli się też o przyszłości i to o tej najbliższej. A przyszłość to nowoczesne aparaty telefoniczne z tarczą klawiszową do central dekadowych i elektronicznych oraz telefony z przystawką kodową. Pierwsza partia telefonów klawiszowych, przeznaczona dla Egiptu już bowiem została wyprodukowana. Może więc wkrótce będziemy mogli i my kupować te najnowsze aparaty rodem z „Telkomu".

Na zdjęciu powyżej kolejny tekton w stylu retro.

Fot. CAP — W. Stan

Czy do twarzy z tą nieufnością?

Odzyskanie przez władzę zaufania społeczeństwa jest dziś problemem, który skupia w sobie wszystko co zwykliśmy nazywać sprawami Polaków. Im głębszy kryzys w kraju, im jaskrawiej zamanifestowała się nieudolność, arogancja i odejście władzy spod kontrolnego wpływu obywateli tym trudniej zaufanie odzyskać. Wszystko to dzieje się nie po raz pierwszy, a co gorsze w ustroju, który nauczył nas pojmować sprawiedliwość jako ideał będący w zasięgu ręki. Co się z tym ideałem stało, gdzie podział się optymizm głoszony przez dojrzałych, gdzie przepadły marzenia młodych?

Można by bez końca pogrążać się w biadaniach, znajdując nowe bolesne podniety, lecz rozum nie pozwala. Jego rzeczą jest poszukiwanie wyjścia z pułapki narodowych udręczeń. To właśnie rozum podpowiada, że każda negacja ma swoje granice. Gdyby ich nie miała wówczas życie społeczeństwa zamieniłoby się w równię pochyłą nieustannego spadania. Szkoda czasu na wypatrywanie dna upadku. Zresztą niczego by to nie zmieniło gdyż koniec jest tak sam gdy spada się z wysyp „dynamicznego rozwoju" czy „drugiej Polski". Można zatem wiele, nawet bardzo wiele odrzucać, ale nie sposób robić to na ślepo, nie słuchając żadnych argumentów, kierując się bezmyślnie zakleciem słowa nigdy.

Są ludzie dla których nieufność do władzy stała się odruchem. Hasło: władza? A więc odzew — nie ufać! Bezwiednie zamanifestował to jeden z uczestników spotkania z wicepremierem Januszem Obodowskim. Powiedział że ogół nie ma do władzy zaufania i nie widać, aby rząd to zaufanie starał się pozyskać. Ów człowiek nie troszczył się o przykłady, bo i po cóż mu były skoro wkroczył w stąp automatycznych haseł i odzewów z cyklu — władza czyli nieufność, gdzie liczą się nie fakty, ale emocjonalne podrygi.

Co ma uczynić rząd aby mu ufano, ponad to co już uczynił?

W sferze materialnej zabrał się za reformę gospodarki, rozpoczynając ją w warunkach najgorszych, jakie można sobie wyobrazić. Nie tylko z powodu niedostatku wszystkiego co niezbędne produkcji, ale także racji niewiary sporego odłamu społeczeństwa w sens inicjacji reformy. Rosnące ceny są świadomy cios rządu w marzy, a nie element bolesnego lecz koniecznego porządkowania produkcji i rynku. Takie rozumowanie mówi właściwie wszystko o nastrojach, choć trzeba przyznać, że coś jakby zrozumienie procesów ekonomicznych zaczyna świtać w szarych (skąd te trafność barwy?) komórkach rodaków.

W dziedzinie zarządzania nastąpił zmasowany odwrót starych kadr na wszystkich szczeblach, przy czym weryfikatorem ich pracy jest dziś nie tylko społeczeństwo, ale także wojsko, które nie uznaje wymówek łatwych frazesów.

Zupełnie inaczej wygląda teraz kierownictwo partyjne. Partia sprowuje swoją rolę po wielkim oczyszczeniu. Jego głównym następstwem jest świadomość ludzi u steru, że dotąd po domowu już nie można. Ten kto z jakichkolwiek powodów chciałby do starego powrócić musiałby liczyć się z ceną najwyższą — zerwaniem wszelkich ludzkich więzi łączących Polaków. Byłby to początek krótkiej drogi do unicestwienia narodu. Zapewne po raz pierwszy w swoich dziejach partia wie o tym z całą jasnością. To bardzo dobrze, bowiem stąd bierze siły aby iść drogą odnowy.

Warto zwrócić uwagę i na to, że rząd uciekając się do stanu wojennego tylko w ograniczonym stopniu wspierał go środkami działania, jakie nosiwają groźnie brzmiące słowa stan wojenny. Większość ograniczeń swobód obywatelskich została dość szybko wycofana. Położono wielki nacisk na poszanowanie praworządności, która — i to jest paradoks — dopiero w stanie wojennym zyskała na rzeczywistym znaczeniu. Gdy tego stanu nie było a trwał „dynamiczny rozwój", łamanie praworządności stanowiło powszechny zwyczaj. Nagradzano przecież różnych „swoich" deficytowymi dobrami. Bezprawnie bronieniom ich przed kontrolą i karą. Potem, w dobie rozhulanej posierpniowej ekstermy łamał praworządność każdy kto potrafił zebrać dość chętnych do strajku, okupacji państwowego budynku, wsadzenia zwierzchnika do taczek. Dziwnie, lecz prawdziwe — stan wojenny stał się w Polsce okresem odradzenia szacunku dla prawa.

Pomówmy o tym co jeszcze może zrobić władza, jej skandenowana ekipa czyli rząd? Możliwości nie ostało wiele, chyba odtańczenie na pogrzebinie Rady Ministrów kankana, ale zapewne i to niewiele by pomogło starą prawdę co bezskutecznie od lat dopominali się uczciwi z odwagą ludzie.

Władza wykazuje godną pochwały cierpliwość wobec poczynań niegodnych z jej intencjami. Siły użyła się tylko w przypadkach drastycznego naruszenia obowiązujących rygorów jak by nie było — wojennych. Pozwalają oczekiwanie na rozsądek stały się trwałą metodą postępowania, choć są czymś mało pasującym do potocznych wyobrażeń o tym czego można się spodziewać po ludziach w mundurach i z bronią.

W grudniu na ekranach

Kłopoty Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów w Kielcach są odbiciem ogólnogospodarczej sytuacji: brakuje przyciągających publiczność tzw. lokomotyw, premier jest także mniej niż przed rokiem. Podtym wszystkim grudzień nie będzie obfitował od poprzednich miesięcy.

Najciekawszy niewątpliwie film w kinach Kielc (wyświetla go już „Romantica") i Radomia (projekcje trwać będą od 18 do 31 bm) to „Małżeństwo Marii Braun", niedawno zmarłego zachodnioniemieckiego reżysera, Rainera Wernera Fassbindera. Opowiada on dzieje młodziutkiej dziewczyny, której małżeństwo trwało, jak sama mówi, „pół dnia i jedną noc", po czym mąż zginął na wojnie. Ona postanowiła na niego wiernie czekać. Wierność ta jest jednakże tylko symboliczna, nie przeszkadza jej bowiem w prowadzeniu pełnego fantazji życia obiegu kontaktów. Miał to ściągnąć się odnajdując ale... No właśnie. Zapraszamy do obejrzenia filmu zwłaszcza, że zrobiony jest zręcznie na dobre tempo i zastąpiłaby nudnego gromnym widowiskiem „Małżeństwa". Aktorka odtwarzająca główną rolę, Hanna Schygulla, która dzięki tej kreacji zyskała świetowy rozgłos i miano „aktorki Fassbindera" (wkrótce ujrzymy ją w Polsce m.in. w tytułowej roli w „Effi Briest"). Autor wywiadu z aktorką w „The Sunday Times Magazine" określił ją jako posiadającą zdolność zmiana na bardzo wpływową i dzięki tej pomyłce staje się nią rzeczywiście, z tą jednak różnicą, że Dyzma to inteligentny cwaniaczek, zaś bohater filmu Asbyego — prawie debil, umiejący jedynie zdemolować się ogłoudrzwm. Jego wodówka po szczebiach kariery z pełnym powarcem otoczenia uznającego debilnego ogrodnika za osobę zupełnie wyjątkową jest dla widza bolesnym przypomnieniem, że rola ogrodnika odtwarza znakomity aktor Peter Sellers. W filmie występuje również Shirley McLaine.

Z pozostałych filmów na ekranach zobaczymy: dramat społeczny „Amnesia" w reżyserii Stanisława Jerzyki, komedię w reżyserii Marleny Dietrich z Jean Harlow podkreślając seksapil i wybitnie filmową urodę Hanny Schygulli.

W grudniu wchodzi wreszcie na ekrany kin woj. kieleckiego i radomskiego zapowiadany przez nas już w zeszłym. Hala Ashbyego „Wystarczy być", według powieści Jerzego Kosińskiego. W Polsce porównuje się go z „Karierą Nikodema Dyzmy". Pomysł jest w zasadzie ten sam: przypadkowa kariera człowieka z krzywym zwierciadle życie małomiasteczkowych „prominentów", w reżyserii Romana Załuskiego — „Wyłomie awaryjne", komedię Jerzego Gruzy „Przeprowadzka" z udziałem m.in. Krystyny Sienkiewicz, Olgierda Łukaszewicza i Wojciecha Pszoniaka oraz film dla młodzieży pt. „Dziewczyna i chłopak", który powstał z materiałów serialu telewizyjnego pod tym samym tytułem.

W kinach Kielc i Radomia będzie można obejrzeć dwa premierowe filmy prod. ZSRR — dramat psychologiczny „Pamięć czy zapomnieć" w reżyserii Jana Frykya oraz dramat sensacyjny „Niespodziewany strzał" w reżyserii Władimira Czebotariewa.

W „małej sali" kina „Moskwa" w Kielcach wyświetlane będą filmowe adaptacje lektur dla klas II i III liceów ogólnokształcących: „Granica", „Potop", „Lalka", „Popioły", „Faraon", „Hamlet", „Celulioza" i „Fedra" oraz „Stalkie wschodem". Z nich dla klas starszych przeznaczony będzie wiernawski dramat obyczajowy „Dwie matki", a w cyklu „Po lekturze z filmem" — Odojewski „Ciemności kryją ziemię", „Hitler z naszej ulicy" oraz „Szczęśliwy człowiek" prod. włoskiej.

(ikm)

Filmy z zaskakującą pointą

KIELCE – WINNICA

Tradycyjnym zwyczajem, bochnem chleba przywitano polską delegację w rejonie gabińskim.

Przyjacielskie spotkania

Była to wizyta, podczas której trudno się było oprzeć emocjom osobistym i odruchom wzruszenia. Towarzyszyły jej typowo słowiańska gościnność, spontaniczne okazywanie sympatii, wreszcie żywe zainteresowanie sprawami bliskimi obu stronom. Czteroosobowej delegacji z województwa kieleckiego, która przebywała w końcu listopada br. w obwodzie winnickim Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej przewodniczył sekretarz KW PZPR, MARIAN SURMA. Jego też poprosiliśmy o podzielenie się z czytelnikami „Słowa Ludu" wrażeniami i refleksjami z pobytu w zaprzyjaźnionym obwodzie.

— Podobnie jak w poprzednich latach mieliśmy sposobność wymienić doświadczenia w pracy obydwu organizacji partyjnych i poznać aktualne problemy, które dominują w życiu społeczno-politycznym i gospodarczym naszych województw. Delegacja zapoznała się z działalnością polityczną Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Ukrainy w Winnicy oraz komitetów rejonowych w Gajsinie i Iliniecku, a także w samej Winnicy.

● Z pokaźnego pliku zdjęć, upamiętniających pobyt na Ukrainie widać, że poczynając od wyczajanego powitania bochnem chleba po uściski dłoni najmłodszym obywatelom wizytowanego obwodu, kontakty z tamtejszym społeczeństwem były rozległe i niezabolonowe?

— Program pobytu był urozmaicony, bogaty zwłaszcza w spotkania z załogami pracowniczymi w przemyśle i w rolnictwie. Poznaliśmy zakłady przemysłu tłuszczowego, chemicznego i odzieżowego. Przebywaliśmy w stacjach naprawczych i obsługujących technicznie rolnictwo, w elektrowni ładyżyńskiej, w stacji przekaźnikowo-przemysłowej energii elektrycznej o mocy 750 KWh, która m.in. eksportuje energię do krajów socjalistycznych. Zwiedzaliśmy Winnicę, jej dzielnice, muzea, obiekty kultury, sportu i rekreacji.

Ciekawych spostrzeżeń dostarczyły nam wizyty w kołchozach, rozmawialiśmy także z nauczycielami i uczniami, niezapomniane wrażenia pozostawiły spotkania z mieszkańcami odwiedzanych miejscowości.

Przyjęcie, jakiej zgotowano delegacji polskiej, nacechowane było ogromną serdecznością. Wszędzie odczuwało się życzliwość i przyjazny stosunek do nas i naszego kraju oraz duże zainteresowanie jego bieżącymi problemami.

Z równą otwartością, z jaką manifestowano sympatię dla Polski i Polaków, pokazywano nam swoje osiągnięcia w różnych dziedzinach życia i pracy, nie ukrywając przy tym trudności, z którymi jeszcze się borykają.

● W czym przejawiało się tak duża zainteresowanie naszymi, polskimi sprawami?

— Zadawano nam wiele pytań o przemiany dokonujące się w Polsce, o stan produkcji w zakładach przemysłowych i w rolnictwie, o perspektywy poprawy zaopatrzenia ludności. Z szacunkiem i uznaniem przyjmowano wiadomości o postępującym procesie stabilizacji w naszym kraju, o zahamowaniu wewnętrznych niepokojów i minimalnej co prawda, ale widocznej tendencji wzrostu produkcji przemysłowej.

Duże było zainteresowanie najnowszymi zjawiskami, o których tamtejsze środki masowego przekazu systematycznie informują, jak idea porozumienia narodowego i rozwój ruchu związkowego. Dawano wyraz nadziei na dalszą normalizację życia w Polsce. W licznych wypowiedziach wyczuwało się zrozumienie dla wszystkich kłopotów, jakie nam dokuczają w sferze społeczno-ekonomicznej oraz gotowość słulenia naszemu krajowi pomocą.

Wyraźnie też zakłopotanie sytuacją na świecie, niepokojącymi zjawiskami w stosunkach międzynarodowych, zagrażającymi pokojowi. Na tym tle prezentowano pogląd, że interesy Polski i Związku Radzieckiego wymagają podejmowania wszelkich działań, które mogłyby zapobiec dalszemu wzrostowi napięcia, wyścigowi zbrojeń i ewentualnemu zakłóceniu pokojowego statu quo.

● Jakie ciekawe fakty i zjawiska w życiu społeczno-gospodarczym zaprzyjaźnionego obwodu w największym stopniu zwróciły uwagę polskiej delegacji?

— Mieliśmy okazję poznać tak wiele interesujących spraw, że można je będzie potraktować tylko w sposób wybiórczy.

Widzieliśmy najnowszą technikę i niedawno zbudowane zakłady, a z drugiej strony również fabryki, z wieloletnią historią. Mimo zróżnicowanych warunków, wszędzie trwała jednakowo intensywna praca. Dominujące miejsce w gospodarce obwodu zajmuje rolnictwo. W tej dziedzinie zwracają uwagę nowe kierunki partyjnego działania, wynikające z postanowień majowego plenum KC KPZR. Zmierzają one do tworzenia tzw. agrokompleksów, czyli do zespalania kołchozów, zakładów obsługi technicznej i przetwórstwa w całościowe organizmy gospodarcze, wzajemnie ekonomicznie powiązane. Tworzy się równocześnie odpowiedni system motywacyjny, który sprzyjać ma podnoszeniu poziomu produkcji w poszczególnych przedsiębiorstwach. Na ogromnych kompleksach rolnych przeważają uprawy zbożowe, rozwija się hodowla bydła i trzody chlewnej. Mają też winniczanie swoje kłopoty. Od 100 dni nie spadły tam deszcze, a ziemia i zasiewy ozime potrzebują choćby trochę wody.

Wiodące miejsce w rolnictwie winnickim zajmuje cukrownictwo. Aktualnie pracuje tam 39 cukrowni, których roczna produkcja wynosi ponad milion ton cukru, tj. o około 500 tys. ton mniej niż przeciętna roczna produkcja tego artykułu w Polsce. W limienieckiej cukrowni oglądaliśmy pracę polskiej linii technologicznej. Warto dodać, że budowana jest nowa, ogromna cukrownia, która po uruchomieniu spowoduje podwojenie dotychczasowej produkcji cukru w obwodzie winnickim.

Bardzo często mieliśmy możliwość przekonać się o wielkiej trosce o człowieka i jego zdrowie. Nawet w niewielkich kołchozach znajdują się dobrze zorganizowane gabinety zabiegowe, z fizykoterapią itp. Przy dużym udziale związków zawodowych stosowane są różne formy pomocy się ludzi potrzebujących, np. leczenia sanatoryjnego tak w kraju, jak i w specjalistycznych ośrodkach za granicą.

Buduje się dość dużo mieszkań, powstają nowoczesne dzielnice w miastach, jednak potrzeby społeczne w tej dziedzinie nie są jeszcze w pełni zaspokajane. W kołchozach rozwinięto system pomocy finansowej na budownictwo jednorodzinne z możliwością umarzania części wieloletnich potyczek, zwłaszcza dla młodych małżeństw. Buduje się więc wiele nowych domów na wsi. Pozwala to przeciwdziałać widocznym i tam tendencjom do osiedlania się młodych ludzi w miastach.

● Co w pracy partyjnej KPU jest według Was godne podkreślenia?

— Znamienny jest fakt, że przynależność do partii komunistycznej ma tam wysoką rangę społeczną i traktowana jest jako wyróżnienie, na które trzeba zasłużyć. Jak wynika z rozmów, które prowadziliśmy, chętnych do wstąpienia w jej szeregi jest wielu. Widoczny jest głęboki szacunek, jakim w szczególności otaczani są tam długoletni członkowie partii.

W środowiskach, w których przebywaliśmy, zwróciło naszą uwagę ogromne zaangażowanie organizacji partyjnych w rozwiązywanie bliskich ludziom problemów, jak np. budowa szkół, obiektów służby zdrowia czy wielobranżowych kompleksów handlowych. Nie sposób pominąć tutaj innych, charakterystycznych przejawów życia partyjnego, jak duża systematyczność w jego powodzeniu oraz konsekwencja w przenoszeniu treści uchwał wyższych instancji na obszar własnego działania. W odwiedzanych przez nas zakładach i kołchozach ludzie wykazywali dobrą znajomość zarówno centralnych postanowień, jak i zadań podejmowanych przez macierzyste organizacje partyjne.

● Współpraca Kieleczczyzny z obwodem winnickim trwa już ponad 20 lat. Jaki jest dorobek tego okresu?

— W ciągu minionych 24 lat, oprócz oficjalnych wizyt, miały także miejsce liczne wzajemne robocze kontakty między zakładami i grupami społeczno-zawodowymi, wymiany zespołów artystycznych, grup młodzieży robotniczej i wiejskiej oraz pionierów i harcerzy kierowanych na obozy wypoczynkowe. Nawiązały ze sobą kontakty Politechnika Świętokrzyska i Instytut Politechniczny w Winnicy, starachowicka FSC z winnicką Fabryką Agregatów Traktorowych. Ukazało się szereg publikacji przybliżających tematykę obustronnej przyjaźni, w tym także w naszym „Słowie Ludu" oraz w „Winnickiej Prawdzie".

Na ziemi winnickiej zaobserwowaliśmy dużą pieczołowitość w pielęgnowaniu tradycji i pamiątek związanych z tym, co łączy oba województwa. W jednym z tamtejszych muzeów specjalna sala poświęcona jest problematyce przyjaźni z innymi narodami. Ponad 50 procent zbiorów zajmują w niej dokumenty i eksponaty z Kielc. Znajdują się tam m.in. przedmioty upamiętniające bolesne wizyty, proporce, oficjalne dokumenty, wzory produkcji przedsiębiorstw kieleckich. Spotykaliśmy się z innymi, licznymi dowodami pamięci. W rozmowach częstokroć nawiązywano do pobytu reprezentantów Kielc oraz zespołów artystycznych, w limienieckiej wspominano serdecznie ostatnią wizytę Jarosława Iwaszkiewicza. Były to miłe i sympatyczne oznaki przyjaźni.

● Jakie są najbliższe perspektywy kontynuowania tych tradycji?

— Rok 1983 będzie jubileuszowym, 25 rokiem wzajemnych kontaktów i wymiany doświadczeń. W czasie naszego pobytu w Winnicy mówiliśmy o potrzebie rozwijania tej bardzo budującej, potrzebnej obu stronom współpracy. Bezpośrednie, międzydziałowe kontakty dostarczają najlepszych argumentów do umacniania więzów przyjaźni między narodami i krajami.

Na zakończenie chcą przekazać od winnickich przyjaciół członkom naszej partii, mieszkańcom Kieleczczyzny a szczególnie załogom robotniczym, które gościły u siebie przedstawicieli Winnicy, gorące i serdeczne pozdrowienia i życzenia szybkiego pokonania wszystkich trudności, spokoju w naszych domach i w naszym kraju.

Rozmawiała

ANNA J. PAWŁOWSKA

Kiedy minister znów przyjedzie?

— Zaraz na początku swej kadencji zapoznawałem często, cotygodniowe kontakty z nauczycielami — powiedział minister Bogusław Faron grupie pedagogów kieleckich, zebranych 22 października w Klubie Nauczyciela. W roli szefa resortu spotkał się z nimi po raz pierwszy. Ze spotkaniem tym jego uczestnicy wiązali duże nadzieje. Oto wreszcie będzie można, szczerze o tym co boli, co przeszkadza, o rozterkach, niekiedy dniu powszednim szkoły. Scenariusz spotkania przewidywał d y s k u s j ę. To, czemu się przysłuchiwałem, dyskusją nie było, bo przecież nie można tak określić paru głosów, z których każdy traktował o czymś innym. Czuło się rozsierdzę, niezbyt nawet zręcznie maskowaną.

Dyrektor Zbiorczej Szkoły Gminnej w Nowej Słupi poruszył sprawę zatrudniania nauczycieli bez kwalifikacji. Jest to zjawisko tym bardziej negatywne — podkreślił — że w Kielcach istnieje WSP. Czego może nauczyć absolwent LO, który sam jest dość kiepsko wyposzatony w wiedzę, a o dydaktyce nie ma pojęcia? Najwięcej owych niewykwalifikowanych trafia na wieś, bo właśnie wieś borykaj się z największymi kłopotami kadrowymi. Dyr. Pawlik proponuje zastanowić się nad reaktywowaniem liceów pedagogicznych, albo nakazów pracy. Tym bardziej że i przyuczanie maturystów do pracy w szkole (tydzień kursu i kilka konsultacji w ciągu roku) pozostawia wiele do życzenia. Przyciągnąć kadrę na wieś mogą mieszkania. Tymczasem mieszkań nie ma, a gospodarze masowo „wypowiadają kwatery", albo żądają za nie sum zupełnie nie nauczycielskich kieszeni. Nieporozumienie kolejnej wyposażenie szkół w tzw. pomoce. Kilka razy ministerstwo sporządzało ich wykazy, tylko co z tego ma szkoła? Albo remonty: te nieustanne peregrynacje za materiałami... Należałoby wydzielić sensowną pulę dla oświaty.

Ryszard Zieliński, inspektor oświaty i wychowania w Kielcach, skoncentrował się na Karcie Nauczyciela: — Elementy motywacyjne w niej zawarte nie są w pełni wykorzystane, szereg drobnych, doraźnych rozwiązań odbiega od ducha tego dokumentu... np. zniżki godzin ze względu na stan zdrowia nie są stosowane, podobnie jak dodatek za tzw. przegęszczenie oddziałów, będące w miastach zjawiskiem nagminnym. Bardzo ważne dla atmosfery w zespołach — kontynuował insp. Zieliński — są warunki, w jakich przychodzi pracować. 11 spośród 29 kieleckich szkół funkcjonuje na więcej niż dwie zmiany, ponad 60 proc. młodzieży uczy się w takim systemie i nic dziwnego skoro aż osiem szkół ma ponad 1200 uczniów. Rzecz jasna, taki stan musi fatalnie wpływać na efekty pracy wychowawczej, zdrowie uczniów i nauczycieli.

O ministerialnym programie wychowawczym: trzeba go szerzej rozpropagować, wychowanie musi być troską całego społeczeństwa. Szkoła czyni wiele wysiłków, by tak się stało, ale kiedy zaczyna się mówić o wychowaniu, wszyscy oglądają się tylko na nią, tą rozliczają, oskarżają, obciążają wyłączną odpowiedzialnością.

Dyrektorka ZSG w Sitkówce — Nowinach wystawiła pozytywną notę niektórym aktom normatywnym, wydanym niedawno przez MOiW: (regulaminowi rady pedagogicznej (jest pomostem łączącym dyrekcję z radą"), nowym zasadom promowania („zestały bardzo dobrze przyjęte przez nauczycieli, podnoszą ich autorytet"), egzaminom wstępnym do szkół średnich („mobilizują uczniów do pracy"). Zastępca komendanta Chorągwi ZHP, Henryka Maćko, mówiła o problemach kadry instruktorskiej: — Harcerstwo ma najlepszy sposób na wychowanie, metodyka wychowania w ZHP powinna być przedmiotem obowiązującym na wszystkich kierunkach. WSP, jej znajomość przydałaby się każdemu nauczycielowi. Z tego samego względu metodykę zuchową — to też wniosek pod adresem ministra — należałoby wprowadzić w liceach wychowawczyń przedszkoli. Na pozyskanie instruktorów harcerskich, zwłaszcza mężczyzn, mogłoby wpłynąć utrzymanie zniżek godzin dla szkolnych opiekunów ZHP, stworzenie im możliwości brania godzin ponadwymiarowych. — Nie liczymy już na spontaniczne, społeczne zaangażowanie...

Przedstawiciel Zespołu Szkół Hutniczych w Ostrowcu podzielił się gorzkimi refleksjami na temat szkolnictwa zawodowego: zbyt dowolnie, bez solidnego zbilansowania potrzeb, ustala się limity przyjęć, określa profile kształcenia; do niektórych przedmiotów wykładowych w szkołach resortowych brakuje podręczników, albo są przestarzałe. Z kolei reprezentant Comidu Stalowa-Wychowawczego w Busku domagał gorąco obserwacji z dziedziny szkolnictwa specjalnego, o „wywołany do tablicy" p. Czajka, niedawno utworzonym tytułem „Zasłużonego nauczyciela PRL", był niepokój z powodu zbyt dużej absencji wśród pedagogów („jak to się dzieje, że w lecie zdrowi — nagle zaczynają chorować w ciągu roku szkolnego?") — wcześniejszego odchodzenia na emeryturę ludzi w pełni sił oraz lęk z powodu zniknięcia dawnych ośrodków metodycznych.

Niezmiało w górę poszło jeszcze kilka rąk. Jednych do zabrania głosu było więcej, być może nadszedł szczęśliwy moment do przeklasowej wymiany myśli, lecz... czas gonił, nieszczęsny Pan Limit kazał szybko zmierzać do końca spotkania. Zamknięcie je minister Faron.

POWIE: Kielecka oświata ma w ministerstwie dobrą opinię, także z ostatnich, trudnych miesięcy. Mimo tych samych napięć i konfliktów, które drążyły kraj, tu nie doszło (poza sporadycznymi przypadkami) do przeniewiernia się podstawowym obowiązkom nauczyciela. Odwołanie dziesięciolatki przyszło w momencie, gdy włożono w nią mozół pracy, najlepszy rok przygotowywałmy pod totalnym ogniem artyleryjskim"). Zaległość tam, by zliwidować fikcję w szkole (np. dzienniczki z godzinami pracy społecznej), opublikowane dokumenty — o promowaniu, egzaminach itp. mają służyć szacunku, wi dla pracy. Demogogią są twierdzenia, że egzaminy do szkół ponadpodstawowych zahamują napływ do nich młodzieży chłopskiej i robotniczej: w br. wzrósł on o 1 proc.

● O Karcie Nauczyciela: jest to historyczne osiągnięcie w dziejach oświaty PRL, ale zbyt słaba i powierzchowna jest jej znajomość wśród nauczycieli i działaczy oświatowych. Wiele zapisów podnosi godność pedagoga, zachęca do samokształcenia. Były zarzuty, że Karta jest zbyt demokratyczna — broniłem jej tezy, ba uważałem je za zbyt pobłażliwe, mówiłem, że Karta jest zbyt demokratyczna, że nauczyciel będzie konsekwentnie realizował tensowne wzaiemniejsze ustalenia.

● O aktach wykonawczych do Karty: W ciągu kilku miesięcy opublikowane ich i wydane ok. 30. Każdy głos krytyczny na temat gorszenie notuję, żadnym bowiem zapis nie jest dany na zawsze.

● O dodatku za „przegęszczenie": Jest on nonsensowny trzeba go w ogóle zlikwidować, a za uzyskane w ten sposób pieniądze podnieść pensje wszystkim nauczycielom. W ogóle jestem przeciw wszelkim dodatkom, niech nauczyciel otrzymuje po prostu solidną pensję podstawową i uczciwie wykonuje to, co do niego należy. Poprawiane warunków pracy — więc zapis o możliwości odtabaczenia na emeryturę po 30 latach pracy oraz zwolnienie wymiaru godzin odbije się czkawką w oświacie, nie będzie miał kto uczyć, a stoimy w obliczu wyżu demograficznego.

● O programie wychowawczym: Nie przeceniam walorów wszelkich programów, lecz ten dokument jest potrzebny, zwłaszcza dziś, w obliczu powszechnego rozwichrzenia. Zależy nam, by ów program i jego ostateczny kształt był rezultatem myślenia wszystkich nauczycieli w Polsce, by został wzbogacony o dyskusje w zespołach.

● O zatrudnianiu nauczycieli bez kwalifikacji: Podstawowym powodem braku dobrej kadry jest brak mieszkań w NRD na nauczyciela nie obowiązek je zapewnić, bez stosownych ofert w ogóle nie przystępuje do rozmów o angażu. Powrót do liceów pedagogicznych? Tęsknota za nimi bierze się z resentymentu wspomnień młodości, nie wiem w powodzeniu ich reaktywacji.

● O pomocach naukowych: Problem tkwi w dysproporcji w wyposażeniu szkół: niektóre mają wszystko, inne nic, a chodzi o to, by każda szkoła posiadała wymagane minimum.

● O materiałach na remonty: Kiedyś była pula centralna — krzyk, więc teraz jest decentralizacja i znowu źle...

* * *

Jeden z uczestników spotkania powie mi potem: — Sądziłem, że będzie szansa rzeczywistego pogadania, mamy tyle wątpliwości, pytań, problemów... Taka rozmowa jest potrzebna. Teraz odczuwam niedosyt. Mówienie o wszystkim naraz jest mówieniem o niczym. Miejmy nadzieję, że minister przyjedzie znowu?...

DANUTA KUMOR-MIERNOWSKA

Lepsza jakość

Krytykowane za złą jakość, głównie pękanie i zginanie się zębów, widły z Koneckich Zakładów Narzędzi Gospodarczych w Maleńcu ostatnio znacznie się poprawiły. Przyczyniły się do tego głównie dwie sprawy — wysiłek załogi i lepszy materiał używany do produkcji narzędzi. Nowa, tym razem dobrą opinię o jakości poszukiwanych i niezbędnych w gospodarstwie wideł wydały specjalistyczne ośrodki badań i kontroli oraz najważniejszy bodaj kontroler jakości — przedstawiciele użytkowników, czyli rolnicy, którzy z partii 8 tysięcy narzędzi przebadali kilkadziesiąt wybranych drogą losową i nie znaleźli w nich usterek odbiegających od normy.

Zakład w Maleńcu, mimo nie najlepszych warunków produkcyjnych jest krajowym potentatem w wytwarzaniu tych najbardziej podstawowych narzędzi dla gospodarstw rolnych. Tegoroczny plan zakładu! wyprodukowanie 800 tysięcy wszystko, jednak wskazuje na to, że wielkość ta zostanie przekroczona. Widać z Maleńca nie powinno więc zabraknąć w sklepach i punktach zajmujących się ich rozprowadzeniem.

Fot. CAF — W. Sta

Wyboista droga do „M"

Młodzi ludzie z FSS „Polmo-SHL" w Kielcach, członkowie Spółdzielczego Zrzeszenia Budowy Domków Jednorodzinnych przebyli już znaczny odcinek niezwykle wyboistej drogi do własnego lokum. Przed nimi jeszcze wiele przeszkód do pokonania, ale to, co już osiągnęli jest godne uwagi.

Wszystko zaczęło się jesienią ub. roku, kiedy to w przedsiębiorstwie, zupełnie niezależnie od siebie, powstały dwie grupy inicjatywne zamierzające utworzyć zrzeszenie budowy domków. W skład pierwszej weszło dziewięciu członków koła ZSMP nr 23 działającego przy Ośrodku Obliczeniowym fabryki, w drugiej znalazło się pięciu elektryków, obsługujących odlewnię. Niebawem połączyli swe siły.

Najważniejsze są działki

Najważniejsze było otrzymanie działek pod budowę. Chcąc je uzyskać wystąpili do prezydenta Kielc. Szef urzędu pozytywnie rozpatrzył ich podanie, ustalając wstępnie, że otrzymają teren w Dąbrowie. Pierwszy sukces? Skądże. Okazało się bowiem, że przydzielone im działki są już przemaczone dla WSM w Kielcach. Długo chodzili, wyjaśniali i prosili o nową lokalizację. Bez skutku. W końcu zdesperowani napisali o wszystkim m.in. do wojewody kieleckiego i I sekretarza KW PZPR w Kielcach. Poskutkowało. Niebawem otrzymali w spadku po Politechnice kawał pola na Ostrej Górce, którym mieli się podzielić z członkami zrzeszenia utworzonego w „Iskrze". Wkrótce odbyło się spotkanie zarządów obu zrzeszeń, na którym wybrano projekt domku wolno stojącego. Razem wystąpili także o wykonanie projektu zagospodarowania terenu.

Następnie młodzi z FSS zwrócili się do dyrekcji przedsiębiorstwa z prośbą o udzielenie pomocy w realizacji budowy. Chodziło o pieniądze i sprzęt. Dyrekcja wyraziła zgodę.

Pieniądze

Decydując się na budowę dzielnikowie zrzeszenia zakładali, że koszt domku wyniesie około 1 mln zł. W ubiegłym roku było to realne. 80 tysięcy zł miał stanowić ich własny wkład gotówkowy, 220 tysięcy — własna robocizna, pół mln — kredyt z banku i 300 tysięcy — pożyczka z zakładu pracy. Teraz po roku, gdy już mają wymierzone działki koszty budowy wzrosły prawie dwukrotnie. Jak zdobyć potrzebne 2 miliony? Zgodnie z obowiązującymi przepisami powinni dysponować 20-procentowym własnym wkładem, czyli około 400 tysiącami złotych, ale skąd je wziąć. Dlatego z niecierpliwością czekają na zmianę warunków udzielania kredytu, które ich zdaniem powinny zakładać posiadanie 10-procentowego własnego wkładu. Gdyby nie w tej kwestii się nie zmieniło to jak wyliczyli oprócz wysokiego wkładu co miesiąc musieliby wpłacać do banku całem spłaty kredytu około 7,5 tysiąca zł, czego kieszeń młodego na pewno nie wytrzyma.

Co dalej?

Młodzi z FSS spodziewają się, że do końca br., a więc jeszcze w grudniu będą mieli gotowy projekt zagospodarowania przyznanego im terenu. Na początku przyszłego roku będą więc mogli wystąpić do Urzędu Miejskiego o jego potwierdzenie, a następnie będą zabiegać o wydanie zezwolenia na budowę i o kredyt w banku. Może już wiosną, a najpóźniej z początkiem lata, chcieliby rozpocząć budowy. Mają zamiar ponieważ jest ich 15, przenieść w pięcioosobowych grupach. Najpierw chcą wykonać wykopy, później fundamenty, ściany itd. we wszystkich domkach równolegle. Wśród nich są elektryczy, ślusarze i kierowcy, nie ma natomiast budowlańych. Dlatego też chcą zatrudnić kilku ludzi znających się na budownictwie, którzy kierowaliby wykonywaną przez nich pracą. Rozmawiając z nimi pytałem, czy mimo tylu kłopotów, które już pokonali i innych problemów będących jeszcze przed nimi są zadowoleni. Odpowiedzieli, że tak.

(wk)

● Z Kielc i województwa ● Z Kielc i województwa ● Z Kielc i województwa

Handlowcy obiecują

Święta przy lepiej zastawionych stołach

OKRES przedświąteczny, to czas wzmożonych zakupów. Towarzyszy im zwykle zdenerwowanie klientów oraz ogromny wysiłek handlowców. Czy można, przy wciąż niepełnych półkach i reglamentacji – uniknąć niepotrzebnych nieporozumień i ułatwić świąteczne zakupy? Chcąc uzyskać odpowiedź na to pytanie, egzekutywa KM PZPR w Kielcach zasięgnęła opinii u kobiet pracujących w kieleckiej „Iskrze".

Sugestie te – jak zapewnił sekretarz KM, Ryszard Sima – handlowcy wzięli pod uwagę. Na spotkaniu egzekutywy KM z dyrektorami przedsiębiorstw handlowych została przedstawiona oferta zaopatrzenia świątecznego. Z wypowiedzi wiceprzyjaciółki Leszka Zielińskiego wynika, że:

● w grudniu do kieleckich sklepów trafi 750 ton mięsa mięsno-wędliniarskiej, co gwarantuje pełne pokrycie kartek. Korzystniej niż w poprzednich miesiącach układają się proporcje pomiędzy asortymentami. Otóż mięsa ma być 344 tony, wędlin – 345 ton i 70 ton kurczaków. W grupie wędlin 15 proc stanowić będą wędzanki, głównie szynka oraz golonka w puszkach i osiem gatunków kiełbas. Ograniczona została produkcja kiełbas – krakowskiej i husarskiej, krytykowanych za złą jakość. Więcej ma być mięsa wieprzowego, ciężciny mięsa wołowego bez kości. Natomiast mniejszy jest przydział gęsi i indyków. Puls dla Kielc wynosi w grudniu br. 20 ton z czego tylko 8 ton trafi do sieci detalicznej. Przedświąteczna sprzedaż artykułów mięsno-wędliniarskich prowadzona będzie w dniach 13–24 grudnia. W tym czasie do kieleckich sklepów trafi 70 proc. miesięcznego przydziału tych wyrobów. Więcej niż w grudniu ub. roku – na tegoroczne stoły świąteczne – trafi ryb – 193 tony. Powinno wystarczyć karpia, ale wystąpią braki ryb morskich: śledzi solonych i wędzonych oraz filetów. Handlowcy zapowiadają dobre zaopatrzenie w tłuszcze roślinne i zwierzęce – masło, oleje, margarynę, smalec i słoninę. Przed świętami do sklepów skierowane zostanie większa ilość masła wiejskiego. Nie powinno być także problemu z zakupem artykułów mleczarskich. Od 20 grudnia „Radostowa" zapowiada bowiem zwiększone dostawy twarogów i serów twardych.

● Na pewno klienci będą mieli kłopoty z zaopatrzeniem się w jaja. Grudniowy przydział dla Kielc (1.192 tys. sztuk) jest bowiem mniejszy, niż przydział w listopadzie br. Władze handlowe miasta czynią więc starania o dodatkowy przydział. Nie będzie też pokrycia popytu na kawę naturalną, cukier waniliowy, proszek do pieczenia, aromaty do ciast, żelatynę, mąkę ziemniaczaną, kakao i pieprz naturalny. Nie przewiduje się sprzedaży rodzynek, fig i migdałów. Nastąpi jednak poprawa w zaopatrzeniu w herbatę, gdyż w grudniu na zaopatrzenie kieleckich sklepów przeznaczy się 17 ton, tj. o 5 ton więcej niż w analogicznym okresie ub. roku.

● W ciągłej sprzedaży będzie większość artykułów spożywczych. Nie braknie mąki, kaszy, ryżu, cukru, cukierków, wyrobów czekoladowych, makaronów, drożdży, majonezu, octu, musztardy, chrzanu i koncentratu pomidorowego. Więcej ma być również ciast. Gotowe wyroby cukiernicze, jak i garmażeryjne będzie można zakupić w większości kieleckich zakładów gastronomicznych, a także w zakładach pracy. Warunkiem jest złożenie odpowiedniego zamówienia. Oddział WSS, aby ułatwić zakupy klientom wykorzysta powierzchnię kieleckiej hali widowiskowo-sportowej. W obiekcie tym zostanie uruchomiona sprzedaż artykułów spożywczych w dniach 15–22 grudnia br.

● Handel gwarantuje też pełne pokrycie kartek na alkohol. Jak wiadomo, butelkę wódki można zamienić na dwa importowane wina gronowe, bądź dwa szampany lub butelkę wina i szampana. Dodatkowo, poza reglamentacją, do kieleckich sklepów trafi około 300 tys. butelek wódki.

Ofertę zaopatrzenia świątecznego uzupełniły dyrektory przedsiębiorstw handlowych: kieleckiej WSS, WPHS, zakładów mięsnych, kieleckiej chłodni i zakładów zbożowo-młynarskich. Skromnie, a wręcz ubogo wypadła oferta WPHW. Z informacji kierownika kieleckiej filii, Janiny Niewygody, wynikało, że powinno jedynie wystarczyć kompletów choinkowych. (j.ch.)

W 100-lecie ruchu robotniczego i spółdzielczego

100-lecie ruchu robotniczego i spółdzielczego uzyskało w Kielcach uroczystą oprawę. 7 grudnia obchody tych rocznic zainaugurowano otwarciem wystawy w WDK. Znalazły się na niej pierwsze dokumenty spółdzielcze – Związku Robotniczych Zrzeszeń Spółdzielczych, dotyczące działalności ruchu na Kielecczyźnie, od 1882 roku do czasów współczesnych. Do unikatowych eksponatów należy I statut spółdzielni „Gromada" z 1939 r., książka protokołu Ligi Kooperatystek z 1938 r. i inne.

Na wystawie znalazły się makiety „Inwestprojektu" obrazujące rozwój spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego w Kielcach.

Po południu odbyła się uroczysta wieczornica, w której obok licznie zgromadzonych spółdzielców wzięli udział: Z. Kowalski – sekretarz KW PZPR i A. Lato – sekretarz WK ZSL. Obecni byli także goście z Bułgarii – reprezentanci tamtejszej spółdzielczości.

Przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Współpracy Organizacji Spółdzielczych, Tadeusz Zawiatowski, przypomniał historię ruchu robotniczego i spółdzielczego. Weteranom ruchu spółdzielczego wręczono listy gratulacyjne. Na zakończenie wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Kielce". (maj)

„Amonit" – oferta dla wszystkich

„Amonit" – to nowy Osiedlowy Ośrodek Kultury w osiedlu Podkarczówka w Kielcach. Znajdują się tu dwie większe sale: widowiskowa i klubowa oraz kilka mniejszych. Ponieważ jest to pierwszy miejscowy Kulturę powstała w nowym osiedlu, z jej oficjalnym otwarciem poczekano dwa miesiące. Dopiero gdy pomieszczenia zagospodarowano, m.in. z pomocą Wydziału Kultury i Sztuki UM, który przekazał „Amonitowi" cenną kolekcję obrazów Ryszarda Prusisa i rozpoczęto pracę z dziećmi i młodzieżą, ośrodek otworzył się zwiedzania ośrodka gości i gospodarzy miasta.

– Chcieliśmy pokazać „Amonit" w pełnym świetle – mówi kierownik, Wojciech Budziejewski. – Są to zaledwie skromne początki, ale świadczą o dużym zainteresowaniu mieszkańców osiedla nową placówką. Powstały już dwa zespoły wokalno-instrumentalne, szkółka wokalistów oraz grupa muzyczna. Doża powodzenie ma pracownia fotograficzna. Zajęcia z gorsetowstwa odbywają w trzech grupach dla dzieci, młodzieży i tzw. młodych twórców. Funkcjonuje również pracownia plastyczna dla dzieci i młodzieży. Na balet i rytmikę zgłosiło się blisko 100 dziewcząt i chłopców. Około 90 osób zapisało się na kursy języków obcych.

Zatrudniamy czterech pracowników etatowych i pięciu godzinowych. Najwięcej kłopotów przysparza nam sprzęt, zwłaszcza fotograficzny. Dysponujemy pieniędzmi, m.in. dzięki dotacjom z kieleckich zakładów przemysłu lekkiego, Chemicznych Kawicy, oraz Kieleckich Zakładów Wyrobów Papierowych, ale nie możemy w sklepie nic kupić bez zezwolenia dyrektora WPHW. Poza tym jakoś sobie radzimy.

W bieżącym miesiącu rozpoczynamy prowadzenie tzw otwartej dzielnicy. Wspólnie z innymi już sekcjami i zespołami, chcemy zorganizować koło seniorów, a jeżeli strażacy wyrażą zgodę, być może powstanie u nas także kino. Jesteśmy w trakcie rejestracji filmowej odbywać się będą 2–3 razy w tygodniu Sądzimy, że powstanie również koła zainteresowań filmowych i amatorskiej kinematografii. Naszym znakiem jest „Rodzina w klubie". Myślimy o przygotowaniu wspólnych imprez dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Nawiązaliśmy współpracę z Młodzieżowym Domem Kultury i Biblioteką Centralną. Otworzyliśmy podwoje także harcerzom. W ośrodku odbywają się zbiórki osiedlowych zuchów. Mieszkańcy Podkarczówki cieszą się z powstania ośrodka Kultury, ale często do nas zaglądają, pytają co tu się będzie działo. Sądzę, że każdy będzie mógł znaleźć tu coś dla siebie.

(elza)

Plenum MK SD

Sytuacja w budownictwie

Na posiedzeniu plenarnym Miejski Komitet Stronnictwa Demokratycznego w Kielcach określił możliwości udziału członków SD w poprawie sytuacji mieszkaniowej ludności miasta.

W toku obrad, w których uczestniczyli wiceprzewodniczący WK SD – wiceprezydenta kielecki Edward Wójcik – oraz wiceprezydent miasta – Rajmund Pastuszko, omówiono bariery utrudniające ilościowy przyrost mieszkań w budownictwie wielo- i jednorodzinnym. Uczestnicy plenum zgłosili postulaty, których realizacja może przyczynić się do poprawy sytuacji w budownictwie mieszkaniowym. Wnioskowano m.in. dla potanienia kosztów budownictwa jednorodzinnego, wprowadzenie systemu tzw. budownictwa etapowego.

Wyposażenie domku w instalacje wewnętrzne oraz wyższy standard wykończeniowy etapowane byłyby stosownie do możliwości budującego domek. W trakcie dyskusji podkreślano potrzebę wykorzystania lokalnego surowca dla potrzeb budownictwa, a także znaczny dorobek rzemiosła budowlanego, „poprawiającego" pracę budowlanych w osiedlach, m.in. poprzez usamodzielnienie i oczepianie bloków mieszkalnych. Rzemiosło prowadzi również produkcję wielu elementów budowlanych dla budownictwa jednorodzinnego, a w zakresie produkcji kali oraz wełny palonego w brykach w pełni zaspokaja potrzeby indywidualnych odbiorców.

W przyjętej uchwale MK zobowiązał członków SD do podjęcia aktywnych działań na rzecz rozwijania wszelkich form budownictwa mieszkaniowego oraz indywidualnego budownictwa handlowo-usługowego w mieście.

Obrady prowadził Eugeniusz Sacharz – przewodniczący MK SD. (Z.P.)

ANONSE

● Dyrekcja Rejonowa Kolei przypomina, że kierowcy autobusów zmianą taryfy osobowej PKP od 1 stycznia 1982 r. na stacjach zachodzi konieczność ustalenia na części urządzeń służących do sprzedaży biletów przed tym terminem. Dotychczasowe zmiany cen, z tych powodów może się wydłużyć czas oczekiwania na kupno biletów. Dla uniknięcia tego, prosi się kasy PKP już obecnie prowadzą sprzedaż biletów do 10 od wszystkich stacji kolejowych na obszarze świat i Nowego Roku.

● Świętokrzyski Oddział Akwarystów zaprasza swoich członków w pon. o godz. 17.30 do Klubu „Mrówka" na zebranie sprawozdawczo-wyborcze.

● Klub MPiK, ul. Kaw. Piaskiernikowej 5 zaprasza 11 bm. o godz. 18 na imprezę z cyklu „Estrada Młodzieżowa" – Rock po polsku w opracowaniu Jacka Gajewskiego.

● Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Świętokrzyska 19a zaprasza 10 bm. na spotkanie z Stanisławem Nyczajem w ramach zajęć Młodzieżowego Uniwersytetu Kulturystycznego. Temat wykładu: „Początki życia literackiego po II wojnie światowej (lata 1945–49) – dotyczy życia literackiego i literatury regionu świętokrzyskiego.

● WDK przy ul. Sciegiennego 4 zaprasza na giełdę starości 12 bm. o godz. 10.

● Wojewódzki Inspektor sanitarny w Kielcach zawiadamia o konieczności posiadania informacji dotyczącej sposobu wykorzystania odpadów, utworzonych z granulacji mięsno-serowej (WSB lub WPC), kukurydziano-sojowej (CSB), i kukurydziano-sojowo-mięsnej (CSM). Miejsca wskazówki można uzyskać w Wojewódzkiej Stacji San.-Epid. w Kielcach, ul. Sienkiewicza 68, pok. nr 128 (tel. 624-81, wew. 343) lub w placówkach służby zdrowia rozdzielających odpadki.

● TWP w Kielcach organizuje kurs przygotowawczy do egzaminu wstępnego na studia zaoczne. Szczegółowe ze wszystkich przedmiotów. Rozpoczęcie kursu 19 stycznia. Bliższe informacji osobiście i zapisy przyjmuje Zarząd Wojewódzki TWP w Kielcach, ul Leśna 9, tel 443-41, 443-20 w godz. 8–14.

● Wojewódzka Przychodnia Stomatologiczna w Kielcach, mieszcząca się przy ul. Kościuszki 28, informuje, że od 1 grudnia br. poradnie: chirurgii stomatologicznej i ortodontyczna przeniesione zostały do przychodni przy ul. Orzechowej 3 (tel. 639-91). Poradnie czynne są w godz. 7–18.

● Zniżkowo portfel z pieniędzmi (reg. ul. ul. Buczka i Panowicz) 10 bm. o godzinie – ul. Czarnowska 7 m. 65.

Finał afery w DT „Centrum"

Kary za spekulację

17 czerwca 1982 r. zostały zatrzymane i tymczasowo aresztowane pracownice Domów Towarowych „Centrum" w Kielcach, Elżbieta Ciesielska c. Józefa i Marii, Stanisława Sędek c. Stanisława i Wandy, Wanda Długosz c. Stanisława i Janiny. Powodem zatrzymania był zarzut ukrycia przed nabywcami kilkunastu dywanów przeznaczonych do ogólnej sprzedaży.

Sąd Rejonowy w Kielcach po rozpoznaniu sprawy w dniach 19 i 26 czerwca br. uznał Elżbietę Ciesielską winną tego, że 17 czerwca 1982 r., jako kierownik sieleks DT „Centrum" ukryła przed nabywcami 16 dywanów o wartości 131.625 zł, Stanisławę Sędek i Wandę Długosz sąd uznał winnymi tego, iż jako kierownik sprzedaży i zastępczyniczyni w DT „Centrum" 17 czerwca br. udzieliły pomocy E. Ciesielskiej w ukryciu dywanów, w ten sposób, że St. Sędek dostarczyła samochód do przewozu dywanów i zapewniła miejsce ich ukrycia, a W. Długosz ułatwiła dzielnią informacji o dostarczonych dywanach oraz dostarczyła specyfikację na ich przewóz do miejsca ukrycia.

Wszystkim trzem oskarżonym Sąd Rejonowy wymierzył kary po 1 roku pozbawienia wolności. Na podstawie art. 78 § 1 i 2,74 § 1, 73 § 1 kk warunkowo zawiesił wykonanie pozbawienia wolności orzeczonych wobec oskarżonych ustalając okres próby na 4 lata oraz orzekając wobec każdej z nich po 100 tysięcy zł grzywny, z zamianą w razie nieuiszczenia w terminie na 500 dni pozbawienia wolności. Na poczet orzeczonych grzywien zaliczono wszystkim oskarżonym okres tymczasowego aresztowania. Ponadto sąd orzekł karę dodatkową zakazu prowadzenia działalności handlowej przez okres 5 lat, a także zarządził podanie niniejszego wyroku do wiadomości publicznej. Kosztami postępowania obciążono oskarżone.

Od wyroku Sądu Rejonowego obrońca oskarżonych wniósł rewizję. Sąd Wojewódzki w Kielcach rozpoznał sprawę 7 września br. zmieniając zaskarżony wyrok w części orzeczenia dotyczącej grzywien i opłat w ten sposób, że wymierzył Elżbiecie Ciesielskiej, Stanisławie Sędek i Wandzie Długosz po 50 tysięcy zł grzywny z zamianą w razie nieuiszczenia w terminie na 250 dni pozbawienia wolności, zasądzając jednocześnie od wszystkich oskarżonych opłaty za koszty postępowania w wysokości po 17.700 zł. W pozostałej części zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy. (art)

Tapicer Marian Ziąber pokazuje skutki chuligańskich poczynań. Fot. A. Pęczalski

Chuligani niszczą sprzęt MPK

Cielę w autobusie

Był grudniowy wieczór, autobus MPK linii „20" ruszył planowo z przystanku obok dworca PKP. Prawie puszczony. Dopiero przy ulicy Waligóry, do środka weszła kilkudziesięcioosobowa grupa pasażerów, w tym wielu młodych ludzi na mocnym „rauszu", głośnych i rozbawionych, zaczepiających współpasażerów.

Kierowca poprosił o spokój. Nie pomogło. Rozróba się wzmogła. Autobus podjechał więc pod komendę MO i tam zatrzymano 4 młodzieńców „20" ruszyła na trasę. I dopiero wówczas chuligani dali upust wątpliwej inwencji. Zdemolowali doszczętnie trzy siedzenia, wyrywając z nich deskę. Nie przebierając w słowach byli kierowcę. Powrót pod komendę zakończył się jednak ucieczką sprawców.

Nie jest to jedyny przypadek skandalicznego zachowania się pasażerów MPK. Nazbyt często zdarzają się one na trasach podmiejskich. Słynie z nich linia „12" do Masłowa, „22" – do Samsonowa. Oprócz zaczepiania pasażerów, zdarzają się napaści na kierowców, kradzieże ich własności, obrzucanie niewybrednymi, prostymi wulgaryzmami.

Ale nie tylko chuligaństwo gminne, jest zanieczyszczanie pojazdów. Niektórzy przewożą ciężki sprzęt, niesprawne metrowery. Najbardziej zaskakującym przypadkiem było... cielę w autobusie, właśnie – na linii „12".

Interwencje kierowców nie skutkują, zwłaszcza, że poza miastem jest on całkiem bezradny w stosunku do rozwydrzonych pasażerów.

Największą zmorą MPK jest dewastacja taboru. Tylko w br. zniszczono około 20 autobusów. Połączone siedzenia, wyrzucone różnego rodzaju pokrętła, zdemolowano kasowniki. W jednym z autobusów pijany chuligan wyłuskł kamieniem dużą tylną szybę.

Wiele na ten temat mogą powiedzieć pracownicy z technicznej obsługi MPK i zakładowy tapicer – MARIAN ZIĄBER. Dziennie naprawia on 6–7 siedzeń, nawet z nowego „ikarusa".

Oprócz autobusów, wandale nagminnie niszczą rozkłady jazdy, emblematy MPK. W miejscowościach podmiejskich giną bezlitośnie słupki, na których wywiesza się rozkłady jazdy. (msj)

Komunikat MO

● Osoby, którym w wyniku włamań mieszkaniowych, bądź rozbojów skradziono kożuchy męskie o charakterystycznych szwach (z włosiem na zewnątrz) proszone są o osobiste zgłoszenie się do KM MO w Kielcach przy ul. Wesołej 43, pok. nr 6 w godz. 8-16, bądź o kontakt telefoniczny z nr tel. 29-142.

Reporterski zwiad

Śmieciarką na „wichrowe wzgórza"

Kiedy dojeżdżam do bazy MPO, na Pakoszu, jest jeszcze ciemno. Dzień zaczyna się za godzinę, półtorej. Na placu przed dyspozytornią ruch. Część załogi jest już na trasie. Inni pobierają karty drogowe i dowody rejestracyjne samochodów.

Praca zaczyna się tutaj o 4. Stanisława Góra w MPO, a właściwie RPGK (tak się to przedsiębiorstwo wcześniej nazywało) jest zatrudniona od 32 lat. Ostatnie 7 – dyspozytorni. Od godz. 4 wydaje dokumenty, później będzie przygotowywała karty na dzień następny.

Henryk Mazur potrzebuje dokumenty wczoraj. O 5.30 jest już gotowy do wyjazdu. Pozostali z załogi, ładowacze – Paweł Galkiewicz i Tadeusz Rosół – także. Ostatnia lustracja sprawności i świateł... i ruszamy. Kierowcy, wichrowe wzgórza. Dziwiłem się, chodzi o osiedle Świętokrzyskie.

Mijamy szybko Pakosz, osiedle 25-lecia, Bocianek i w gęstej mgle dojeżdżamy na Świętokrzyskie. Tu zawsze inaczej niż w centrum. Osiedle położone na wzgórzach, gęsta mgła. Śmieciarka w ostrych wstrząsach, po wybojach i zmarzniętych kolainach. Tylko ale wichrowe. Budowlani długo nie mogą tu sobie poradzić z uporządkowaniem przejazdów.

Podjeżdżamy w pobliże pawilonu samoobsługowego. Na wakiej drożce samochód osobowy. Mijamy go szczęśliwie. Z tyłu za nami trzy pojemniki. Ładowacze wychodzą z szoferki, krótka operacja wyładowania śmieci i ruszamy. Ładowacze pieszo, na skróty.

Kierowca chwilę manewruje bezradnie, jeszcze w zeszłym tygodniu był tu przejazd, teraz wykopano rów. Nadrabiamy stracony czas, objeżdżamy pętlę, pojazd trzeszczy w szwach i już jesteśmy przy stacji trafo. Henryk Mazur ustawia samochód jak najwygodniej, dla ładowaczy. Jeżdży tu od soboty już od dwóch lat, a sam pracuje w MPO 20 lat. „Wichrowe wzgórza" też znają dokładnie. I chociaż ciężko się tu trzeba naprzewać, robota, jak się sprawnie. Przed nami wieżowiec. Krasickiego 18. Boksy zsypowe zawalone śmieciami, pojemniki tyłem, właściwym parkowaniu! Najważniejsze, żeby z okien było widać ten cud posiadany. Zresztą nie dziwoty, ranowmona zasłoniła pojemniki, kto widzi, to i ładowaczom nieleko. Opróżniają kolejnie pojemniki w kolejnych altanach, te ostatnie wszystkie bez dachów. W lecie jeszcze jako tako, ale zimą? Zazyrie je śnieg, wypełni, zamarznie.

Ostatni punkt załadunku śmieci – Krasickiego 8. Dojazd, to istna ekwilibrystyka. Kilka metrów przed – boksami zsypowymi zwiętnik osiedlowy w kratkiele koła. Krawężniki, żwir, drzewka. Tylko zapomniano o MPO, o potężnej śmieciarce, która się nie tu pola manewru. Ciężkie koła przebyszują przez krawężnik i ląduje w wyniesłgnowanej ziemi. Nie ma innego wyjścia.

Godz. 8.30. Pierwszy etap pracy zakończony. Śmieciarka przejeżdża przez Kielce i Warszawę, konkretnie do Barczy, na wysypisko śmieci. Dawnych dołów już tu nie widać, śmietnisko wypełnione do granic możliwości.

Wtem przykład to kolejny problem MPO i dla nas odrębny temat.

Nadjeżdża kolejna śmieciarki, a potem wracają na kolejne osiedla. Kurza jest śmieciarka Henryka Mazura. Jest godz. 15, chwila przerwy i jazda na Uroczysko.

JOLANTA MAJECKA

Co z jakością wędlin?

Coraz częściej docierają do nas sygnały o złej jakości wędlin i wyrobów mięsnych, dostarczanych do sieci detalicznej na terenie woj. kieleckiego. Dziwi to tym bardziej, że nie lata one aż chwili w magazynach Zakładów Mięsnych, gdyż popyt na nie jest i tak wystarczająco wysoki. Równocześnie z zapewnień producentów wynika, że w parze ze wzrostem ceny znacznie poprawiła się jakość wędlin i wyrobów. Tymczasem jeszcze jeden brzydki kwiatek z tej łączki.

W ubiegłym tygodniu w Skarżysku w sklepie nr 83 przy ul. Norwida 17 klient (imię i nazwisko znane redakcji) kupił znaczną ilość kiełbasy krakowskiej – po 370 zł za kilogram. Sądził, że wystarczy jej na dłuższy czas. Tymczasem po dwóch dniach leżenia w lodówce wędlina zupełnie zzielenziała, a ponieważ nie nadawała się do spożycia, trzeba ją było wyrzucić. Klient poniósł znaczne straty – wydatek kilkuset złotych w obecnych czasach to olbrzymi uszczerbek w budżecie domowym – w dodatku czuje się nabity w butelkę. Ale w tej sprawie, w dwójnasób bowiem nie ma mowy o żadnej reklamacji i zwrocie pieniędzy. Pyta, gdzie powinien dochodzić swojego?

Mamy nadzieję, że dostawca zaopatrujący skarżyski sklep nie schowa głowy w piasek i wyjaśni sprawę.

CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś czwartek, 9 grudnia. Imieniny: Leokadii, Wiesława. Słońce wschodzi – 7.32, zachodzi – 15.24.

KIELCE

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO: „Pan Tadeusz" – A. Mickiewicza – g. 19.

KINA

Romantica" – „Agonia", ZBRR pan. kol. 1, 16, g. 13, 15, 18, 20, dźwięk. szerzyła" – NRD l. 15 g. 11.45, 14.

„Moskwa" – „Wyspa skazańców" – meksj. l. 18, g. 9, 12, 15,30 18,30, „Joseph Andrews" – ang. l. 12, g. 12, 15,30, „Studzyńce" – „Popioły" – pol. cz. I i II l. 15, „Joseph Andrews" – ang. l. 12, g. 18,30, „Mandingo" – USA l. 18, g. 15, 17, 19, „Skalka" – „Odrzażący, brud- nl. 21" – wł. l. 18, g. 15, 17, 19.

MUZEA – WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE – pl. Zamkowy 1: Galeria Malarstwa Polskiego Muzeum Wnętrz Pałacowych czynne w g. 9–4.

MUZEUM NARODOWE – pl. Partyzantów 3/5 – wystawy: stała – przyrodnicza i etnograficzna: czasowe – „Samochody w miniaturze", „Skarb Wilna", „Archeologia regionu świętokrzyskiego" – czynne w godz. 10–17; wtorek 9–18, środy i poniedziałki – nieczynne.

MUZEUM ZABAWKI – ul. Zamkowa: – nieczynne (remont).

GALERIA SWA „FIWNICZ" – ul. Leśna: „Rzeźba 1945–1980 roku".

MUZEUM LAT SZKOLNYCH 8. ŻEROMSKIEGO – czynne w g. 10–15.

GALERIA EXXVII EMPIRE, ul. Sienkina 16a – Wystawa tkaniny artystycznej Gabrieli Cieślikowskiej.

GALERIA FOTOGRAFIKI – ul. Kaw. Piaskiernikowej 5: wystawa prac Leszka Stokłosy pt. „Alarm" – czynna w g. 8–17.

DOM HARCERZA (Bielogon): Wystawa Tadeusza Harcerstwa na Kielecczyźnie – czynna w godz. 10–17.

SŁUŻBA ZDROWIA

SZPITALE: Oddziały: Wewnętrzny i Chirurgiczny – ul. Kościuszki, Czarnów, Onkologiczne – Wojewódzki w Rejonie: tel. 610-06, 467-41, 452-86.

DYŻURNE APTEKI: dyżur nocny pełnia: Apteka nr 12-201.

POSTOJE TAKSÓWEK – bazowe (ul. Armii Czerwonej) 455-68, dworzec PKP – 620-32.

OSTROWIEC

KINA

„Sutnik" – „Zagubiony narzeczony" – ZBRR l. 15, g. 15,30, „Mandingo" – wł. l. 18, g. 19, 19.30.

„Przedwiośnie" – „Partyzancka zakazda" – jug. l. 12, g. 17 i 19, „Zorza" – „Szczęście w etycy- nie" – NRD l. 15, g. 16, 18.

APTEKA DYŻURNA: ul. Starokrucowska 1/7.

POGOTOWIE RATUNKOWE – telefon 999.

SKARŻYSKO

KINA

„Wolność" – „Karabiny" – pol. l. 15, g. 15, 17, 19.

„Metalowiec" – nieczynne.

APTEKA DYŻURNA: ul. Aptoczna 7.

STARACHOWICE

KINA

„Robotnik" – „Dolina łzy" – pol. l. 15, g. 17, 17.30.

„Star" – „Konopielka" – pol. l. 15, g. 16, 18.

APTEKA DYŻURNA: nr 20-073 ul. Staszica 1.

POSTOJE TAKSÓWEK – 53-18 i 53-30.

STĄSZÓW

KINA

„KOSKIE" – „Pegasy" – pol. l. 15, g. 15,30, 18.

„Antyczne" – nieczynne.

WĄCHOCZNA „Mors" – inwa. nieczynna – inn. znana" – fr. l. 15 g. 15, 18.30.

JĘDRZEJÓW „Gdynia" – nieczynna.

PIŃCZÓW „Bajka" – „Kapelusz" – ZSRR l. 15, g. 15,30 17.30.

SUCHEDNIÓW „Kusica" – nieczynna.

MIĘCHÓW „Dyrk" – „Rozdroże niedźwiedzie" – pol. pbn. g. 15, „Nieczyczna niepotrzebny" – pol. l. 15, g. 17, 19.

STĄPORKÓW – „Jedność" – nieczynna.

SENDZISZÓW „Kolejarz" – „Napiętać nadmuchowe" – rum. l. 12, g. 18.

Uwaga! Za zwwinięcie zmiany redakcja nie odpowiada.

POWSZECHNE KASY OSZCZĘDNOŚCI

radzą skorzystać z

samochodowych bonów oszczędnościowych

tworzających możliwość zdobycia w drodze losowania samochodu osobowego.

WARTOŚĆ BONU WYNOSI 20.000 ZŁOTYCH.

Pomiędzy posiadaczy samochodowych bonów oszczędnościowych co kwartał rozlosowane są zestawy różnych samochodów osobowych z szansą 1 samochód na 1000 samochodowych bonów oszczędnościowych.

Powszechne Kasy Oszczędności

proponują także bardzo dogodną i atrakcyjną

formę oszczędzania

premiowe bony oszczędnościowe PKO

stwarzające dużą szansę wylosowania wysokich nagród pieniężnych.

NAJBLIŻSZE PUBLICZNE LOSOWANIE PREMIOWYCH BONÓW

ODBĘDZIE SIĘ DNIA 30 GRUDNIA 1982 R.

W ciągnieniu tym wylosowanych zostanie 58.800 premii pieniężnych w wysokości od 3000 do 300.000 złotych na łączną sumę 268.912.000 złotych dla 28 emisji premiowanych bonów oszczędnościowych będących w obiegu.

ZAPRASZAMY

2597-k

FABRYKA SAMOCHODÓW MAŁOLITRAŻOWYCH „POLMO" ZAKŁAD NR 2 W TYCHACH

PRZYJMIE PRACOWNIKÓW (mężczyzn) w zawodach:

- MONTER-MECHANIK SAMOCHODOWY
- LAKIERNIK SAMOCHODOWY
- SPAWACZ GAZOWY I ELEKTRYCZNY
- GALWANIZER
- ŚLUSARZ REMONTOWY I NARZĘDZIOWY
- ZGRZEWACZ
- TŁOCZARZ W METALU
- KONTROLER JAKOŚCI WYROBÓW
- TOKARZ
- SZLIFIERZ
- FREZER
- ROBOTNIK MAGAZYNOWY
- PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH DO PRZYUCZENIA ZAWODU

Ponadto przedsiębiorstwo zatrudni absolwentów zasadniczych i średnich szkół zawodowych oraz absolwentów ochotniczych hufców pracy w wyżej wymienionych zawodach.

Nowo przyjętym pracownikom zamiejscowym zakład zapewnia:

— zakwaterowanie oraz wyżywienie na zasadach częściowej odpłatności w stołówkach i bufetach prowadzonych na terenie zakładu i na terenie osiedli mieszkaniowych;
— organizuje dla załogi wypoczynek w ramach wycieczek sobotnio-niedzielnych;
— wczasy we własnych ośrodkach — w górach i na Wybrzeżu oraz wiele imprez kulturalno-oświatowych i sportowych organizowanych w Zakładowym Domu Kultury.

Zakład posiada nowoczesny Zespół Szkół Zawodowych, w którym można uzyskać wykształcenie zawodowe i średnie względnie uzyskać tytuł robotnika wykwalifikowanego.

Zakład organizuje w ramach doskonalenia zawodowego kursy kształcące w zawodach:

- ☐ SUWNICOWY,
- ☐ OPERATOR,
- ☐ USTAWIACZ MASZYN,
- ☐ SPAWACZ i inne.

Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy dla przemysłu maszynowego.

Ponadto zakład zapewnia:

— po roku pracy ekwiwalent pieniężny za węgiel;
— nagrody jubileuszowe z funduszu zakładowego;
— dodatek stażowy po 5, 10, 15 i 20 latach pracy w wysokości: 5 proc., 10 proc., 15 proc. i 20 proc.

Komplet dokumentów wymaganych przy przyjęciu do pracy:

— dowód osobisty,
— legitymacja ubezpieczeniowa z aktualnym wpisem dotyczącym sposobu rozwiązania umowy o pracę oraz adnotacją o wysokości zarobków,
— książeczka wojskowa,
— świadectwo pracy,
— świadectwo szkolne.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru ofert.

Adres:
FABRYKA SAMOCHODÓW MAŁOLITRAŻOWYCH „POLMO"
Zakład nr 2 w Tychach
ul. Oświęcimska 401, 43-100 Tychy. 344-k

CENTRALA ZBYTU WIĄŻĄCYCH MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W SOSNOWCU

informuje,

że na terenie Cementowni „OZAROW" w Ozarowie

ZOSTAŁ OTWARTY

PUNKT SPRZEDAŻY DETALICZNEJ MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH.

Sprzedaż wyłącznie za gotówkę, z odbiorem własnym. Jedynym wymaganym dokumentem przy zakupie jest dowód osobisty.

AKTUALNIE OFERUJEMY DO SPRZEDAŻY:

— **CEMENT P-350, w workach — cena za 1 tonę 4080 zł;**
— **CEMENT P-350 P, w workach — cena za 1 tonę 3.680 zł;**
— **CEMENT P-350, luzem — cena za 1 tonę 3600 zł, odbiór we własnych pojemnikach;**
— **CEMENT P-350 P, luzem — cena za 1 tonę 3370 zł, odbiór we własnych pojemnikach.**

W przyszłości planujemy prowadzić sprzedaż artykułów budowlanych takich jak cement szary, cement biały, gips budowlany, szpachla gipsowa, płyty gipsowe dekoracyjne, wapno hydratyzowane glazura płytki ceramiczne, papa, płyty eternitowe, tapeta itp.

PUNKT SPRZEDAŻY DETALICZNEJ MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH czynny codziennie oraz dodatkowo w każdą pierwszą sobotę miesiąca w godzinach 7—15. 2864-k

---

DYREKCJA KOMBINATU REMONTOWO-BUDOWLANEGO PRZEMYSŁU CEMENTOWEGO, WAPIENNICZEGO i GIPSOWEGO W WIERZBICY

ZATRUDNI

5 PRACOWNIKÓW DO STRAŻY PRZEMYSŁOWEJ (mężczyzn)

Wymagane kwalifikacje:

— wykształcenie podstawowe;
— uregulowany stosunek wojskowy;
— wiek do 45 lat.

Bliższych informacji w sprawie warunków pracy i płacy udziela dział kadr i szkolenia zawodowego kombinatu w Wierzbicy, tel. 103, wewn. 278. 2806-k

---

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPORTU BUDOWNICTWA i USŁUG TECHNICZNYCH „EXBUD" W KIELCACH

POSZUKUJE PRACOWNIKA

na stanowisko

kierownika zespołu ds. akwizycji i kontraktacji w tutejszym przedsiębiorstwie

Kandydat winien spełniać następujące warunki:

— wykształcenie wyższe;
— biegła znajomość co najmniej jednego języka zachodniego (angielski, niemiecki lub francuski);
— wiek 30—50 lat;
— odpowiednia prezencja;
— łatwość w nawiązywaniu kontaktów służbowych;
— umiejętność prowadzenia negocjacji kontraktowych;
— znajomość zagadnień handlu zagranicznego.

Oferty należy składać osobiście w siedzibie przedsiębiorstwa — Kielce, ul. Wesoła 51, V piętro, pokój 504. 2835-k

---

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy udzielili nam pomocy w czasie choroby i w zorganizowaniu pogrzebu oraz oddali ostatnią przysługę

śp.

kapitanowi AK HIPOLITOWI KROGULCOWI

serdeczne podziękowanie składają

ŻONA I SYN

4459-g

Koleżance

LIDII WOŁOWIEC

wyrazy współczucia

z powodu śmierci

MATKI

składają

grono pedagogiczne i pracownicy administracji Szkoły Podstawowej nr 9

4460-g

Kol. EUGENII ZŁOCH

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

MATKI

składają

koleżanki i koledzy ze Szkoły Podstawowej nr 16 w Kielcach.

4461-g

Koled.

mgr WOJCIECHOWI ARCZYŃSKIEMU

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

OJCA

składają

koleżanki i koledzy z regionu kieleckiego.

4463-g

Dyrektorowi Banku Spółdzielczego w Wodzisławiu

WŁADYSŁAWOWI ZAWADZKIEMU

wyrazy serdecznego współczucia

z powodu śmierci

SIOSTRY

składają

2880-g PRACOWNICY

Nie będzie prądu

Rejon Energetyczny Ostrowiec zawiadamia, że z powodu niezbędnego przeglądu urządzeń energetycznych, nie będzie prądu 15 bm. w godz. 8—9 przy ul. Trawnej z przyległymi w Ostrowcu; 15 bm. w godz. 8—14 w m. Dębniak, Jeleniów I, II, Kol. Jeleniów I, II, Łagów, Jelewnik, Płucki, Łagów Las, szkoła, GS, weterynaria; 16 bm. w godz. 8—14 w m. Bostów I, II, Cegielnia, Skowroniec, Cząstków I, II, III, IV, V, VI, Włochy I, II, III, Skały I, II, Kamieniołom, Stara Słupia II.

2845-k

KONECKIE ZAKŁADY NARZĘDZI GOSPODARCZYCH w Końskich, ul. Partyzantów 8

upłynnią kompletne nadwozie typu „osinobus".

Informacji udziela dział transportu, tel. 23-11, wewn. 14. 2848-k

---

URZĄD MIASTA I GMINY W JĘDRZEJOWIE

zatrudni natychmiast: pracowników na stanowiskach

POBORCÓW SKARBOWYCH

Warunki pracy i płacy do omówienia w urzędzie. 2864-k

„BUDOPOL" „MIŃSK MAZOWIECKI" REJONOWY ODDZIAŁ GOSPODARKI MASZYNAMI w Nowinach

posiada do wydzierżawienia **ŻURAWIE BUDOWLANE typ ŻB 75/100**

Bliższych informacji udziela kierownictwo oddziału, tel. 114-10. 2871-k

---

Koleżance

mgr BARBARZE MIKORSKIEJ

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

OJCA

składają

dyrekcja i grono pedagogiczne Szkoły Podstawowej nr 3 w Kielcach. 4590-g

---

Mgr BARBARZE MIKORSKIEJ

wychowawczyni klasy IVB Szkoły Podstawowej nr 3 w Kielcach

najserdeczniejsze wyrazy współczucia

z powodu śmierci

OJCA

składają

uczniowie z rodzicami

4590-g

BIURO PROJEKTÓW BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO W KIELCACH, UL. MONIUSZKI 18

ZATRUDNI

PROJEKTANTÓW i ASYSTENTÓW

w specjalnościach: wodociągi, technologia uzdatniania wody, kanalizacje i oczyszczalnie ścieków, sieci i instalacje sanitarne.

Zapewniamy ciągłość prac i korzystne wynagrodzenie.

Informacji udziela dział kadr, telefon 416-61, wewn. 13. 2867-k

---

ZAKŁADY METALOWE „PREDOM-ŁUCZNIK" im. Gen. Waltera W RADOMIU, UL. 1005 ROKU 1/9

zawiadamiają, że decyzją ministra hutnictwa i przemysłu maszynowego

Z DNIEM 2 LISTOPADA 1982 roku ZMIENIONA ZOSTAŁA dotychczasowa NAZWA, NA:

ZAKŁADY METALOWE „ŁUCZNIK" IM. GEN. WALTERA W RADOMIU, UL. 1905 ROKU 1/9

2882-k

ZAKŁAD DOŚWIADCZALNY KSZ W KIELCACH, UL. OKRZEI 59

zatrudni ZARAZ:

- ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH
- FREZERÓW
- HARTOWNIKA.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr, tel. 490-30. 2752-k

---

CENTRUM PRODUKCYJNE PNEUMATYKI „PREMA" W KIELCACH

zatrudni NATYCHMIAST SPECJALISTĘ CHEMIKA

na stanowisku samodzielnego technologa ds. pokryć lakierniczych i galwanicznych.

Szczegółowych informacji udziela dział służby pracowniczej i administracji — Kielce, ul. Wapiennikowa 90. Tel. 430-01, wewn. 93. 2847-k

---

DYREKCJA ELEKTROWNI „KOZIENICE" W ŚWIERŻACH GÓRNYCH

zatrudni pracowników z praktyką w budownictwie

— INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH i INSTALACJI SANITARNYCH;
— TECHNIKÓW BUDOWLANYCH i INSTALACJI SANITARNYCH;
— PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH

w zawodach:

— MURARZ — CIEŚLA — DEKARZ
— ROBOTNIK BUDOWLANY I DROGOWY
— MONTER INSTALACJI SANITARNYCH
— IZOLER IZOLACJI TERMICZNYCH.

ZATRUDNIMY RÓWNIEŻ PRACOWNIKÓW NA NIŻEJ WYM. STANOWISKACH:

— DYŻURNEGO INŻYNIERA REMONTÓW;
— DYŻURNEGO DYSPOZYTORA REMONTÓW posiadających co najmniej 5-letni staż pracy i wykształcenie wyższe techniczne lub średnie techniczne o specjalności mechanik lub energetyk
— WARTOWNIKÓW STRAŻY PRZEMYSŁOWEJ posiadających wykształcenie co najmniej podstawowe oraz wiek do 50 lat;

PRACOWNIKÓW NA STANOWISKACH ROBOTNICZYCH W ZAWODACH:

— MALARZ
— HYDRAULIK
— DEKARZ-MURARZ
— SPAWACZ ELEKTRYCZNO-GAZOWY z uprawnieniami.

Wynagrodzenie wg UZP dla przemysłu energetycznego z wyjątkiem wartowników strazy przemysłowej, wynagradzanych wg odrębnych zasad.

Kandydaci winni zgłaszać się w wydziale kadr elektrowni w każdy poniedziałek.

Informacji udziela wydział zatrudnienia i kadr elektrowni, tel. 14-1422, 14-1424. 2861-k

POLSKI MONOPOL OFERTY

pod każdą choinką **********

-los Krajowej Loterii Pieniężnej

główna wygrana - MILION zł oraz FIAT 126p

2859/k

PRZETARGI

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY W GRABKACH DUŻYCH
28-250 Szydłów, woj. Kielce
OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż następującego sprzętu:

1) **PRZETARG II** na koparko-spycharkę „białoruś", typ PEO8B, rok produkcji 1977, nr fabryczny 329350, nr silnika TX-997, cena wywoławcza 364.260 zł. Nadmieniamy, że sprzęt koparko-spycharki jest zamontowany na ciągniku „białoruś", typ JuMZ-6M, po demontażu urządzeń osprzętowych ciągnika nadaje się do celów rolniczych;

PRZETARG I na samochód „star W-28-800" nr fabryczny 61449, nr silnika S530A-57/79, cena wywoławcza 127.500 zł.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa.

Przetarg odbędzie się w dwa tygodnie po ukazaniu się ogłoszenia w prasie, o godz. 12.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2872-k

WYŻSZA SZKOŁA PEDAGOGICZNA
W KIELCACH, UL. WESOŁA 56
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie prac budowlano-remontowych w Domach Studenta przy ul. Al. 1000-lecia nr 13 i nr 15 oraz w Domach Studenta przy ul. Śląskiej nr 11, 13 i 15.

Zakres prac obejmuje:

1) wykonanie posadzek wodoszczelnych w kabinach natryskowych pomieszczeń sanitarnych;
2) wyłożenie glazurą ścian kabin natryskowych w Domach Studenta przy ul. Śląskiej

oraz PRZETARG NIEOGRANICZONY

na montaż dźwigu towarowego w budynku Biblioteki Głównej przy ul. Leśnej 16.

Szczegółowych informacji udziela dział techniczny WSP, tel. 472-45. Przetarg odbędzie się w budynku Rektoratu przy ul. Wesołej 56, pokój 39, po upływie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie, o godz. 10.

Prosimy o składanie ofert. 2851-k

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA
we Włoszczowicach, woj. kieleckie
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż niżej wymienionych maszyn rolniczych:

1) koparko-spycharka PE 08 B, cena 633.800 zł;
2) ciągnik MF-235, nr rej. KIL-863P, cena 451.552 złotę;
3) ciągnik MF-235, nr rej. KIL-862P, cena 454.840 złotych;
4) ciągnik C-360, nr rej. KIL-856P, cena 153.300 złotych;
5) ciągnik C-360, nr rej. KIL-868P, cena 301.910 złotych;
6) ciągnik C-360, nr rej. KIL-878P, cena 304.180 złotych;
7) ciągnik C-360, nr rej. KIL-871P, cena 243.600 złotych;
8) ciągnik C-360, nr rej. KIL-872P, cena 241.982 złote;
9) przyczepa D-47A, nr rej. KIX-648B, cena 83.640 złotych;
10) przyczepa D-47A, nr rej. KIX-605B, cena 46.648 złotych;
złotych;
11) przyczepa D-47B, nr rej. KIX-634B, cena 7.660 złotych;
12) kultywator U 418/1, nr fabr. 6907, cena 350 zł;
13) kultywator U 418/1, nr fabr. 6919, cena 350 zł;
14) kultywator U 418/1, nr fabr. 6904, cena 350 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 19 grudnia 1982 r. o godz. 13 w biurze RSP Włoszczowice. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie spółdzielni w dniu 19 grudnia br., do godz. 12.

Sprzęt można oglądać w bazie spółdzielni we Włoszczowicach w dniach 17 i 18 grudnia br.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn. 2857-k

REJONOWA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZO-PSZCZELARSKA
w KAZIMIERZY WIELKIEJ
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

1) przyczep wywrotek — szt. 2;
2) opryskiwacza „primus" — szt. 1;
3) opryskiwacza taczkowego — szt. 1;
4) opryskiwacza plecakowo-silnikowego — szt. 1.

Przetarg odbędzie się w dniu 21 grudnia 1982 r. o godz. 10 w siedzibie spółdzielni przy ul. Przemysłowej 18. W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

Sprzęt można oglądać na trzy dni przed przetargiem w godz. 8—11.

Biorący udział w przetargu obowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy spółdzielni najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.

W przetargu mogą brać udział rolnicy posiadający zaświadczenia wystawione przez urząd gminy wg miejsca zamieszkania.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2850-k

KUPNO

KUPIĘ własnościowe M-4 lub M-6. Kielce, Chopina 8/1. 4361-g

KUPIĘ żółwia lądowego. Kielce, tel. 28-305. 4362-g

KUPIĘ 2 ha ziemi II—III klasy, w odległości 15 km od Radomia. Radom, tel. 213-77. 4505-r

KUPIĘ dwie matamy do lodów. Oferty nr 4315 Biuro Ogłoszeń, Kielce. 4315-g

KUPIĘ kompletną karoserię „fiata 125p", nową lub roczną. Kielce, tel. 21-770, godziny: 8—15. 4337-g

KUPIĘ „skodę" z „Polmozbytu". Oferty: nr 4332, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 4332-g

KUPIĘ prasę około 10 ton. Kielce, tel. 23-708. 4368-g

KUPIĘ karoserię „fiata 125" Oferty: nr 4385, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 4385-g

KUPIĘ „zastawę", „dacię" lub „skodę" (1982). Kielce, tel. 474-06. 4406-g

POLAK po powrocie z zagranicy kupi w Górach Świętokrzyskich lub Buku domek z wygodami i ogrodem do 50 arów (cena obojętna). Oferty: nr 4436, Biuro Ogłoszeń, Kielce — do 28 grudnia. 4436-g

KUPIĘ lub wynajmę garaż w okolicy os. Sady Bodzentyńskie. Oferty: nr 4458, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 4458-g

KUPIĘ M-4 własnościowe lub rozpoczętą budowę w Kielcach. Oferty: nr 4444, Biuro Ogłoszeń. 4444-g

KUPIĘ plac pod budowę bliźniaka w Kielcach (może być z rozpoczętą budową). Kielce, Chopina 8/1. 4479-g

KUPIĘ płytki PCW lub wykładzinę podłogową. Oferty: nr 4494, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 4494-g

KUPIĘ półko-łapczan w dobrym stanie. Kielce, tel. 429-80, cały dzień. 04528-g

„SYRENĘ 105" (1979), „fiata 125p" MR, kupię. Skarżysko, Zielna 9/68. 4482-g

LOKALE

POKOJ nie umeblowany dla samotnych. Kielce, Hoża 91. 4468-g

UCZENNICA poszukuje stancji w Radomiu. Warunek: osobny pokój z wygodami (w mieszkaniu telefon). Oferty pisemne składać: nr 61548 „Słowo Ludu" Radom, Słowackiego 1. 61548-r

SAMOTNA poszukuje pilnie samodzielnego mieszkania, pokoju z kuchnią. Oferty: nr 4487, Biuro Ogłoszeń Kielce. 4487-g

POSZUKUJĘ lokalu na sklep w centrum Kielc lub blisko centrum — tel. 23-921 po 18. 4250-g

M-3 — 50 m kw zamienię na równorzędne lub większe w Kielcach. 41-400 Mysłowice, ul. Bolony 16c/84. 4476-g

RÓŻNE

NADLEŚNICTWO Łagów unieważnia pieczątki o treści: 1) „Nadleśnictwo Łagów w Woli, Łagowskiej, 27-550 Łagów, tel. 23 i 62, woj. Kielce", 2) Starszy instruktor (—) Leon Strzałka". 2893-k

ZAMIENIĘ „fiata 126p", Odbiór z „Polmozbytu", na 2-letniego „fiata 125p", z ewentualną dopłatą. Kielce, tel. 504-41 po siedemnastej. 4486-g

KACPRZAK Eugeniusz (zam. Radom, Opoczyńska 14) zgubił dnia 29.XI. br. czarną męską torebkę z dokumentami i pieniędzmi, na odcinku drogi Krogulcze—Orońsko. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, pod powyższym adresem. 61537-r

ZAMIENIĘ „żuka" towarowo-osobowego (przebieg 9000 km) na ciągnik. Wola 46a, koło Radomia. 61528-r

ZATRUDNIĘ cukiernika na dobrych warunkach. Ostrowiec, telefon 528-78. 61542-r

WYKONUJĘ opakowania, skrzynki, boazerie. Zgłoszenia: Kozłów 86, gmina Jastrzębia, woj. Radom. 61544-r

SPRZEDAM

„FIATA 125p" (rok 1977), stalowa, katowe i teowe oraz opał koks, węgiel, miał. Wiadomość: Radom, Findera 2 m. 96. 61566-r

„FIATA 126p" (rok 1982) i „syrenę" (rok 1962). Radom, Sadkowska 11 m. 3, po 15. 61554-r

„FIATA 126p" (grudzień 1977) po przeglądzie technicznym. Kielce, tel. 835-26. 4359-g

„FIATA 125p" (karoseria do remontu). Kielce, tel. 508-60 po 16. 4494-g

„FIATA 126p" 650 S (rok 1980). Stanisław Szymański, Radom, Janiszpol 4. 61543-r

„FIATA 126p" (1979). Kielce, tel. 416-71. 4532-g

KOŻUCH męski, biały. Kielce, tel. 428-87. 4511-g

PIANINO, Ostrowiec, os. Słoneczne 3/31. 1047-p

STABILIZATOR w Starachowice, telefon 72-40. 61550-r

„SYRENĘ 104", Wiadomość: Radom, Olsztyńska 55 m. 58. 61533-r

BRĄZOWE futro z łapek karakułowych — sprzedam. Wiadomość: Radom, telefon 428-73. 61547-r

PRZYCZEPĘ wywrotkę 4 tony Wacław Cyrański, Gaworo, gmina Wolanów, woj. Radom. 61546-r

„ŻUKA" blaszaka złożonego (1979), przyczepę „jawy 350" ogar. Kielce, Armii Czerwonej 106, po piętnastej. 4492-g

NOWE futro z nutrii. Szewce 27, k. Kielc. 4496-g

NOWY akordeon „weltmaister" 120 basów Starachowice, Miodowa 73. 4495-g

PALMĘ. Kielce, Poleska 10. 4493-g

GOSPODARSTWO rolne 7,40 hektarów, zabudowania, las, łąka, sprzęt rolniczy. Wiadomość: Jędrzejów, Kolejowa 3a, po piętnastej. 4491-g

KOŻUCH damski. Kielce, Szymanowskiego 3/52, po szesnastej. 4483-g

REGAŁ kalwaryjski, jasny, matowy, dębowy (nowy). Kielce, tel. 443-10. 4480-g

DO „trabanta" — wał, ramę pomocniczą, prawy tylny błotnik (nowe), akumulator fuktywany) oraz kurtkę zabezpieczającą, krótką, nową. Kielce, tel. 642-41, wewn. 1362. 4497-g

KOLEBĘ (dużą). Kielce, Mieszka I 55, po szesnastej. 4490-g

KOŻUCH damski, turecki. Kielce, Buczka 3/5 m. 36. 4484-g

PALMĘ dużą „koncja" oraz duże akwarium z rybkami. Kielce, tel. 521-03. 4485-g

NOWĄ ramę „stara 2000". Brymek, Bestów Stary 62, koło Nowej Słupi. 4477-g

NADWOZIE „fiata 125p" (1975 rok), kompletne. Wiadomość: Białobrzegi, telefon 358, w dni robocze do 15. 61545-r

DOBERMANY — szczenięta po championie i złotej medalistce. Wiadomość: Szydłowiec, telefon 365, po 18. 61531-r

NADWOZIE „126p", nowe, kolor morelowy i „zastawę 750". Radom, telefon 532-86. 61550-r

DOM z działką w Skarszywie lub sama działkę. Wiadomość: Radom, ul. Kozia nr 24b. 61592-r

ELEGANCKIE nowe futro z piżmaków. Radom, telefon 532-86. 61549-r

MATRYMONIALNE

„MARYSIEŃKA" — dyskretnie kojarzy małżeństwa. Kielce, skrytka 624. 4109-g

KOGO? Dlaczego? Warto poznać odpowie BM „NADZIEJA". Kielce 1, skrytka pocztowa 390. 4467-g

DYSKRETNĄ pomoc w założeniu rodziny służy „WESPLE". Koszalin 4, skrytka 119. 1017-p

SAMOTNYM! „Katalog" matrymonialny Łódź 8. 2904-k

SZCZĘŚCIE znajdziesz w Biurze Matrymonialnym EWA, Gdańsk 6, skrytka 237. 2822-k

NAJSZCZĘŚLIWSZE małżeństwa dyskretnie kojarzy „FEMINA", 66-400 Gorzów Wlkp., skrytka 10. 1934-k

ATRAKCYJNE oferty w biurze matrymonialnym „Romeo" Łódź 11, skrytka 22. 2705-k

SAMOTNI! Ciekawe oferty w Biurze Matrymonialnym „JANTAR", Ustka, skrytka 46. 797-p

SZYBKO i szczęśliwie kojarzy małżeństwa Biuro „VENUS" Koszalin, Czarnieckiego 7. 774-p

URZĄD GMINY
w Morawicy
zatrudni
INŻYNIERA
lub
TECHNIKA BUDOWLANEGO
oraz
INSTRUKTORA KULTURALNO-OŚWIATOWEGO.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 2917-k

BIURO ZBYTU ELEMENTÓW MASZYN „ELMA"
W KIELCACH, UL. M. BUCZKA 53

ZAWIADAMIA O ZMIANIE NUMERÓW TELEFONICZNYCH:

centrala, z nr 450-86-88 **NA NR 646-86**
dyrektor, z nr 478-60 **NA NR 622-90.**

2894-k

ZAKŁADY PRZEMYSŁU WAPIENNICZEGO „TRZUSKAWICA" w SITKÓWCE k. KIELC
OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na „fiata 125p" 1500, rok produkcji 1974, nr nadwozia 896997, nr silnika 320123, cena wywoławcza 204.300 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 grudnia 1982 r. w siedzibie przedsiębiorstwa, o godz. 7.30, w sali konferencyjnej.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej do dnia 24 grudnia 1982 r. Samochód można oglądać w dniu 24 grudnia 1982 r. w godz. 8—9, w bazie transportu samochodowego zakładu. W przypadku braku nabywcy w I przetargu, przeprowadzony zostanie o godz. 11 II przetarg.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 2860-k

BIURO PROJEKTOWO-BADAWCZE BUDOWNICTWA OGÓLNEGO „MIASTOPROJEKT KIELCE"
KIELCE, UL. WESOŁA 17/49
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki „żiguli", nr rej. KIH-396C, nr fabryczny 0097635, silnika „fiata 125", nr 640044 cena wywoławcza 145.000 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od ukazania się ogłoszenia w prasie o godz. 10 w siedzibie biura.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie biura.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.

Biuro nie odpowiada za wady ukryte pojazdu.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

Pojazd można oglądać codziennie w godz. 8—10. 2840-k

Dnia 3 grudnia 1982 roku zmarł wieloletni pracownik Rejonowej Dyrekcji Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w Kielcach

NIKODEM TADEUSZ CIEŚLICKI

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i odznakami „Zasłużony Pracownik Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska" oraz „Za zasługi dla Kieleczczyzny".

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

składają

DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY

2907-k

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE W GORYSŁAWICACH
OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż:

1) ciągnika „ursus C-385", cena wywoławcza 301.000 zł;
2) ciągnika „ursus C-360" cena wywoławcza 228.000 zł;
3) ciągnika „ursus C-360" cena wywoławcza 315.000 zł;
4) ciągnika „ursus C-360", cena wywoławcza 331.800 zł;
5) przyczepy wywrotki 1-PTS-9, cena wywoławcza 190.240 zł;
6) dmuchawy do słomy i siana T-254, cena wywoławcza 13.260 zł;
7) siewnika zbożowego S-045, cena wywoławcza 70.686 zł;
8) sieczkarni polowej Z-305, cena wywoławcza 51.680 zł;
9) glebogryzarki E Gz 1,6, cena wywoławcza 9.180 złotych;
10) domków jednorodzinnych bliźniaczych DM-3 Bb — 2 szt. cena wywoławcza za 1 sztukę — 1.079.108 zł;
11) domku jednorodzinnego 82/3 Bw — cena wywoławcza 527.561 zł;

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w dniu przetargu do godz. 8, w kasie PGR Goryslawice 28-160 Wielica.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie, w świetlicy zakładu, o godz. 10. Jeżeli I przetarg nie dojdzie do skutku, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.

Sprzęt można oglądać w godz. 8—15.

PGR zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2841-k

REJONOWA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZO-PSZCZELARSKA
W KIELCACH, UL. KARCZÓWKOWSKA 11A

posiada do upłynienia

CZĘŚCI SAMOCHODOWE

następujących typów pojazdów:

- „ŻUK" S-20, S-21
- „ROBUR"
- „WOŁGA"

Zakupu mogą dokonywać przedsiębiorstwa uspołecznione i osoby fizyczne.

Szczegółowych informacji udziela dział transportu, tel. 515-29, w godz. 7—15. 2846-k

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA HYDROTECHNICZNEGO I RUROCIĄGÓW ENERGETYCZNYCH „ENERGOPOL-2"
ODDZIAŁ TARNÓW, ul. SPOKOJNA 6
(tel. 44-87)

ODSPRZEDA PRZEDSIĘBIORSTWOM GOSPODARKI USPOŁECZNIONEJ i OSOBOM PRYWATNYM:

- **UŻYWANE PŁYTY DROGOWE, w ilości około 100 szt.**
- **KRUSZYWO BUDOWLANE, w ilości około 100 ton.**

Wyżej wym. materiały znajdują się na terenie budowy: Kielce, ul. Rewolucji Październikowej 210, tel. 420-94.

Cena do uzgodnienia. 2862-k

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO W KIELCACH

zatrudni natychmiast

- **INŻYNIERÓW** o specjalności inżynieria wodna, posiadającego praktykę w zawodzie, na stanowisku kierownika budowy zbiornika wodnego w Chańczy koło Staszowa. Dla zamiejscowych zapewniamy zakwaterowanie w domach obok budowy w Chańczy.
- **INŻYNIERA lub TECHNIKA** budowlanego o specjalności budownictwo wodne, ogólne lub przemysłowe, z praktyką w zawodzie, na stanowisku kierownika budowy oczyszczalni ścieków w Końskich.

Bliższych informacji udziela dział kadr w Kielcach, ul. Wesoła 51, tel. 44-31, wewn 191. 2836-k

sport— sport— sport—

Interesujące mecze polskich hokeistów

Reprezentacja Polski w hokeju na lodzie rozegrała dwa spotkania z zespołem narodowym Holandii. W pierwszym meczu w Gdańsku Polacy pokonali Holendrów 6:5 (1:2, 2:1, 3:2). Mecz nie był najlepszym widowiskiem i tylko momentami prowadzony był w szybkim tempie. Polacy zawodzili w akcjach pod własną bramką i zbyt często umożliwiali gościom swobodne rozgrywanie krążka.

Wczoraj obie drużyny spotkały się w Toruniu. W pierwszej tercji było podobnie jak w meczu wtorkowym. Goście uzyskali prowadzenie. Polacy potrafili się skoncentrować i było 3:2. W następnej tercji przy wyrównanej grze, goście strzelili więcej bramek i stan meczu brzmiał 5:6.

Ostatecznie po doskonałej grze w trzeciej tercji, Polacy wygrali z Holendrami 8:6.

ZE ŚWIATA

MOSKWA. W drugim meczu turnieju piłkarzy ręcznych o puchar gazety „Zaria Wostoka" w Tbilisi, Polacy przegrali z zespołem ZSRR 19:31 (11:15).

Kłopoty ze śniegiem na alpejskich trasach

PARYŻ. W Val d'Isere, mimo kłopotów ze śniegiem a dzięki armatkom śnieżnym, udało się w środę rozegrać zaliczany do Pucharu Świata slalom-gigant kobiet. Kłopoty ze śniegiem są w wielu miejscowościach alpejskich. Zaplanowany na czwartek w Val d'Isere bieg zjazdowy mężczyzn nie odbędzie się i według pierwszych relacji miał się on odbyć w piątek, a następnie rozpatrywano możliwość przeniesienia go dopiero na poniedziałek. W nocy z wtorku na środę w miejscowości tej padał deszcz. Nie ma natomiast kłopotów ze śniegiem we włoskiej miejscowości Limone, gdzie w piątek ma się odbyć pucharowy slalom specjalny kobiet.

W środowym slalomie gigancie triumfowała Szwajcarka **Erika Hess** przed Amerykanką **Tamarą McKinney.** Trzecia była **Hani Wenzel** z Liechtensteinu.

WIEDEŃ. W Ober-Tilliach we wschodnim Tyrolu w Austrii, rozegrane zostały pierwsze poważniejsze w tym sezonie zawody biegowe, czy narciarskich — Grand Prix Austrii. W biegu na 15 km triumfował Austriak **Alois Stadlober** — 47:13,9 przed swym rodakiem Walterem Maierem — 47:38,5 oraz reprezentantem Bułgarii Iwanem Lebanowem — 47:51,3.

W biegu kobiet na 5 km triumfowała Austriaczka **Andrea Bayer** — 18:57,9.

Ćwierćfinaliści Pucharu UEFA

Poznaliśmy ćwierćfinalistów piłkarskiego Pucharu UEFA. Oto wyniki otrzymane do chwili zamknięcia numeru (dużymi literami zespoły, które zawsze wygrały do ćwierćfinału).

UNIVERSITATEA Craiova — Girondins Bordeaux 2:0, AS ROMA — FC Koeln 2:0, BENFICA Lisbona — FC Zurich 4:0, BOHEMIANS PRAGA — Servette Genewa 2:1, NK Sarajewo — ANDERLECHT Bruksela 1:0, VALENCIA — Spartak Moskwa 2:0.

NIKOZJA. W eliminacyjnym meczu piłkarskich młodzieżowych mistrzostw Europy Cypr zremisował z Rumunią 1:1.

Pingpongiści z Czarnocina coraz lepsi

Ostatnie mistrzostwa LZS w tenisie stołowym były rywalizacją dwu najlepszych ośrodków tej dyscypliny w województwie kieleckim — Czarnocina i Sobkowa. Zawodniczki i zawodnicy LZS Czarnocin zdecydowanie górowali nad pozostałymi rywalami. Wygrali większość finałowych spotkań w różnych kategoriach wiekowych.

Seniorki — Gołębiowska, Pobiega Czarnocin, Kochańczyk Kłos Sobków. Juniorki — Koczerba, Michalska Czarnocin, Gubała Kłos. Juniorki młodsze — Jagielnik, Mogiła Czarnocin, Bieroińska Kłos. Młodzieżki (poza konkursem) — Borkowska, Gołębiowska, Dratwa. Wszystkie LZS Czarnocin.

Seniorzy — Trelliński Kłos, Breksa Sparta Kazimierza W., Stępień LZS Piłczów. Juniorzy — Trela LZS Nagłowice, Kwas, Dąbrowski — Kłos. Juniorzy młodsi — Gołębiowski Czarnocin, Pisarek, Gawior Kłos. Młodzicy (poza konkursem) — Marynowski Wojsza Czarnocin, Błaszczuk Cudzynowice.

O zaopatrzeniu prywatnych właścicieli w benzynę w 1983 roku

Główny Inspektorat Gospodarki Energetycznej informuje, że osiągnięta z końcem br. równowaga w krajowym bilansie benzyn silnikowych, co było możliwe dzięki ograniczeniom dotychczasowego systemu odbiorców, pozwala na utrzymanie w 1983 r. bez zmian dotychczasowego systemu sprzedaży benzyny prywatnym właścicielom pojazdów samochodowych.

W związku z powyższym, w 1983 r. prywatni właściciele samochodów będą mogli nabywać paliwo:

— w pierwszym kwartale 1983 r. na wydane w br. i obecnie posiadane załącznikki do dowodów wpłaty za obowiązkowe ubezpieczenie pojazdu;

— w drugim i następnych kwartałach 1983 r. na analogiczne załącznikki do dowodów wpłaty za obowiązkowe ubezpieczenie, które wydane zostaną w roku bieżącym PZU i pośrednictwem urzędów pocztowych (podczas dokonywania wpłaty ubezpieczenia). PZU w porozumieniu z GIGE powiadomi w osobnym komunikacie o szczegółowych zasadach i terminarzu wydawania nowych załącznikków.

Nowe edycje załącznikków do dowodów wpłaty za obowiązkowe ubezpieczenie pojazdu na 1983 r. będą wykonane w kolorze zielonym i oznaczone numerem oraz serią, a zatem będą traktowane przez PZU i urzędy pocztowe jako druk ścisłego zarachowania.

Jednostkowe miesięczne dawki paliwa (samochody osobowe odpowiednio wg pojemności 3x10 litrów i 3x15 litrów oraz dla samochodów ciężarowych — 3x20 litrów i 3x25 litrów, pozostają bez zmian. Również pozostałe ninne pozostają dotychczas obowiązujące inne zasady sprzedaży paliwa. Min. na terenie województwa, na którym zamieszkują, w którym zarejestrowany jest pojazd można dowolnego dnia otrzymać całą miesięczną ilość paliwa, a poza województwem macierzystym całą kwartalną ilość paliwa przypadającą na pojazd.

Nie przewiduje się w pierwszym kwartale 1983 r. ograniczeń w sprzedaży etyliny 78 i w związku z tym:

— etylina 94 nie będzie sprzedawana przez stacje CPN do pojazdów przewidzianych fabrycznie do zasilania etyliną 78;

— właściciele pojazdów przewidzianych fabrycznie do zasilania etyliną 78 będą mogli wg własnego uznania komponować mieszaninę ze posiadanego pojazdu z etyliny 78 i 94.

Zaopatrzenie w benzynę poświęcona była 8 dm. konferencja prasowa w Biurze Rzeczna Prasowego Rządu z przedstawicielami kierownictw Głównego Inspektoratu Gospodarki Energetycznej, Centrali Produktów Naftowych i Państwowego Zakładu Ubezpieczeń.

Poinformowano, że w br. samochodzy gospodarki indywidualnej i prywatnych właścicieli zużyją łącznie 2,8 mln ton etyliu. Zaobserwowano, że około 10 proc. takiego paliwowego nie jest wykorzystywanych M.in. dzięki powstałej w ten sposób rezerwie w przyszłym roku zakłada się zwiększenie dostaw benzyny o 150 tys. ton. Podaż benzyny jest nadal mniejsza od zapotrzebowania o 200 do 300 tys. ton. Ta różnica decyduje o konieczności utrzymania systemu reglamentacji.

Z wiadomości najistotniejsza chyba dla kierowców. Jerzy Wójcicki — główny inspektor gospodarki energetycznej oświadczył w związku z krążącymi po kraju plotkami, że o ile nastąpi w przyszłym roku podwyżka cen benzyny, to będzie to zmiana rzędu kilku złotych, a głównym jej celem byłoby większe zróżnicowanie cen benzyny żółtej i niebieskiej.

(PAP)

Z pożyczoną piłką

prezes tego LZS Waldemar Sadpruch. Dodaje jednak natychmiast: — Mamy jednak tyle kłopotów, że może nie starczyć tej ambicji i bojowości.

I rzeczywiście trudno pozazdrościć LZS-owi w Łącznej. Nie ma tam boiska więc zespół występuje w Zagnańsku, grywał też i w Suchedniowie. Nasz rozmówca jest prezesem ale i zarazem... jedynym działaczem tego LZS, kierownikiem i szkoleniowcem drużyny także. Jak trzeba to jeszcze i zawodnikiem! Jak to w „elzetesie".

Brakuje pieniędzy, bo przecież kilkanaście tysięcy dotacji z LZS, to prawie nic. Bywało więc tak, że prezes z Łącznej pożyczał jedną piłkę od zaprzyjaźnionego zespołu w Parszowie, by mieć konieczną rezerwę, gdyby tak własna, jedyna, pękła w czasie gry. Z piłkami już będzie lepiej, bo pan Waldemar, wielki entuzjasta sportu, zdołał kupić aż sześć (po 1.320 zł sztuka) za własne pieniądze, nie bacząc kto i kiedy mu je zwróci. Zmartwień jest dużo, ale chłopcy z Łącznej mają nadzieję, że znajdą jakichś sojuszników dla swej sprawy i na wiosnę znów będą grać. I to dobrze.

U kartingowców radomskiego „Transbudu"

Wizytę w sekcji kartingowej radomskiego „Transbudu" nie przypadkowo rozpoczęliśmy od warsztatów. Jak zwykł mówić Ludwig Gilb, najlepszy mechanik sekcji, wyścigi kartingowe wygrywa się właśnie w... warsztacie. Dobrze przygotowany wózek (tak zwą zawodnicy swe pojazdy) to podstawa sukcesu. Ściganie się na torze jest już tylko kwestią wykorzystania możliwości silnika. Także umiejętności technicznych kierowcy.

Dzięki opiece radomskiego „Transbudu", zwłaszcza jego dyrektora Janusza Głąbińskiego kartingowcy otrzymali pomieszczenie na warsztat i potrzebne wyposażenie. Po kilku latach sprzęt się już nie mieści. Pod sufitem piętrzą się podzespoły, ramy a także ogumienie. Znalazło się trochę miejsca na małą własnego pomysłu hamownię do silników, stałowisko prób, no i nieodzowne obrabiarki.

W tym królestwie techniki rządzi entuzjasta sportu, mechanik o złotych rękach, L. Gilb oraz mistrz kartingowy Mirosław Raczyłło. Po zakończonym sezonie przyszła pora na generalny przegląd sprzętu, remonty i przeróbki silników, naprawę wózków. Marzeniem radomskich kartingowców i mechaników jest zdobycie tekich silników, jak ma Raczyłło. Mimo lat eksploatacji, jest dużo lepszy od krajowych silników. Przygwyczaili się do codziennych kłopotów z zakupem części zamiennych i tylko sobie znanymi sposobami, często za własne pieniądze, wykorzystując znajomości z zagranicznymi kartingowcami, sprowadzają potrzebne elementy, a przede wszystkim ogumienie. Bez tego nie byłoby tytułów mistrzowskich.

A tytuły i zwycięstwa są. Dziwić musi fakt, iż osiągane po treningach na radomskich ulicach, a także ślejkach na terenie szkolnym w Wośnicach. Mimo to wygrywają. I nie sposób nie zrozumieć marzenia kartingowców „Transbudu", którzy czekają na decyzję ojców miasta w sprawie dokończenia toru w Radomiu. Przed laty rozpoczęły się roboty i wraz z kryzysem je przerwano. A szkoda. Niektóre zakłady jak „Zremb" i „Transbud" wiele zrobiły. Teren jest uzbrojony, jest już część niżej toru. Niszczeje ogrodzenie.

Jak nam powiedział szef sekcji, **Stanisław Dobosz**, zakłady chętnie pomogą w dalszych pracach. Sądzić należy, że i Automobilklub Świętokrzyski obudzi się i wykaże inicjatywę w doprowadzeniu do końca tej inwestycji. Są ważne i mniej ważne potrzeby w Radomiu. Wśród sportowych inwestycji, ta powinna znaleźć więcej uznania. Karting jest widowiskowy i cieszy się zainteresowaniem młodzieży. Chętnych do ścigania się nie brakuje, ale jak tu przyjmować nowych członków, kiedy nie ma gdzie trenować. Nie bez znaczenia jest też argument o stworzeniu miejsca do szkolenia motoryzacyjnego młodzieży radomskiej.

Specyfiką radomskiego kartingu jest to, że kibice w tym mieście od wielu lat nie oglądali zawodów. Od kiedy zabroniono wyścigów na ulicach, radomianie wyjeżdżają do innych ośrodków. Często też ich śladem wojażują kibice. Na każde zawody jedzie liczna grupa kibiców z „Transbudu". Często występów swych zawodników dogląda dyrektor Głąbiński. Cieszą się ludzie w tej firmie ze zwycięstw, z tytułów jakie zdobyli kartingowcy ciągu sześciu lat działalności sekcji. Zarówno w klasyfikacji indywidualnej jak i drużynowej.

(ora)

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Chleb za chleb

wykonania zadań pracowników gminnej służby rolnej, punktów skupu, organizacji kontraktujących, odpowiedzialnych za sprawę omłotów. Wyk czystano wszystkie maszyny omłotowe, zarówno te z kółek rolniczych, jak i będące własnością indywidualną. Niektóre GS wyznaczyły nawet premie dla dobrze pracujących omłotowych. Zapewniliśmy potrzebną ilość szmurka.

● **Pa ie dyrektorze, termin wymłócenia stert minął miesiąc temu, czy na Kieleczczyźnie są jeszcze nie wymłócone stogi?**

— Do końca października rolnicy n.s zdążyli sprzątnąć stert, namiętamy, że ten miesiąc był szczególnie pracowity, spiętrzyło się bowiem wiele pilnych prac w rolnictwie. Nie jestem w stanie odpowiedzieć na pytanie, czy nie ma w naszym województwie nie omłóconych stert, nie powinno ich być. Wiem natomiast, że do tej pory nie stosowaliśmy omłotów zastępczych, nikogo też nie ukaraliśmy grzywną za niedotrzymanie terminu.

● **Czy poprawiła się sytuacja w skupie zboża?**

— Nie. Plan wykonano zaledwie w 20,6 proc. Najlepsze wyniki osiągnęli mieszkańcy gmin: **Zagnańsk, Nowiny Sitkówka, Stąporków, Tuczępy i Bilczyn,** osiągając 70—80 proc. planu. Ale rolnicy z gmin **Książ Wielki** wykonali plan tylko w 9 proc., **Busko i Jędrzejowa** — w 10 proc. Najgorsze wyniki w skupie zboża notuje się w gminach — **Pawłów** (4 proc. planu) i w **Waśniowie** (7 proc.).

Wojewoda kielecki wyznaczył terminy omłotów zbóż złożonych w stodołach na 28 lutego przyszłego roku. Nie wolno jednak zwlekać z wykonaniem tej pracy. Pełne zboża stodoły stają się często pastwą pożarów. Od sierpnia, czyli od czasu zakończenia żniw, spłonęły na Kieleczczyźnie 74 stodoły wyładowane po brzegi tegorocznymi zbiorami, poszło z dymem 7 mln w młóconych stert. Straty są duże. Np. we wsi Miklaszewice, w gm. Czarnocin, wartość spalonej stodoły ze zbiorami (i znajdującymi się w niej maszynami) ocenia się na 1,1 mln zł, 1,4 mln zł poszło z dymem we wsi Bełzów, w gm. Skalbmierz. Przyczyną tych pożarów jest przede wszystkim nieostrożność osób dorosłych. Ogień wzniecają również pozostawione bez opieki dzieci.

(ew)

Mówią twórcy

WŁODZIMIERZ SOKORSKI: Do KAW-u oddałem powieść o współczesnej tematyce polityczno-społeczno-sensacyjnej pt. „Każda rzeka ma swój nurt". W Książce i Wiedzy natomiast ukaże się zbeletryzowana kronika 16 miesięcy, od sierpnia 1980 do grudnia 1981 pt. „Nie można powtórzyć". Spisuję teraz dla PIW swoje wspomnienia. Przewiduję trzy tomy. Na razie pracuję nad pierwszym, obejmującym okres do wybuchu II wojny światowej.

• • •

ROMAN WIONCZEK: Przystępuję do zdjęć do filmu pt. „Haracz szarego dnia", wg scenariusza napisanego wspólnie z Januszem Krasińskim. Akcja toczy się zimą 1943 roku w okupowanej Warszawie, a bohaterami są młodzi bojownicy podziemia, którzy otrzymują rozkaz wysadzenia niemieckiego pociągu, jadącego na front wschodni. W filmie pojawi się też wątek miłosny, pełen nieoczekiwanych zwrotów. Operatorem jest Bogusław Lambach.

• • •

ELŻBIETA, STEFAŃSKA-ŁUKOWICZ: Niedawno przebywałam na tournee po ZSRR, skąd, jak zawsze, przywiozłam bardzo miłe wspomnienia. W lutym wyjeżdżam do Baden-Baden w RFN, gdzie z tamtejszą orkiestrą radiową grać będę koncert Haydna, a następnie dam recital na festiwalu bachowskim w Lipsku. Podobnie, jak dotychczas, mój repertuar obejmuje głównie muzykę renesansu i baroku, bo były to epoki szczególnie bogate w twórczość klawesynową.

• • •

LEON MICHALSKI: W ostatnim czasie intensywnie pracuję; rozpoczynam nową serię obrazów. Chciałbym zaprezentować je w marcu przyszłego roku w nowej, prężnie działającej galerii BWA w Płocku.

(PAP)

Zakopiańczyk i kielczanin

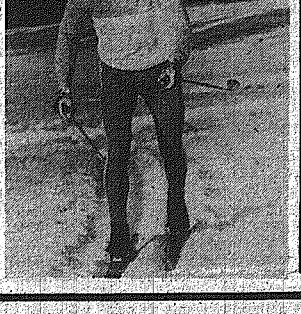

Nasz najlepszy biegacz narciarski Józef Łuszczek (na zdjęciu), jak by nie było nie tak dawny mistrz świata, znów zamierza walczyć na równi z najlepszymi specjalistami tego sportu. Wraz z dwoma innymi biegaczami, przedstawicielami młodego pokolenia, wyjechał właśnie na treningi do Włoch.

Dodać trzeba, że od kilku miesięcy trenerem naszej kadry biegaczy jest Leszek Grzyb, kielczanin, były narciarz Budowlanych Kielce, który po ukończeniu AWF Kraków, został specjalistą szkolenia biegaczy na nartach. Ma 30 lat i nadzieję na kontynuowanie dobrych wyników pracy swego poprzednika.

Fot. CAF

KOMUNIKAT

● Ogniko TKKF „Atest" organizuje już po raz szósty sylwestrowy turniej piłki nożnej. Impreza odbędzie się 27—30 grudnia. Zgłoszenia przyjmuje codziennie w dniach 13—16 bm. sekretariat ogniska w pawilonie sportowym na boisku przy ul. Helenówek 2 w godz. 16—18.

EXPRESS LOTEK
8, 11, 26, 33, 41

MAŁY LOTEK
I 2, 9, 16, 21, 33
II 13, 15, 21, 28, 33

Notatnik reportera

Na odbytym w Warszawie zjeździe sprawozdawczym Polskiego Związku Lekkiej Atletyki podano do wiadomości klasyfikację wszystkich województw za wyniki osiągnięte w tym roku na mistrzostwach Polski wszystkich kategorii wieku, z seniorami włącznie oraz za klasy sportowe. Klasyfikacja ta jest więc pełnym odzwierciedleniem wartości sportowej lekkiej atletyki w poszczególnych okręgach.

Kielce zajmują w tej klasyfikacji wysokie 13 miejsce, w Polsce, które jest jednak gorsze o jedną lokatę niż w poprzednim roku. Kielecey lekkoatleci dali się wyprzedzić kolegom z Olsztyna. Pogorszyli także miejsce w rankingu lekkoatletyki Radomia, który teraz są na 23 pozycji, a byli na 22. Na czele jest Warszawa przed Katowicami i Bydgoszczą.

Natomiast w klasyfikacji Małopolski i Budowlani Kielce zajmowali się także na bardzo dobrej 16 pozycji w kraju.

Sport to rywalizacja, klasyfikacja. Bywa, że i wśród sędziów. Otrzymaliśmy właśnie wiadomość, że w krajowym współzawodnictwie sędziów judo w bieżącym roku 2 miejsce uzyskał arbiter z Kielc, **Stanisław Kowalczyk.** Gratulując niewątpliwego sukcesu poprosiliśmy jego autora o krótką rozmowę.

● **Co decyduje o kolejności w waszym współzawodnictwie?**

— Przede wszystkim praca sędziego na macie czyli trafność podejmowanych decyzji, wynikająca oczywiście z odpowiedniego zasobu wiedzy fachowej. Ponadto liczy się zdyscyplinowanie, odpowiedzialność i postawa osobista arbitra.

● **Ilu sędziów rywalizowało i kto zdobył najbardziej zaszczytną pierwszą lokatę?**

— Oceniano 82 sędziów związkowych (klasa krajowa) a na pierwszej pozycji znalazł się mgr inż. Ryszard Garncarz, pracownik naukowy Politechniki Śląskiej.

● **Jak trafił pan do tego sportu?**

— Uprawiałem judo jako student w Poznaniu, gdzie pojechałem z rodzinnych stron w Białostockiem. Po przybyciu do Kielc w 1967 roku zająłem się już przede wszystkim pracą szkoleniową w Lechii.

— Jestem kierownikiem ośrodka zimowego przygotowania w Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Kielcach. Muszę dodać, że również dzięki przychylności mego kierownictwa z dyr. Henrykiem Klimkiem na czele, mogłem zdobyć to drugie miejsce. Gdybym nie otrzymywał zgody na dość częste przeciez wyjazdy, nie miałbym żadnych szans.

● **Szkoleniowiec, sędzia, to pewnie i działacz sportowy?**

— Mam tytuł „Zasłużonego działacza kultury fizycznej", na który trzeba było zapracować. Działam społecznie w sporcie od lat. Jestem teraz wiceprezesem Okręgowego Związku Judo w Kielcach.

Rozmawiał MIK

Wicemistrz w... sędziowaniu

● **Z jakimi wynikami?**

— Najważniejsze to — wprowadzenie zespołu męskiego do drugiej ligi oraz pierwszy w klubie indywidualny medal na mistrzostwach Polski juniorów.

● **Czy dalej pan szkoli?**

— Tak, pomagam w nauce tego sportu prowadzonej dla dziewcząt w międzyszkolnym Klubie Żak.

● **A co pan robi w „cywilu"**

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka na dzień dobry 8.45 Żołnierski kwadrans 9.00—11.00 Cztery pory roku — Dzieci 11.05 Koncert przed hejnałem 12.05 Z kraju i ze świata 13.20 Muzykowanie w Borowej 13.40 Twórcy jazzu i piosenki 14.05 Interwiuszo 52 14.50 Wiersze Leopolda Staffa 15.10 Studio Młodych 16.05 Muzyka i Aktualności 16.40 Polscy artyści na światowym repertuarze 17.00 Dziennik 17.10 Panorama świata 17.20 Kamerton 18.05 Radiowy przegląd gospodarczy 18.30 ABC piosenki 18.50 „Bajki lata" 19.00 Dziennik wieczorny 19.20 Z naszej fonoteki 20.05 Koncert etapowy 20.35 Ewa Dębicka w duecie 20.45 Kronika sportowa 21.10 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy 22.00 Dziennik z reportażem 22.20 „Pszczoły i ludzie" — reportaż 23.00 Wiadomości dnia 23.10 Panorama świata 23.30 Zbliżenia.

PROGRAM II

8.45 Aktualności 8.55 W kilku faktach, w kilku słowach 9.05 Świat wokół nas 9.35 Zabawy przy muzyce 10.05 Poezja i rzeczywistość 10.25 Miniatury muzyczne 10.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach 11.00 Horyzonty wiedzy 11.35 Koncertanci międzynarodowy 11.40 Gheorge Zamfetes 12.05 Od A do Z polskiej piosenki 12.30 Z świata wartości 12.50 Rozważania stylistyczne 13.00 Świat wokół nas 13.50 Więcej, lepiej, nowocześniej 14.00 Album operowy 14.30 „Opowiadania" 14.50 Z najpiękniejszych operetek 15.15 NURT 15.40 Ludzie i ich pasje 16.00 Magazyn turystyczny 16.20 O zdrowiu i człowieku 16.40 Prądy i poglądy 17.00 Nasz dom i my 17.40—19.00 Radiowy przegląd publicystyczny 19.00 Kompozytor tygodnia 19.35 Świat baśni 20.00 Płyty z gwiazdką 21.00—23.00 Wieczorna antena literacko-muzyczna.

PROGRAM III

9.05 Zaczynamy we dwoje 9.50 „Dwór" 10.00 Herbatka przy samowarze 10.30 „Rzeka postępu" 11.00 Muzyka dla wszystkich 12.00 Rajtharda 12.40 Baedeker kultury 12.00 W tonacji Trójki 13.00 „Zaułek drodzy" 13.30 Powrót z rozkrzywki 14.00 Muzyka Manuela Fonce 15.05 Świat, w którym żyjemy 16.25 Ten stary, dobry rock and roll 16.40 Rozmaitości Trójki 17.30 Polityka dla wszystkich 18.05 Informacje sportowe 19.00 Samotność dzieci w świecie dorosłych 19.30 Mała wieczorna suita 19.50 „Dwór" 20.00 Mini-max 20.45 Posłuchać warto 21.00 Blues wczoraj i dziś 21.30 Benvenuta Celliego żywot własny 22.45 Reminiscencje muzyczne 22.45 24 godziny w 10 minut.

PROGRAM IV

8.00 Poranna serenada 8.05 „Doktor Twardowski" 9.25 Good Jhet — czyli co kto lubi 10.00 Opera przez wieki 10.30 Z muzycznych nagrań bratnich radiofonii 11.30 Listy Józefa Ignacego Kraszewskiego do rodziny 11.30 Muzyka różnych narodów 12.05 Od Bacha do Bacha 13.00 W stronę jazzu 13.45 Kwadrans literacki 14.00 Wybitni polscy soliści 16.05 Panorama literacka 16.30 Południe melomana 17.05 Program lokalny 18.30 Czytamy listy [poniedziałek] 19.00 Dziennik 19.05 Klasyczny muzyki rozrywkowej 19.30 Rok Karola Szymanowskiego 20.15 Nowe nagrania radiowe Aleksandra Słobodzianka 21.00 Klub Stereo 22.30 Fakty dnia 23.40 Nocne divertimento 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje... z muzyką.

PROGRAM LOKALNY

6.30 Aktualności dnia 7.30 Odpowiadamy na listy — aud. Z. Majchrzyk 7.40 Solo i w duecie 17.05 Dziennik 17.15 „Koncert życzeń 17.45 „Prakursorzy uzdrawictwa kieleckiego" aud. Z. Majchrzyk 18.00 Wspomnienie o Jehnie Lennonie — aud. mus. w opr. M. Janiszewskiej.

PROGRAM I

6.00 TTR — Język polski, sem. I
6.30 TTR — Matematyka, sem. I
8.10 Przysposobienie obronne kl. VIII—IIIc.
9.00 Praca — technika, kl. II
9.30 Dla drugiej zmiany „Nie oszukujmy się"
9.55 Dla drugiej zmiany — „Jak kropla do kropli"
12.50 Język rosyjski, kl. IV lic.
13.30 TTR — Biologia, sem. I
14.00 TTR — Mechanizacja rolnictwa
15.40 Program dnia
15.45 Kwadrans z „Artelem"
16.00 Czwartek TDC — encyklopedia TDC oraz film „Sprawa Zimmiego"
17.20 „Telekino"
17.45 Telewizyjny Informator Wydawniczy
17.55 Rozmaitości sportowe
18.15 „Kingsgon" — program wojskowy
18.40 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc
19.00 Sonda
19.20 Dziennik
20.15 „Antyki" — film sensacyjny prod. polskiej
21.40 „Pegaz"
22.25 Dziennik

PROGRAM II

16.50 Program dnia
16.55 Język rosyjski (10)
17.30 „W czym rzecz" — fiński film oświatowy
18.30 „Dwie strony medalu" (1) prog. publ.
19.00 Program lokalny
19.30 Dziennik
20.00 „Dwie strony medalu" (2) prog. publ.
20.40 „Hallo tu" balet i orkiestra TV Czechosłowackiej" — program rozrywkowy
21.30 „L-4" — program o zwolnieniach lekarskich
22.20 „Peter" — program rozrywkowy

„SŁOWO LUDU" Redaguje kolegium. Adres redakcji: pl. Obrońców Stalingradu 7, 25-367 Kielce. Telefony: centrala 460-3., 460-32; redaktor naczelny 424-80; sekretarz redakcji 472-55; redakcja nocna 502-43 i 501-83.

WYDAWCA: Robotnicze Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa — Książka — Ruch" — Kieleckie Wydawnictwo Prasowe, pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-367 Kielce. Telefony centrala 460-31, dyrektor 479-64.

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Sienna 2, 25-725 Kielce.

S 1-8

Dorobek roku stanu wojennego

Wypowiedź prof. Zygmunta Rybickiego

Stan wojenny nie zahamował procesu demokratyzacji życia państwowego, nie zatrzymał linii reform społecznych i gospodarczych. Był to również okres porządkowania prawa, uproszczenia wielu przepisów, przybliżenia ich do obywatela. Były to także miesiące podejmowania przedsięwzięć służących doskonaleniu stylu i metod pracy administracji.

Uważny obserwator życia politycznego kraju tego okresu, wśród wielu pozytywnych zjawisk, jakich byliśmy świadkami, odnotuje niewątpliwie nie spotykany dotychczas wysiłek legislacyjny rządu. Z jego inicjatywy wpłynęła do Sejmu zdecydowana większość projektów ustaw, dotyczących najważniejszych spraw społecznych i gospodarczych. Można powiedzieć, że to za sprawą rządu Sejm w 1982 r. był tak zapracowany. O niektórych aspektach legislacyjnej pracy rządu poinformował dziennikarza PAP podsekretarz stanu w URM — prof. ZYGMUNT RYBICKI.

Z dokonań legislacyjnych rządu

Ten wysiłek rządu nie ograniczał się tylko do przygotowania projektów nowych ustaw. W 1982 r. Rada Ministrów wydała 96 rozporządzeń i 225 uchwał. W całym okresie trwania stanu wojennego kontynuowana więc była działalność legislacyjna rządu; nie naruszona nie uszczuplona kompetencji organów ustawodawczych. Uprawnień Rady Ministrów w tej kwestii nie przejął inny organ, w niczym nie zmniejszyła się liczba prezentowanych Sejmowi projektów ustaw.

Równocześnie trwał proces porządkowania prawa. Na początku 1982 r. w obiegu prawnym znajdowało się 2,5 tys. uchwał i rozporządzeń Rady Ministrów. W połowie roku uchylono 753 tego rodzaju dokumenty. W tym samym czasie straciło moc prawną ponad 4,8 tys. zarządzeń wydanych przez poszczególnych ministrów, spośród blisko 16 tys. obowiązujących na progu br. Chciałbym dodać, że ten ostatni proces nie został zakończony. Na podstawie wniosków zgłaszanych przez urzędy państwowe, jak również i obywateli, przygotowano nowy zestaw aktów prawnych, których uchylenie będzie rozpatrzone. Pragnę jeszcze dodać, że ow 50 ustaw stanowi również element porządkowania prawa, bowiem uchylają one dotychczas istniejące ustawy jak i oparte na nich rozporządzenia.

● Nawiązując do tego co pan powiedział, ktoś mógłby odnieść wrażenie, że to stan wojenny wymagał wydania i uchwalenia wielu nowych przepisów prawnych...

— Nic bardziej mylnego. Przecież przepisy dotyczące tego stanu stanowią zaledwie minimalną część ogólnych regulacji prawnych przyjętych w minionym roku. Podstawowa działalność ustawodawcza objęła szereg innych sfer, które mogły być realizowane z tego prostego względu, że zasady porządku społecznego, które wprowadził stan wojenny, pozwoliły zarówno na konsultowanie jak i prezentowanie projektów ustaw.

— Z różnych źródeł. Przede wszystkim określiły je uchwały IX Zjazdu PZPR i wynikający z nich cały program reform zarówno w sferze gospodarki, kraju jak i funkcjonowania aparatu państwowego, w takie stosunków socjalnych, spraw kultury, nauki i oświaty. Nowe rozwiązania, które wynikały z wprowadzania reformy stawiały konieczność podjęcia szeregu regulacji prawnych określających np. zasady funkcjonowania przedsiębiorstw w nowych warunkach, zmian systemu zaopatrzenia materiałowego, cen, układów kooperacyjnych związanych z obrotem wewnętrznym i międzynarodowym. Do kompleksu ustaw tego dotyczących musiały dojść również uchwały Rady Ministrów, po to, żeby reformowana gospodarka mogła funkcjonować.

Inspiracje do legislacyjnych działań rządu stanowiły również porozumienia społeczne z sierpnia i września 1980 r. Mam tu na myśli te akty prawne, które wiązały się np. ze stworzeniem gwarancji dla indywidualnej własności gospodarstw rolnych, sprawami rent i emerytur, czy niektórych kwestii służby zdrowia, opieki nad ludźmi starszymi i niepełnosprawnymi.

● Czy można powiedzieć, że myślą przewodnią tych i innych przedsięwzięć legislacyjnych jest uproszczenie istniejących przepisów?

— Trudno jest na to odpowiedzieć jednoznacznie. Bywa różnie w odniesieniu do kompleksu spraw dotyczących np. gospodarki, czy pracy aparatu państwowego, które w związku z reformą stała się bardziej skomplikowana. Niemniej trzeba powiedzieć, że myślą przewodnią jest tworzenie takich mechanizmów prawnych, które będą w przyszłości ograniczać konieczność uruchamiania na nowo procesu legislacyjnego. Mam tu na myśli np. regulacje dotyczące Narodowego Funduszu Kultury, czy kwestii uposażeniowych, zawartych w Karcie Nauczyciela. To samo dotyczy też projektu ujednolicenia rent i emerytur, czy rewizjonizmu z kręgu szkolnictwa wyższego. Na pewno można powiedzieć, że przepisy dotyczące obywateli, ich styku z urzędem zmierzają w kierunku uproszczeń. Myślę tu o projekcie prawa lokalowego, ale nie tylko.

● Czy zgodzi się pan, że tak ogromny wysiłek legislacyjny musi siłą rzeczy prowadzić do pewnych niedoskonałości, luk i błędów?

— Oczywiście mylne byłoby stwierdzenie, iż przy rozbudowie i doskonaleniu legislacyjnej, obejmującej przecież praktycznie wszystkie sfery życia społeczno-gospodarczego, nie ustrzeliliśmy się określonych słabości. Pierwsza z nich ma charakter obiektywny i płynie stąd, iż wszystkie reformy i idące w ślad za nimi akty prawne rodziły się i były realizowane na żywym organizmie społecznym, w ciągłym ruchu. Nie można było zatrzymać tej wielkiej manowry społecznej, dokonać nowej regulacji prawnej i na tej zasadach ponownie uruchomić życia społeczno-gospodarczego.

Prawo musi mieć w swych treściach spójność jurydyczną społeczną ekonomiczną. Zwłaszcza w tych dwóch ostatnich kwestiach istnieją pewne niedoskonałości. Np. rząd podjął inicjatywę opracowania projektu ustawy o obsłudze prawnej w gospodarce i administracji państwowej. Inicjatywa posełska poszła w kierunku przygotowania swego rodzaju karty praw i obowiązków radcy prawnego. Wydaje nam się, że nie należy tylko zmierzać do określenia praw i obowiązków pewnej korporacji lecz przede wszystkim do określenia miejsca danej społeczności w całym systemie społeczno-państwowym. Podobny „przechył" korporacyjny ma ustawa o szkolnictwie wyższym, bardziej zajmująca się wewnętrznymi stosunkami w uczelniach, mniej powiązaniem szkoły wyższej z innymi podmiotami funkcjonującymi w państwie.

Istnieje też pewien brak spójności ekonomicznej. Przepisy dotyczące np. ulg czy zachęt do podejmowania pracy w drobnej wytwórczości, otwierania zakładów rzemieślniczych, przechodzenia na wcześniejsze emerytury były bardzo przekonujące jednak nie normalizują się tak szybko, aby kolejne etapy urzeczywistniały np. płacowo możliwe były do zrealizowania, dlatego też postulat dbałości o spójność prawa z systemem społeczno-politycznym kraju i możliwościami ekonomiki państwa pozostaje sprawą niezmiernie ważną.

● Problemy o których mówimy dotyczą też działań służących podnoszeniu rangi urzędnika państwowego. Może kilka słów na ten temat...

— O potrzebie takich działań poprawiających styl pracy administracji mówił wielokrotnie, również z trybuny sejmowej gen. Jaruzelski. Tworzymy podstawy pod głęboką reformę aparatu administracyjnego. Na nowo zostały uformowane kompetencje wielu ministerstw. Skierowany został do Sejmu projekt ustawy o nowej formule urzędu ministra finansów. Od pierwszego stycznia 1983 r. wchodzi w życie ustawa o pracownikach urzędów państwowych. Finalizowany jest projekt ustawy o Radzie Ministrów. Posłowie debatują nad projektem ustawy o radach narodowych i samorządzie terytorialnym, określającej również zadania wojewodów, naczelników, i prezydentów. Toczą się prace, które ustalą prawne podstawy polityki kadrowej. Z początkiem przyszłego roku rozpocznie praktyczną działalność podyplomowe centrum kształcenia pracowników administracji państwowej. Rozwija się kolejna wersja kodeksu etycznego urzędników państwowych.

● Słyszy się często, że nie zawsze decyzje rządu w postaci uchwał i rozporządzeń, są sprawnie realizowane w terenie. Rodzi się stąd kolejny ważny problem, jakim jest kwestia kontroli ich wykonania.

— Jak wykazuje praktyka, ta bieżąca kontrola rzeczywiście nie funkcjonuje najlepiej. Wykazały to np. działania wojskowych grup operacyjnych oraz inspekcja sił zbrojnych. Poza potrzebą stworzenia form kontroli wewnętrznej, instytucjonalnej wiele zdziałać na tym polu mogą i powinny rady narodowe. Niedawno Rada Państwa przekazała rządowi analizę działalności rad w tym zakresie, zwłaszcza na polu kontroli załatwiania skarg obywateli przez urzędy administracji terenowej. Materiał ten jest świadectwem rezerw i możliwości, jakie tkwią w kontrolnych funkcjach rad narodowych.

Rozmawiał
LUDWIK ARENDT

Milionowy kwintal „Łubnej"

U cukrowników w „Łubnej" (Kazimierza Wielka) coraz bliżej do Zakończenia kampanii produkcyjnej. W ostatnim dniu listopada na zmianie nocnej kierownej przez majstra, Ryszarda Wołosayna, skrojono do taw. dyfuzji milionowy kwintal buraków cukrowych.

Ten rok był pełen niespodzianek, jeśli chodzi o zbiory buraków. Sporo było obaw przed rozpoczęciem kampanii, czy uda się osiągnąć poziom plonów z ub. roku (328 q z 1 ha). Ale już na początku października urodzaje szacowano na około 340 q z 1 ha, z faktycznie okazało się że zbierano przeciętnie po 380 q z 1 ha. „Łubna" gospodarująca na południu Kielecczyzny i w 5 sąsiadujących z województwem gminach krakowskich miała w rezultacie do dyspozycji 228,9 tys. ton buraków dostarczonych przez plantatorów. Takich ilości surowca zakład nie był w stanie przerobić bez strat. Do cukrowni w Ropczycach, Łapach a nawet Górze Śląskiej skierowano więc około 50 tys. ton buraków.

— Ale i tak — informuje dyrektor Ożiębłowski — starczy dla naszej załogi pracy na około 107 dni nieprzerwanej, całodobowej produkcji. Surowca jest dużo i to dobrej jakości. Dotychczasowa zawartość cukru w burakach wynosi około 15,5 proc., a wydajność produkcyjna cukru z surowca — około 12,1 proc. Jest to maksymalna wydajność, gdyż w wysłodkach także trzeba pozostawić około 0,5—0,6 proc. cukru, inaczej bowiem w tej cennej paszy nie zachodziłyby procesy zakłszania.

— Skup buraków od rolników został już całkowicie zakończony. Teraz opróżniamy punkty skupu, w pierwszej kolejności te, które znajdowały się na nie utwardzonych placach. Sześć takich punktów zostało już rozładowanych, buraki znajdują się jeszcze w 18 punktach skupu. Zamierzamy przerzucić około 10 tys. ton buraków do innych cukrowni. Dzięki temu moglibyśmy zakończyć kampanię do 10 stycznia przyszłego roku, zaś w ostatnich dniach grudnia br. wykonać tegoroczny plan produkcji.

— Sukcesywnie zaopatrujemy plantatorów w wysłodki. Z fabrycznego placu plantatorzy, dostarczający buraki wprost do cukrowni, odebrali już 80 proc wysłodków. Pełne ilości tej paszy otrzymali dostawcy buraków, którzy dostarczali je do rozładowanych punktów skupu. Bez większych opóźnień nadchodzą wysłodki z Ropczyc. Gorzej z cukrownią w Łapach. PKP nie może po prostu nadążyć z podstawianiem wagonów szerokotorowych na stacji w Kocmyrzowie na specjalne pociągi przewożące ładunki po liniach wąskotorowych. Mamy także trochę kłopotów z magazynowaniem cukru. Wynajęliśmy nawet w tym celu pomieszczenia PZZ w Pińczowie.

— Zainteresowanie plantatorów uprawą buraków jest nadal duże. Zawarliśmy już około 80 proc. umów kontraktacyjnych na przyszły rok. Z tegorocznej kampanii musimy wyciągnąć odpowiednie wnioski, żeby nie było przypadków zablokowania punktów skupu nadmiarem surowca. W tym celu będziemy m.in. wyżej premiować dostawy buraków w późniejszych terminach.

(mr)

Z Radomia do wielu krajów

RADOMSKA WYTWÓRNIA TELEFONÓW „Telkom" znana jest nie tylko w kraju ale i poza jego granicami — jakby nie było 60 proc. wyprodukowanych tu aparatów telefonicznych i komponentów przeznacza się na eksport, przede wszystkim do ZSRR, Syrii, Egiptu, Tajlandii, Turcji i Berlina Zachodniego. Telefony z Radomia nie tylko słyną z ciekawych kształtów, ładnej kolorystyki ale i wysokiej od lat jakości.

W przyszłym roku zostanie uruchomiona z myślą o rynku krajowym produkcja nowych aparatów „bratek". Pierwsze egzemplarze trafią do sklepów już w pierwszym kwartale. Godne podkreślenia jest, że zakłady nie są zainteresowane windowaniem cen obiegowych, lecz obniżaniem cen złotówkowych przy jednoczesnym podnoszeniu eksportu. Myśli się tu bowiem od dawna kategoriami reformy. I dlatego właśnie „Telkom" wykonuje od lat plany, utrzymuje się w odpowiednio niskich kosztach wytwarzania i co na tym idzie — wypracowuje uczciwe zyski.

W Radomskiej Wytwórni Telefonów myśli się też o przyszłości i to o tej najbliższej. A przyszłość to nowoczesne aparaty telefoniczne z tarczą klawiszową do central dekadowych i elektronicznych oraz telefony z przystawką kodową. Pierwsza partia telefonów klawiszowych, przeznaczona dla Egiptu już bowiem została wyprodukowana. Może więc wkrótce będziemy mogli i my kupować te najnowsze aparaty rodem z „Telkomu".

Na zdjęciu: powstaje kolejny telefon w stylu retro.

Fot. CAF — W. Stan

Czy do twarzy z tą nieufnością?

Odzyskanie przez władzę zaufania społeczeństwa jest dziś problemem, który skupia w sobie wszystko co zwykliśmy nazywać sprawami Polaków. Im głębszy kryzys w kraju, im jaskrawiej zamanifestowała się nieudolność, arogancja i odejście władzy sąd kontrolnego wpływu obywateli tym trudniej zaufanie odzyskać. Wszystko to dzieje się nie po raz pierwszy, a co gorsze w ustroju, który nauczył nas pojmować sprawiedliwość jako ideał będący w zasięgu ręki. Co się z tym ideałem stało, gdzie podział się optymizm głoszony przez dojrzałych, gdzie przepadły marzenia młodych?

Można by bez końca pogrążać się w biadaniach, znajdując nowe bolesne podniety, lecz rozum nie pozwala. Jego rzeczą jest poszukiwanie wyjścia z pułapki narodowych udręczeń. To właśnie rozum podpowiada, że każda negacja ma swoje granice. Gdyby ich nie miała wówczas życie społeczeństwa zamieniłoby się w równię pochyłą w ewentualnego upadania. Szkoda czasu na wypatrywanie dna upadku. Zresztą niczego by to nie zmieniło gdyż koniec jest taki sam gdy spada się z wyżyn „dynamicznego rozwoju" czy „drugiej Polski". Można zatem wiele, nawet bardzo wiele odrzucać, ale nie sposób robić to na ślepo, nie słuchając żadnych argumentów, kierując się bezmyślnie zakląciem słowa n i g d y.

Są ludzie dla których nieufność do władzy stała się odruchem. Hasło: władzo? A więc odzew — nie ufać! Bezwiednie zamanifestował to jeden z uczestników spotkania z wicepremierem Januszem Obodowskim. Powiedział że ogół nie ma do władzy zaufania i nie widać, aby rząd to zaufanie starał się pozyskać. Ów człowiek nie troszczył się o przykłady, bo i po cóż mu były skoro wkroczył w etap automatycznych haseł i odzewów z cyklu — władza czy, i nieufność, gdzie liczą się nie fakty, ale emocjonalne podrygi.

Co ma uczynić rząd aby mu ufano, ponad to co już uczynił?

W sferze materialnej zabrał się za reformę gospodarki, rozpoczynając ją w warunkach najgorszych, jakie można sobie wyobrazić. Nie tylko z powodu niedostatku wszystkiego co niezbędne produkcji ale także z racji niewiary sporego odłamu społeczeństwa w samą intencję reformy. Rosnące ceny są świadomy ciąg rządu w mary, a nie element bolesnego lecz koniecznego porządkowania produkcji i rynku. Takie rozumowanie mówi właściwie wszystko co bezskutecznie od lat dopominali się uczciwi a odważni ludzie.

Władza wykazuje godną pochwały cierpliwość wobec poczynań niezgodnych z jej intencjami. Siły używa się tylko w przypadkach drastycznego nawoływania obowiązujących rygorów, jak to miało miejsce — wojennych. Perspektywa oczekiwania na rozsądek stały się trwałą metodą postępowania, choć są czynnie mało posujących do połączonych wyobrażeń o tym czego można się spodziewać po ludziach w mundurach i z bronią.

Powtórzmy pytanie: co jeszcze może zrobić władza, jej skondensowana emanacja czyli rząd? Możliwości nie zostało wiele: chyba odtarzenie na posiedzeniu Rady Ministrów kontrola, dla zapewnienia tu wiele by pomogło słowo przemian w postawie i metodach działania władz niektórzy postanowili po prostu nie dostrzegać. Przykłady wzięte z życia ich nie interesują. Brak zaufania staje się pozą lub modą, z którą jest do twarzy.

Wyznawcy poglądu, że władza w Polsce została dozywotnio napiętnowana brakiem zaufania nie widzą wyraźnych zmian w opinii coraz większej części społeczeństwa. Tym samym przestają zauważać, że sami stają się topniejącą mniejszością. Czyż nie jest dziś tak, że ci sami, którzy z lękiem i odrazą przyjęli wiadomość o wprowadzeniu stanu wojennego dziś wahają się czy bez zastrzeżeń poprzeć zapowiedź jego rychłego zawieszenia? Pytają o gwarancje spokoju, lękają się ponownych demonstracji ulicznych i strajków.

Jaki z tego wniosek? Ludzie realnie myślący stale weryfikują swoje opinie, a przede wszystkim nie widzą powodu, aby l e k c e w a ż y ć f a k t y i z góry odmawiać władzy zaufania.

Nieufność nie jest wyłącznym przywilejem osób, które postanowiły zatrzymać klepki mózgowe dostępowi faktów. Odmawia władzy zaufania także grupa ludzi wielce na fakty wrażliwych, ale przesadnie lękających się o losy socjalizmu w Polsce. Wierząc w stare dogmaty odżegnują się od szerszego wprowadzenia do naszej gospodarki praw rynku, wolą w konfliktowych sytuacjach raczej przymus niż perswazję, nie lubią dyskusji, wolą tupnięcie nogą. Chcieliby dzielić wszystko „po równo", zapominając, że praca zawsze bywa zróżnicowana. Panikę wywołuje wśród nich wykorzystywanie w materialnych dziedzinach życia kraju niektórych rozwiązań służących wyższej produkcji i lepszemu zaopatrzeniu społeczeństwa od kapitalizmu, jakby one, a nie charakter własności środków produkcji decydowały o jakości ustroju.

Co ma uczynić władza aby jej ufano? Dalej robić to co robi. Jest to droga rozsądku, unikająca skrajności, otwarta dla każdego, kto pragnie dołożyć własną cegiełkę. Dołożyć cegiełkę, to nie znaczy rzucać ją na stosnicę wrogości, albo urażować nią twarz żeby posowała do błażeńskiej pozy wiecznej negacji.

ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

W grudniu na ekranach

Kłopoty Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów w Kielcach są odbiciem ogólnokrajowej sytuacji: brakuje przyciągających publiczność (tzw. lokomotyw, premier jest także mniej niż przed rokiem. Pod tym względem grudzień nie będzie odbiegał od poprzednich miesięcy.

Najciekawszy niewątpliwie film w kinach Kielc (wyświetlany już jest „Romantica") i Radomia (projekcje seans będą od 19 do 31 bm) to „Małżeństwo Marii Braun", niedawno zmarłego zachodnioniemieckiego reżysera, Rainera Wernera Fassbindera. Opowiada o losach młodej kobiety, która przeżywszy, które) małżeństwo trwało, jak sama mówi „pół dnia i jedną noc" po czym mąż zaginął na wojnie, a ona postanowiła na swojego wiernie czekać. Wierność ta jest jednak, że tylko symboliczna, nie przeszkadza jej bowiem w prowadzeniu pełnego fantazji życia i robieniu kariery. Mąż po latach się pojawia ale... No właśnie. Zapraszamy do obejrzenia filmu zwłaszcza że zrobiony jest zręcznie ma dobre tempo i zakakująca pointę. Ogromnym światem „Małżeństwa" jest zasługa odtwarzająca główną rolę, Hanna Schygulla, która dzięki tej kreacji zyskała światowy rozgłos i miano aktorki Fassbindera (widzieliśmy ją w Polsce m.in. w tytułowej roli w „Effi Briest"). Autor wywiadu z aktorką w „The Sunday Times Magazine" określił ją jako połączenie Marleny Dietrich z Jean Harlow podkreślając seksapil i wybitne filmową urodę Hanny Schygulli.

W grudniu wchodzi wreszcie na ekrany kin woj. kieleckiego i radomskiego zapowiadany przez nas już w październiku film Hala Ashbygo „Wystarczy być" według powieści Jerzego Kosińskiego. W Polsce porównuje się go z „Karierą Nikodema Dyzmy". Pomysł jest w zasadzie ten sam: przypadkowa osoba zostaje uznana za bardzo wpływową i dzięki tej pomyłce staje się nią naprzyjmowie. Jednak różnicą, że Dyzma to inteligentny cwaniaczek, zaś bohater filmu Asby'ego — prawie debil umiejący jedynie zajmować się ogrodnictwem. Jego wędrówka po szczeblach kariery z pełnym poparciem otoczenia uznającego głębiną ogrodnika za osobę zupełnie wyjątkową jest wielką pasjonującą zwłaszcza że rola ogrodnika odtwarza znakomity aktor Peter Sellers. W filmie wystąpiła również Shirley Mc Laine.

Z polskich filmów na ekranach zobaczymy dramat socjalny „Amnesia" w reżyserii Stanisława Jakrzyki, komedię ukazującą w krzywym zwierciadle życie małomiasteczkowych „prominentów", w reżyserii Romana Załuskiego — „Wybieg zwaryjne", komedię Jerzego Gruzy „Przeprowadzka" z udziałem mim. Krystyny Sienkiewicz, Olgierda Łukaszewicza i Wojciecha Pszoniaka oraz film dla młodzieży pt. „Dziewczyna i chłopak", który powstał z materiałów serialu telewizyjnego pod tym samym tytułem.

W kinach Kielc i Radomia będzie można obejrzeć dwa premierowe filmy nad ZSRR — dramat psychologiczny „Pamiętać czy zapomnieć" w reżyserii Jana Strzeja oraz dramat sensacyjny „Niespodziewany strzał" w reżyserii Władimira Chaberiewa.

W „małej sali" kina „Moskwa" w Kielcach wyświetlane będą filmowe adaptacje utworów dla klas I-III liceów ogólnokształcących: „Granica", „Potop", „Lalka", „Popiół", „Faraon", „Hamlet", „Celulosa" i „Pod gwiazdą frygijską" oraz „Sekiewnetkom" z pułku dla młodzieży. Przedpremierowy będzie wojenny dramat obyczajowy „Dwie matki" a w cyklu „Pożegnanie z filmem" — „Ostatni raz" prod. USA, jugosłowiański „Nasz" i włoski „Szczęśliwy dzień" prod. włoska.

(dm)

Filmy z zaskakującą pointą

SWÓJ KĄT

Gdyby pani mogła w tym zarządzie, gdzie pani pracuje jakoś to mieszkanie... — w głosie pani Nowakowej brzmi nuta nadziei. Myśli pewnie, że skoro już tu przyjechałam, odnalazłam tę niewielką chałupkę, która miała stać w Zwoleniu przy ul. Ostrowy, a którą znalazłam we wsi Ostrowy koło Zwolenia, więc skoro tu jestem, to na pewno nie na darmo. Chociaż przecież nie o jej, Nowakowej, sprawy idzie. Nie o jej, mimo iż przygarnęła do siebie sąsiadkę — młodą kobietę z czworgiem dzieci. I też nielatwo teraz mieszkać w ciasnocie.

Rozglądam się dookoła. W jednym kącie dwa duże łóżka. To to śpią dzieci Anny Grabowskiej — ona sama. Fakt, dopóki nie zniosły łóżek ze strychu, wszyscy musieli się zmieścić na siennikach ułożonych na podłodze. Drugi kąt zajmuje kuchnia węglowa — jedyne w dwuizbowym mieszkaniu źródło ciepła. Dziś, jak na razie, wystygła, więc najmłodsze dziecko, roczna wnuczka pani Nowakowej, chodzi w cieplej czapeczce. Naczynia, garnki, stoją również na podłodze. Przeciwległą ścianę zajmuje stolik z bardzo dużą ilością kwiatów doniczkowych (zdaje się pasja pani Nowakowej), radiem. Obok — wszędzie tekturowe pudełka. W nich — niemal wszystko, co Anna Grabowska zabrała ze sobą wyprowadzając się od męża i teściowej. W pudełkach głównie podręczniki szkolne i zeszyty, ubrania. Szafy nie mają nawet same gospodynie. Toteż w sąsiednim, równie niewielkim pokoju, tak samo trudno utrzymać choćby pozory porządku.

— Ludzkie pojęcie przechodzi — mówi Helenka, córka pani Nowakowej. — Dzieci w zimie, boso uciekały z domu, poodmrażały nogi. Jakże to ojciec może w zimie dzieci wyganiać? A ona w samej koszuli. Więc i wcześniej do ojca, do Karolina, uciekała ze dwa razy i u szwagra męża mieszkała przez dwa tygodnie. Zaczęły się wtedy plotki, że ma kochanka. Jak pani to gdzie powiedzą, niech pani nie wierzy. Najpierw chodziła do niego zarabiać przy truskawkach, potem z litości ją przyjął. Przecież on znał tę rodzinę, jego żona to była siostra Grabowskiego. Hania uciekła wtedy tak, tymczasowo, myślała — może mąż się poprawi. Dopiero potem przyszła do nas i spytała czy weźmiemy ją na jakiś czas. Zabrała ze sobą na początek tylko najmłodsze, a starsze dziewczynki przychodziły tu na obiady. Ale jak można dzieci dzielić — kazałyśmy i resztę przyprowadzić.

Potok słów wylewa się teraz z ust młodej kobiety. Prawie ze łzami w oczach opowiada o tym, jak żadne dziecko Grabowskich nie chce wracać do ojca, jak drżały o matkę, gdy wybierała się do swej zagrody, by nakarmić pozostawione tam kury, o gęsi. Błagały: „mamusiu nie idź tam", łapały za ręce i dodawały — „bo będzie cię bić". Od tamtej pory, gdy Hania wróciła pobita i dwa dni z siniakami leżała w łóżku, że aż jej trzeba było jedzenie podawać — do obejścia zachodzą same dzieci. Wszyscy mają nadzieję, że ich nie tknie. Dobrze przynajmniej, że Hania zaradna, miała dwie krowy — jedną wyprowadziła do ojców, drugą sprzedała. Za te pieniądze kupiła dzieciom buty i ubrania na zimę. A Grabowski sprzedał 20 metrów żyta, dostał 25 tysięcy no i przepił. Rejentalnie pół majątku stoi na nią, pół na niego. Przyniosła pieniądze od ojca i wspólnie z mężem parę lat temu odkupili ziemię od państwa. Wcześniej rodzice Grabowskiego zdążyli przekazać ją w zamian za emeryturę. Zawsze tam były ciągłe kłótnie o majątek, o spłatę. I dziś teściowa wygania Hanię, pyta — co tu szukasz, tu nie ma nic dla ciebie. To ona nie powinna mieć miejsca z czworgiem dzieci? Niech on szuka stancji. Chodziła, by wzięli go na leczenie odwykowe. Komisja przyjechała, to w SKR w Bartodziejach powiedzieli — solidny pracownik, a sąsiedzi wszyscy wiedzą i mówią — pijak. Aż dziw, że w tych warunkach dzieci bardzo dobrze się uczą. Czwórki i piątki. I czy widać po nich, że nie dopilnowane? Czyste, zadbane. Szkoda tych dzieci.

Anny Grabowskiej nie ma w domu, którego gościnne gospodynie przyjęły uciekinierów tuż zza miedzy. Akurat dziś pojechała na sprawę do Lipska o pobicie. Nie, to nie ona podała teściowa, ale teściowa ją też została pobita. Pani Helenka radziła Hani, by po tej historii poszła do lekarza, oko ją przecież dotąd boli, drgawki ma jeszcze. Jednak nie posłuchała.

— Żeby dzieci chciały pójść, to może bym wróciła — widać, że Anna Grabowska tak jakby nie podjęła jeszcze ostatecznej decyzji, bo dalej mówi — wolałabym nie wracać, człowieka to samo czeka. Tego co lubił wypić, trudno naprawić od alkoholizmu. Co, miałam bez przerwy w tych siniakach chodzić, w tych awanturach być, żeby dzieci słuchały bluźnierstw? O byle co rękę podnosił. W domu byłam wychowana bez kłótni. A i tu i teść z teściową... Miałam i szczęki powybijane, o co, o błahostkę. Rok czasu skórki nie zjadłam...

Na pewno dałaby sobie radę, gdyby nie mieszkanie. Mogłaby wprawdzie wrócić do ojca, do Karolina ale tam też mały dom, a jeszcze siostra z mężem i dwojgiem dzieci. Ojciec niemłody i chce na stare lata spokoju, a nie użerać się z szóstką dzieciaków. Dotąd i tak jej dużo pomagał. Zresztą, stamtąd trzeba dochodzić 8 km do jakiejś pracy. Mąż pił od początku. Sama się dziwi, gdzie miała rozum jak za niego wychodziła. Rodzice niezadowoleni, ale człowiek młody, głupi. Z miłości się pobrali, a teraz jak go widzi, odwraca głowę. Spokój trwał do czasu, najpierw tylko popiskiwała. Zawsze była nie na swoim, nigdy nic nie było jej. To tak jest, jak się na oboe idzie. Stodołę budowali — do tartaku, po cement po wapno, — ona. I znowu nic jej. Namęczyła się i nawet dobrego słowa. Na początku i z teściową jakoś się układało, jak ją sparaliżowało, chodziła koło niej. Całą winę na męża trzeba złożyć. W tej chwili idzie jednak o dzieci, nie o nią. Męczą się więc i tu, u pani Nowakowej, chociaż wiadomo — sama daje co posiada. Nawet pieniędzy nie chce. Tam też siedzieli w jednej klitce, ale to był mimo wszystko swój kąt. Ubogi, lecz czysty. Tu ubrania, rzeczy na łóżczynach, w pudełkach. Teraz człowiek niedojedzony, niewyspany. W nocy spać nie może i myśli, i płacze. Dzieci są wymagalne — chcą to, co i inne. Mówi im, że nie będą tak miały. Na razie o rozwodzie nie myśli, to zbyt kosztowne, musiała dzieci obkupić na zimę. Mąż chciał, by założyła sprawę o stałe alimenty, ale ona po sądach nie chce się włóczyć. Bierze 70 procent jego pensji. Raz 5700, drugi 4900, różnie. Odniedawna pracuje w szkole w Zwoleniu jako sprzątaczka. Razem z rekompensatami dostaje tam około 5 tysięcy. Bez przerwy szuka stancji, przez znajomych, przez koleżanki. Jedno mieszkanie jej „uciekło", chociaż dała zadatek. Poprzedni lokator nie wyprowadził się. Bardzo ciężko o mieszkanie. Kto ją przyjmie z czworką dzieci? Ale będzie próbowała, nawet za 2 tysiące. W Urzędzie Miasta i Gminy w Zwoleniu kazali składać podanie w gospodarce komunalnej. A jak jej nie przyznają, to proponują, by mąż przeniósł się do pokoju swej matki, a ona wróci do dawnej izby.

Naczelnik zna sprawę Grabowskich. Jako pierwsza przyszła z interwencją teściowa. Skarżyła się, że synowa znęca się nad nią. Konflikt zaczął się zaogniać, pracownice od emerytur — jako że matka Grabowskiego jest rolniczką-emerytką — próbowały godzić, rozmawiać. Tylko cóż można poradzić na wzajemne żale? To problem typowo rodzinny i trudno weń głębiej wchodzić. Nie byłoby właściwie kłopotu, gdyby istniały szanse na mieszkanie. — Jednak, gdybym je miał, czy komisja przyznałaby Grabowskiej? — zastanawia się naczelnik. — Może ktoś zapytał — dlaczego jej, że akurat nie potrafi sobie ułożyć życia z mężem? Tak, tylko szkoda dzieci.

BOŻENA DOBRZYŃSKA

Nie dzieli wiek bo łączy pasja

Od trzydziestu siedmiu lat działa w Radomiu z powodzeniem Ognisko Plastyczne im. Jacka Malczewskiego. Panuje tu wspaniała atmosfera. Spotykają się w nim na zajęciach ludzie bardzo młodzi — uczniowie szkół podstawowych i średnich, ludzie w tzw. średnim wieku, piastujący najróżniejsze stanowiska, wykonujący rozmaite zawody, wreszcie ludzie starsi, emeryci. I wszyscy znajdują wspólną płaszczyznę porozumienia — jest nią sztuka. Nie dzieli więc wiek, bo łączy wielka pasja zdobywania wiedzy o największych osiągnięciach kultury, poznawania tajników malarstwa, rzeźby, tkactwa, fotografiki. W jednym pokoju przy sztalugach siedzą starsze panie, które po całodziennym wykonywaniu domowych obowiązków, znakomicie radzą sobie z pędzlem i młodzi, którym marzą się studia na wyższych uczelniach plastycznych. Wspólnie spędzają całe godziny, które trzeba poświęcić, jeśli chce się zgłębić plastyczne tajemnice proporcji, koloru, kompozycji, technologii i techniki. Ukoronowaniem tych całorocznych zmagań pod kierunkiem artystów plastyków są wystawy a raczej przeglądy prac bywalców ogniska i zdane egzaminy na studia. Niemała jest bowiem liczba ludzi, dziś nierzadko znanych już w kraju i poza jego granicami artystów, którzy swe pierwsze kroki stawiali właśnie w radomskim ognisku plastycznym.

Przy sztalugach spotykają się młodzi i ci, którzy już dawno weszli w dorosły wiek.

Zajęcia w pracowni rzeźby prowadzi art. D. Radzymińska.

Zdjęcia — CAF — W. Stan

Krowy w... stadninie

Państwowa Stadnina Koni w Kozienicach, choć wyspecjalizowała się w hodowli koni pełnej krwi angielskiej, osiąga dobre wyniki również w pozostałych gałęziach produkcji roślinnej i zwierzęcej. Krowy z tutejszej obory są w świetnej kondycji, dają więcej mleka niż w niejednym wyspecjalizowanym w tym kierunku gospodarstwie. Wynika to z odpowiedniego doboru, właściwego karmienia i warunków higienicznych. Codziennie, niezależnie od pory roku, przebywają albo na pastwisku, albo — jak np. jesienią — na okólniku (na zdjęciu).

(woj)

Fot. A. Żuchowski

W kozienickim POM

◆ Usługi czy produkcja?
◆ Rozbudowa za 160 mln

W Kozienickim Państwowemu Ośrodkowi Maszynowemu przypisano kiedyś nadzór nad działalnością mechanizacyjną wszystkich uspołecznionych i indywidualnych gospodarstw rolnych, w tym przede wszystkim SKR w dziewięciu sąsiadujących gminach. To właśnie POM miał obowiązek weryfikowania sprzętu do remontów, a także świadczenia usług w zakresie bardziej skomplikowanych napraw maszyn i zespołów, instalowania — również w indywidualnych gospodarstwach rolnych — urządzeń do dojenia, usuwania obornika.

Teraz jednak, w związku z szeroko pojętą samodzielnością, większość jednostek produkcyjnych woli wykonywać te naprawy we własnym zakresie. Niby to taniej, ale czy nie mając fachowców ani urządzeń można skutecznie naprawiać w każdej SKR kosiarki rotacyjne, kombajny czy silniki? W jaki sposób np. w SKR, nie posiadającej żadnego warsztatu, wyważy się przyrząd tnący kosiarki, obracający się z prędkością kilku tysięcy razy na minutę?...

Jest to z pewnością sprawa do przemyślenia, głównie przez zarządy SKR. Zanim jednak to nastąpi, POM zmuszone są szukać sobie pracy.

— Przyjmujemy zamówienia na remonty maszyn i urządzeń rolniczych nie tylko z naszego rejonu, ale również z innych gmin województwa. Próbujemy również podjąć się konserwacji wszystkich urządzeń chłodniczych oraz produkujemy urządzenia rolnicze. W tym roku np. wykonamy 400 kultywatorów. Moglibyśmy tę produkcję jeszcze zwiększyć, gdyby nie brak materiałów — informuje dyrektor POM, Henryk Józefiak.

Produkcja, a także zakres usług ulegną zwiększeniu po zakończeniu inwestycji realizowanych od paru lat kosztem 160 mln złotych. Już za kilka miesięcy przybędzie tutaj nowa hala montażowa, a także piece do lakierowania nadwozi samochodów i ciągników rolniczych. Można więc będzie myśleć o renowacji i regeneracji takich elementów.

Nie stać na razie 80-osobowej załogi kozienickiego POM na wznoszenie planowanych wcześniej budynków mieszkalnych. I jest to, w mieście, w którym o pracowników niezmiernie trudno, szczególnie kłopotliwe. Mimo bowiem systematycznego szkolenia uczniów, zapewnienia całej załodze możliwości korzystania z obiadów, bądź zup regeneracyjnych, o dobrych fachowców wcale nie łatwo.

(woj)

Wojskowi bywają konkretni. Jak czegoś nie dotkną, nie uwierzą. Nic przeto dziwnego, iż jednego z nich, desygnowanego na stanowisko prezesa w S., zaintrygowała postać figurująca na liście płac, z którą jednak spotkać się nie udało. Dopiero szczegółowe rozpoznanie pozwoliło na stwierdzenie faktów, iż Z. O. jest półetatowym pracownikiem GS, ale nie ma czasu w niej bywać ze względu na absorbujące zajęcia związane z pełnieniem obowiązków dyrektora miejscowego zespołu szkół.

— Jeśli pan chce zostać w pracy, to proszę wskazać biurko lub inne miejsce w spółdzielni, przy którym spędzi pan choć pół godziny — zaproponował wojskowy prezes na pierwszym spotkaniu z Z. O.

I nie doczekawszy się odpowiedzi wręczył wymówienie.

W podobny sposób odbyło się pożegnanie z radcą prawnym, która uznawała za stosowne przychodzenie do pracy w drugiego pracodawcy tylko na trzy godziny w tygodniu i to do określonej przez siebie osoby.

Zwolnienie tych osób, skoligaconych z niektórymi przedstawicielami lokalnej władzy, wywołało reperkusje. Do wojewody i prezesa WZSR zaczęły wpływać skargi na złe traktowanie interesantów w GS z dołączonymi opiniami instytucji, którą kieruje mąż pechowej radczyni.

Prezes wiarus czyni jednak swoje i powiada:

— Tych, którzy pracują, będę premiował, wyrzucał zaś tych, którzy chcieliby mieć miejsce tylko na liście płac.

(woj)

Martwe dusze i nowy prezes

Ciekawostki regionalne (10)

Gdzie konie w pędzie...

Kolekcjonerzy kupowali jego obrazy do Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Posiadają je muzea w Dreźnie, Berlinie, Hamburgu, Monachium, Stuttgarcie, Trieście. Wysoko cenione pełne ekspresji dzieła batalistyczne, historyczne, obyczajowe. Ich autor był wielokrotnie wyróżniany najwyższymi nagrodami na wystawach za granicą.

Józef Brandt... Urodził się 11 lutego 1841 roku w Szczebrzeszynie. Gdy miał pięć lat, umarł mu ojciec (naczelny lekarz ordynacji Zamoyskich) i wtedy matka (córka znanego warszawskiego architekta, Franciszka Lessla) zamieszkała ze swoim bratem Stanisławem najpierw w majątku Konary, a od 1864 roku w Radomiu.

Brandt rozpoczął naukę w Warszawie, tam ukończył Instytut Szlachecki. Jako siedemnastoletni chłopiec wyjechał do Paryża na studia w Wyższej Szkole Budowy Dróg i Mostów. Już wtedy interesował się malarstwem, muzyką, a nawet śpiewem. W 1862 roku postanowił poświęcić się wyłącznie malarstwu. Wyjeżdża do Monachium i już w drugim roku studiów otwiera własną pracownię, która stanowiła swego rodzaju muzeum: ściany wybite oryginalnym namiotem tureckim spod Wiednia, w cennej kolekcji m.in. dwie kompletne zbroje husarskie, szabla Dwernickiego spod Stoczka, rząd na konia Stefana Czarnieckiego, 50 karabeli zygmuntówek... Zgodnie z wolą artysty, jego córki ofiarowały te zbiory Muzeum Narodowemu.

Brandt często przyjeżdżał do Radomia odwiedzać matkę, przyjaciół, znajomych. Więzy przyjaźni łączyły go także z rodziną Pruszaków z Orońska. Trzy lata po śmierci Aleksandra Pruszaka, Brandt żeni się z wdową po nim, Heleną. Małżonkowie zamieszkali na stałe w Monachium, Orońsko było ich letnią rezydencją i tu artysta miał swoją pracownię.

Wybuchła I wojna światowa. Kiedy armia rosyjska przystąpiła do budowania umocnień na nowej linii frontu, odległej kilkanaście kilometrów od Radomia — wysiedlano przymusowo ludność mieszkającą w pasie fortyfikacji. Brandtowie otrzymali rozkaz opuszczenia Orońska w ciągu trzech dni. Przyjechali do Radomia, zamieszkali w wynajętym mieszkaniu, na drugim piętrze kamienicy przy ul. Szerokiej 9 (obecnie Nowotki). Niedługo potem, 12 czerwca 1915 roku, ciężko chory po zapaleniu płuc, Józef Brandt zmarł. W jedenastą rocznicę śmierci wmurowano w ścianę tego domu pamiątkową tablicę...

W ciągu całego swojego życia artysta namalował około 600 obrazów. Niewiele znajduje się w zbiorach krajowych. Muzeum Narodowe w Warszawie posiada m.in. obrazy: „Czarniecki pod Koldyngą", „Chodkiewicz pod Chocimiem", „Konfederaci barscy", „Odbicie jasyru"; w Muzeum Wojska Polskiego znajduje się słynna „Odsiecz Wiednia", w galerii krakowskich Sukiennic — „Spotkanie na moście", a w galerii w pałacu kieleckim „Wyjazd z Wilanowa".

Muzeum Okręgowe w Radomiu posiada szkice, akwarele, oleje i bogatą kolekcję rysunków Brandta. W sumie około 150 pozycji. Jednym z ostatnich nabytków jest olej „Wnętrze stajni"; otwarte z dwu stron wrota dają prześwit, światło... Obraz jest piękny, bardzo malarski, ale jakby mało „brandtowski" przez swą statyczność. Historyczni sztuki marzy się wzbogacenie radomskich zbiorów o taki obraz Brandta, gdzie konie w pędzie, gdzie ruch, ekspresja...

(jst)

Dom Ogrodnika w Grójcu

PROPOZYCJE budowy Domu Ogrodnika zgłaszali grójeccy i wareccy sadownicy już w początkach lat siedemdziesiątych. Inicjatorom przyświecały przede wszystkim względy czysto praktyczne. W Grójcu przecież — stolicy największego w Europie sadu — nie ma żadnego przyzwoitego hotelu, w którym mogliby zatrzymać się uczestnicy specjalistycznych wycieczek z całego kraju, często również z zagranicy, żadnej sali na zorganizowanie spotkania producentów, szkolenia, wymianę doświadczeń.

Pomysł zaabsorbował wszystkich sadowników.

Już wiele lat temu dobrowolnie zobowiązali się do odprowadzania na konto budowy Domu Ogrodnika 0,2 proc. kwot uzyskiwanych ze sprzedaży płodów, ostatnio zaś podwyższyli swój wkład na ten cel do 0,7 proc. Niezależnie od tego w zarządzie Spółdzielni Ogrodniczej w Grójcu, w punktach skupu oraz w sklepach Zakładu Zaopatrzenia Ogrodniczego proponuje się „cegiełki" na dobrowolne datki. I są już wpłaty, niektóre przekraczające nawet 10 tys. złotych.

— W ten sposób, na koncie zgromadziliśmy ponad 30 mln złotych — informuje wiceprezes SO, Bolesław Słup. — Pozytywnie do projektu odniosły się również centrala spółdzielni ogrodniczych w Warszawie oraz władze wojewódzkie w Radomiu. Wojewoda np. nie tylko przyklasnął własnej, zorganizowanej przez SO, grupy remontowo-budowlanej, radomskiego „Budochemu" i wielu innych podwykonawców, realizować będziemy dwa budynki. W jednym znajdą się w przyszłości pomieszczenia dla muzeum sadownictwa, a także — obrazujące historię tej gałęzi produkcji rolnej — ma zostać zorganizowane, a także sale wykładowe, klubowe i kawiarnianej; w drugim natomiast — socjalno-handlowe. Trzeci budynek — stanowiącą propozycji, ale również zadeklarował 10 mln złotych z funduszy przeznaczonych na popieranie czynów społecznych.

Po latach oczekiwań projekt wreszcie zaczyna się materializować. Grupa pracowników radomskiego „Budochemu" rozpoczęła roboty przy wznoszeniu obiektu, który zlokalizowany został na projektowanym osiedlu mieszkaniowym Targowica.

Z naszych nakładów i przy wydatnym zaangażowaniu własnej, zorganizowanej przez SO, grupy remontowo-budowlanej, radomskiego „Budochemu" i wielu innych podwykonawców, realizować będziemy dwa budynki. W jednym znajdą się w przyszłości pomieszczenia dla muzeum sadownictwa, a także — obrazujące historię tej gałęzi produkcji rolnej — ma zostać zorganizowane, a także sale wykładowe, klubowe i kawiarnianej; w drugim natomiast — socjalno-handlowe. Trzeci budynek — stanowiącą integralną część obiektu — zrealizować ma miejscowy Zespół Opieki Zdrowotnej. Będzie to hotel na 140 miejsc wykorzystany tymczasowo na potrzeby służby zdrowia. Później, w niektóre poprawy sytuacji mieszkaniowej, pomyślimy być może o odkupieniu tego hotelu. Byłby to więc zespół w całości wykorzystany dla potrzeb sadowniczych — mówi pełnomocnik zarządu SO do spraw budowy Domu Ogrodnika, Andrzej Wawrzyniak.

Część wykonywana przez spółdzielczość ogrodniczą kosztować ma 120 mln złotych; a termin zakończenia robót przy obu budynkach przewidziano na koniec września 1984 roku. Czy wystarczy funduszy?

Rozmówcy są w tym względzie optymistami. A sami sadownicy są spokojni.

— Wbrew powszechnym opiniom, wśród sadowników jest wielu społeczników z prawdziwego zdarzenia, jeśli zaś ma wspólny cel nie będą szczędzić ani pieniędzy, ani własnej pracy — twierdzi wiceprezes B. Stus.

A członek Rady Nadzorczej SO w Grójcu, Marian Nowicki dodaje: Chcemy, żeby został pomnik naszej pracy, pomnik użyteczny dla naszych synów i wnuków. Stąd zaangażowanie sadowników w tej kwestii ogromne. Jak trzeba będzie, większość odeczyduje się na dodatkowe wpłaty, przyjdzie nawet w wolnych chwilach do pracy przy wznoszeniu Domu Ogrodnika.

Można zatem sądzić, iż budowa zostanie szybko zrealizowana, a obiekt wykorzystany z pożytkiem dla rozwoju sadownictwa i warzywnictwa w tym rejonie.

(woj)

Wiecha za dwa lata?

Handlowy raport

Obawy przed „świątecznym egzaminem"

W ostatnim okresie handlowcy codziennie zdają trudny egzamin dając do maksymalnego zapełnienia sklepowych półek. Nie ulega jednak wątpliwości, że przedświąteczny sprawdzian ma dla nich największe znaczenie. Nic więc dziwnego, że o tym, co powinno, co znajdzie się na świątecznym stole, Wojewódzki Sztab Handlowy dyskutował nie pierwszy raz.

Z analizy zapasów w hurtowniach wynika, iż nie ma obaw o dostawy podstawowych artykułów spożywczych. Kartkowe przydziały zostaną zrealizowane. Wszystko wskazuje, że dział otrzyma zwiększone przydziały niektórych produktów. W tym także różnego rodzaju alkoholi.

Na społeczną ocenę wpłynie jednak przede wszystkim podaż mięsa i jego przetworów. Zaplanowano skierowanie na rynek 80 ton szynek, baleronów, polędwic. Będą również oferowane najbardziej poszukiwane gatunki kiełbas. Nie powinny więc występować kłopoty z nabyciem należnej porcji, chociaż dostawca sygnalizuje braki wieprzowiny. Z perturbacjami muszą liczyć się ci, którzy odłożą zakupy na ostatni dzień. A taką tendencję obserwuje kadra WSS „Społem".

Pewnym wzbogaceniem rynku stanie się — zgromadzona przez „Społem" — partia dziczyzny. Zające, kaczki, kuropatwy, zaoferują sklepy owocowo-warzywne.

Wyciągając wnioski z ubiegłorocznych doświadczeń postanowiono, iż w br. sprzedaż karpia prowadzić będzie 60 placówek. „Królewskiej ryby" nie powinno zabraknąć. Można natomiast mieć wątpliwości, czy wszyscy chętni zdołają kupić śledzie. Czynione są jednak starania, aby dotychczasowy zapas, wynoszący 15 ton, został zwiększony.

Potwierdzają się wyjątkowo pesymistyczne prognozy dotyczące podaży jaj. Do tej pory, z grudniowego przydziału handel otrzymał minimalne ilości. W ostatnim tygodniu przed świętami do sklepów trafi 220 tysięcy jaj. Wprowadzi się zasadę sprzedaży jednej osobie tylko kilku sztuk. Dystrybucję usprawni na pewno — zaaprobowana zgodnie z sugestią załóg największych zakładów pracy — koncepcja sprzedaży jaj przy pomocy służb socjalnych w fabrykach. Wytypowano 13 przedsiębiorstw, które w ten sposób zaopatrzą swych pracowników.

Wobec braków na rynku, Wojewódzki Sztab Handlowy zwrócił szczególną uwagę na konieczność sprawnej organizacji pracy sieci sklepów. Nie może być przypadków, aby klienci ponosili konsekwencje niekompetencji czy bałaganu. Przedsiębiorstwa zadbać muszą o pełną informację dotyczącą podaży, czasu funkcjonowania placówek. Do obsługi nabywców winien być kierowany cały personel placówek.

Jak zwykle parę zdań o innych sprawach.

● „Ruch" zgromadził znaczne zapasy proszków, płynów do prania, szamponów, które systematycznie są dostarczane do kiosków. W składach firmy znalazło się też 80 tysięcy mydeł.

● Radomska hurtownia, za pośrednictwem central handlu zagranicznego, otrzymała 114 tysięcy par rajstop. Będą one sprzedawane w ramach wojewódzkiego systemu reglamentacji.

● WSS planuje organizację dwóch kiermaszy cukierniczych. Clasta zaoferuje kawiarnie: „Teatralną" i „Delicje". (wła)

Trzecia krajowa aukcja sztuki współczesnej zorganizowana w Radomiu po raz pierwszy cieszyła się powodzeniem „utargowano" 400 tys. zł a więc sztuka „idzie" także w kryzysie. Fot. A. Żuchowski

W Pionkach

Problemy ZOZ

Zakład Opieki Zdrowotnej w Pionkach od lat boryka się z problemami lokalowymi. Praktycznie nie ma przychodni. Maleńki szpital nie może spełnić swojej roli. Gdzie zatem się leczyć?

— Ponad 20 lat już mówi się o budowie placówek służby zdrowia — wyjaśnia dyrektor ZOZ, **Marian Łabuszewski**. A stan faktyczny jest taki, że wszystkie usługi medyczne wykonujemy w pomieszczeniach do tego nie przygotowanych. Np. dział pomocy doraźnej mieści się w dawnym sklepie. Prawie 40 proc. naszych obiektów nadaje się do zamknięcia. Mamy nawet konkretne decyzje w tej sprawie. W chwili obecnej już nie jedna, a dwie przychodnie potrzebne są miastu. Spodziewać się można, że oddziały szpitalne będą zmuszone zawiesić działalność. Przyjeżdżały komisje — 16 konsultantów. Prowadzono lustracje. Wniosek: przenieść oddział wewnętrzny. Ale gdzie?

Wszystkie aspekty społeczne i ekonomiczne przemawiają za jak najszybszą budową potrzebnych służbie zdrowia obiektów. Brak jest jednak konsekwencji w działaniu. Bo jak inaczej wytłumaczyć fakt, że z budową przychodni miejskiej niby wszystko dograne, a dalszym ciągu nie wiadomo kiedy i co powstanie. (mad)

Telefony: 237-36, 290-64

Telefonowali do nas

Dlaczego owoce cytrusowe można kupować tylko dla dzieci? Czy ten przywilej nie powinien przysługiwać również kobietom ciężarnym. Spodziewam się pierwszego w życiu dziecka, a zatem witamin potrzebuje nie tylko dla siebie.

Maria S.
Radom

Pisaliście często na temat oświetlenia miasta. Rozumiem oszczędności, ale dlaczego nawet w centrum można złamać nogę, bo nie świeci się żadna latarnia.

Stanisław Wach
Radom

W Radomiu jest kilka punktów gastronomicznych w wolno stojących kioskach. Kiedyś sprzedawano tam kiełbaski z rożna, kaszankę. Przez pewien okres hamburgery rybne, placki ziemniaczane. Teraz handluje się tylko piwem. A o ile wiem, nie ma chyba większych problemów z zybami i niemiankami. Potrzeba tylko trochę inwencji.

(mad)

10-lecie Izby Dziecka KM MO

Zapobiegać deprawacji nieletnich

Izba Dziecka Komendy Miejskiej MO w Radomiu obchodzi swoje dziesięciolecie. Placówka ta funkcjonuje od 11 grudnia 1972 r. Jej główne zadania to przede wszystkim: zapewnienie doraźnej opieki i właściwych warunków nieletnim pozbawionym opieki lub moralnie zagrożonym oraz nieletnim sprawcom przestępstw. Pracownicy izby prowadzą szeroką działalność profilaktyczno-wychowawczą, ustalają sytuacje i przyczyny naruszania przepisów prawnych przez małoletnich, podejmują czynności zmierzające do poprawy warunków ich życia zarówno poprzez działania własne jak i interwencje we właściwych instytucjach i organizacjach. Praca to nielatwa i wymagająca nie tylko odpowiedniej wiedzy i doświadczenia, ale przede wszystkim zdolności pedagogicznych oraz predyspozycji do zajmowania się trudnymi kwestiami wychowawczymi młodzieży.

Od początku istnienia Izby Dziecka i przebywało i tu 5750 nieletnich, którzy trafili tu w związku z popełnieniem przestępstwa, ucieczką z domu rodzinnego czy z zakładu poprawczego. Wiele było dzieci zagubionych, bądź przywiezionych tu z powodu braku opieki rodzicielskiej. Znaczną grupę stanowią najmłodsi, z rodzin rozbitych, w których alkoholizm poczynił ogromne spustoszenia moralne.

— Spełniamy 5 podstawowych funkcji — mówi kierownik Izby Dziecka por. **Andrzej Szymański**. Selekcyjną — rozpoznajemy przyczyny powstawania przestępstw wśród nieletnich, stosujemy odpowiednie metody przeciwdziałające, przekazując jednocześnie sprawców odpowiednim instytucjom karnym i wychowawczym. Diagnostyczną — ustalamy prawdę o warunkach środowiskowych i rodzinnych — co jest sprawą bardzo istotną. Do nas także należy sprawowanie funkcji opiekuńczej, profilaktycznej i wychowawczej. Z wszystkich tych obowiązków staramy się wywiązywać. Nie byłoby to jednak możliwe bez współpracy ze szkołami, nauczycielami, pedagogami, lekarzami, psychologami, kuratorami sądowymi i wielu jeszcze innymi osobami reprezentującymi różne placówki oświatowe, wychowawcze, poradnie specjalistyczne. Wszyscy oni mają znaczny wpływ na efekty naszej pracy.

Wszystko to prawda, jednakże przez słowa kierownika przebija zbyt duża skromność. Gros tych ciężkich zadań spoczywa przede wszystkim na barkach pracowników Izby Dziecka i im też należą się słowa uznania za dotychczasową działalność. Należy im też życzyć dalszych sukcesów w następnym dziesięcioleciu. (woz)

Drogowa pułapka

Dojazd do radomskiego osiedla XXXV-lecia od ul. Struga przysparza posiadaczom czterech kółek poważnych trudności. Wertepy, wyboje, wystające metalowe pręty powodują awarie samochodów. Czy cokolwiek się zmieni i kiedy będzie można bez obaw o resory dotrzeć do domu? — pytamy kierownika dzielnicowej administracji **Józefa Bernata**.

— Prawdopodobnie najwięcej osób narzeka na tzw. drogę budowlaną. Ma ona być rozebrana do końca tego roku, a na to miejsce nawieziona zostanie ziemia i posadzone kwiaty.

— Którędy zatem będzie można jeździć?

— Na osiedle prowadzić będą dwa wjazdy — jeden na jednostkę D i C od strony ul. Struga do ul. Zawadzkiego czyli trasę autobusu nr „16", natomiast drugi na jednostkę B od ulicy Żółkiewskiego. Oczywiście zachowane zostaną drogi wewnątrzosiedlowe.

Czy poprawi to i rozwiąże problem bezpiecznej komunikacji — zobaczymy. Najważniejsze, aby stan nawierzchni proponowanych traktów był bez zarzutu.

Kurs przewodników turystyki pieszej

Komisja Turystyki Pieszej i Górskiej Oddziału PTTK w Radomiu rozpoczyna cykl wykładów kursu przewodników turystyki pieszej. Pierwsze zajęcia odbędą się 12 grudnia o godz. 10, w klubie „Turysty" przy ul. Traugutta 48/48. Uczestnicy kursu wezmą udział w 8-10 spotkaniach. W programie również trzydniowa wycieczka po województwach: piotrkowskim, łódzkim i skierniewickim. W zajęciach mogą uczestniczyć osoby uprawiające turystykę pieszą i posiadający małą srebrną odznakę turystyki pieszej. Drugi warunek — ukończenie 17 lat. (zp)

Awarie sieci wodociągowej

W ostatnich dniach wzrosła liczba awarii sieci wodociągowej w Radomiu. Jedna z nich miała miejsce na ul. Struga. Pękł przewód o średnicy 250 mm. Ekipy remontowe pogotowia przystąpiły do usuwania uszkodzenia natychmiast po otrzymaniu sygnału. Tylko szybka interwencja zapobiegła dalszemu wylewaniu się wody. Minusowe temperatury groziły bowiem powstaniem „lodowiska", co byłoby poważnym zagrożeniem dla ruchu na tej uczęszczanej trasie. Uszkodzenie było dość poważne, a doprowadzenie sieci do użytku zajęło fachowcom z WPWiK sporo czasu. Dopiero we wtorek w niektórych domach z kranów popłynęła woda.

Co jest przyczyną technicznych usterek? Czy można im przeciwdziałać?

— Rury nie wytrzymują dużego obciążenia, w wielu przypadkach zawodzi materiał, który nie jest najlepszej jakości — mówi **Mieczysław Godzisz**ewski, starszy mistrz w dziale sieci wodnokanalizacyjnej w WPWiK. W sobotę i niedziele mamy mniejsze zapotrzebowanie na wodę, wzrasta ciśnienie i to również może powodować pęknięcia. Zmiana warunków atmosferycznych też ma swoje znaczenie.

Zapobieganie awariom jest więc praktycznie niemożliwe. Pozostaje jedynie oczekiwać szybkiego i sprawnego działania grup remontowych. (zp)

Remont ratusza

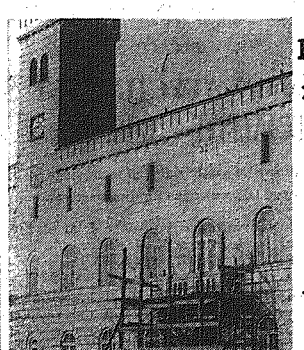

Okazale prezentuje się radomski ratusz. Ostatnio poddane zostały zabiegom konserwacyjnym drzwi wejściowe oraz fronton. Mamy nadzieję, że remont nie potrwa zbyt długo i wkrótce będziemy podziwiać ten cenny zabytek w całej krasie. (zp)

Fot. A. Żuchowski

ANONSE

● Wojewódzki Dom Kultury w Radomiu i ZDK „Waltera" zapraszają 12 bm. o godz. 11 (sala ZDK „Waltera") na kolejną imprezę z cyklu „Grunt to rodzina". W programie m.in. występy artystów scen warszawskich, pokazy iluzjonistów, konkursy taneczne, wystawy hafciarskie i koronkarstwa, kiermasz słodyczy. Odbędzie się także giełda odzieży używanej dla dzieci. Zgłoszenia na giełdę przed rozpoczęciem imprezy. Wstęp wolny. (bk)

● Biuro Wojewódzkiej Rady Narodowej w Radomiu informuje, że 10 bm. w godzinach 13-16 (sala 105 UW) w sprawie skarg i wniosków przyjmuje wiceprzewodnicząca Wojewódzkiej Rady Narodowej — Barbara Czupryńska.

● Muzeum Okręgowe w Radomiu zaprasza 10 bm. o godz. 17 na imprezę muzyczną kończącą obchody Roku Szymanowskiego. W programie film poświęcony życiu i twórczości kompozytora oraz recital wokalny Wioletty Waniek z akompaniamentem Haliny Andrzejewskiej. Wstęp wolny. (bk)

Wszyscy świadczymy na NFOZ

W amfiteatrze

Finisz z przeszkodami

Po kolejnej wizycie w radomskim amfiteatrze, w moim notesie znalazło się niewiele optymistycznych spostrzeżeń. Prace wykończeniowe przebiegają w iście żółwim tempie, a przeróżne przeszkody opóźniają lub całkowicie paraliżują i te działania. Do końca br. mają zostać zakończone roboty instalacyjne. Sprawnie funkcjonujące sieci cieplna, energetyczna — to warunki uniknięcia dalszej dewastacji obiektu. Niestety pomieszczenia nadal zalewane są wodami opadowymi. Wadliwa izolacja tarasów, za co niewątpliwie winić należy Kombinat Budownictwa Komunalnego, też powoduje przecieki. Mokrych ścian nie można tynkować. Jeśli tylko osuszone będą wnętrza, to ta operacja i układanie posadzek, stąną się już tylko kwestią dni.

Kiedy tak potrzebna miastu placówka kulturalna rozpocznie normalne funkcjonowanie?

— Wszystko wskazuje, iż do lata niedociągnięcia zostaną wyeliminowane — mówi wiceprezydent Radomia **Andrzej Pierzchała**. — Wtedy obsadę kadrową Miejskiego Ośrodka Kultury, który zarządza amfiteatrem rozszerzymy do 13 osób. To pozwoli przygotować plan działań, zgodnych ze społecznymi potrzebami.

Kiedy na widowni amfiteatru zasiądzie publiczność? fot. A. Żuchowski

Przypomnijmy; zgodnie z decyzją prezydenta miasta przekształcono DDK Obozisko w Miejski Ośrodek Kultury. Przydzielając zadania nowej placówce, przekazano jej amfiteatr. Przekazano na „papierze", bo z bazy korzystać wciąż nie można. Tak więc MOK nie realizuje swojej funkcji. Sądzimy, iż konieczne jest już teraz rozważenie możliwości udzielenia pomocy ośrodkowi, tak, aby nie stał się on martwą jednostką kulturalną. Nie takie były przecież zamierzenia, kiedy przystępowano do budowy amfiteatru. (mad)

Dziwne?

Choinki aż... z Żywca

W tym roku rozprowadzaniem świątecznych drzewek w Radomiu zajmie się jak z Żywca Gminna Spółdzielnia, ale niedawno utworzone Przedsiębiorstwo Handlu Opałem i Materiałami Budowlanymi przygotowało do sprzedaży ok. 2.500 choinek świerkowych.

— Choinki będzie można nabywać w dwóch punktach: przy ul. Słowackiego 91 oraz przy Chłodnej 9, począwszy od 18 grudnia — mówi kierownik działu opałowego Zdzisław Jastrzębski. Ceny w porównaniu z latami minionymi, wzrosły. Uzależnione są od wielkości drzewka i wynoszą w granicach od 250 do 600-700 zł.

Choinki, które dotrą do Radomia, przywiezione zostaną z Żywca. Dlaczego aż stamtąd? Jak się okazuje, długa podróż jaką odbędą świerki, jest wynikiem decyzji Okręgowego Zarządu Lasów w Łodzi.

— Broniliśmy się przed tą dostawą, ale nic nie mogliśmy zrobić — stwierdza Z. Jastrzębski. — Poinformowano nas, że plan wycinki drzewek z Puszczy Kozienickiej wynosi tylko 500 szt. i nie będą one skierowane do Radomia. Musieliśmy więc zgodzić się na to co nam proponowano. (zp)

CO, GDZIE, KIEDY? CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś czwartek — 9 grudnia. Imieniny: Leokadii, Wiesława, Słońce wschodzi — 7.32, zachodzi — 15.24.

RADOM

TEATR POWSZECHNY IM. JANA KOCHANOWSKIEGO
Scena mała „Zmigranci" — g. 18.

KINA

„Bałtyk" — „Błąd szeryfa" — NRD kol. 1, 15, g. 9, 11, 13, „Śmierć na żywo" — fr. kol. 1 18, g. 15, 17.30, 20.

„Hel" — „Dziewczyna z reklamy" — wł. g. 15.30, 17.30, 19.30, „Dziewczyna i chłopak" — pol. g. 9, 11, 13.

„Przyjaźń" — „Amnestia" — pol. 1 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Pokolenie" — „Czarodziejski kiełk" — CSRS bo., g. 9, 11, 13; „Potop" — cz. 1 pol. bo., g. 15 i 18.

„Odeon" — „Zielone lata" — pol. 1. 12, g. 15.30; „Port lotniczy" — USA pan. kol. 1. 15, g. 17.30, 19.30.

„Walter" — „Szantaż" — ang. 15, g. 16 i 18.

WYSTAWY

Muzeum Okręgowe przy ul. Nowotki 12 — Galeria, malarstwa polskiego XIX i XX w. (wystawa stała) Tradycje ruchu robotniczego w Radomiu, Polski portret XVII i XVIII wieku ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie.

Biuro Wystaw Artystycznych — Dom Gaski i Esterki, ul. Rynek 25 — Wystawa malarstwa Grupy M-5.

Muzeum Wsi Radomskiej w Radomiu, ul. Szydłowiecka 30: Skansen bartniczo-pszczelarski czynny codziennie oprócz sobót i niedziel w godz. 8—15. Dzielnica Tkaszków, dojazd autobusami: WPKM. nr. 8, 14, 17.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Chałubińskiego 12/14 VI Wojewódzki przegląd plastyki nieprofesjonalnej. Wystawa czynna do 10 grudnia (w poniedziałki, wtorki, środy, czwartki) w godz. 10—17.

Witryny Plastyczne „ART" — „Pejzaż nadwiślański" — Andrzej Minajew (Radom) — prace malarskie.

DYŻURNE APTEKI

Apteka nr 15 przy pl. Konstytucji 5 i nr 19 przy pl. Zwycięstwa.

Doraźna pomoc internistyczna — ambulatorium Pogotowia Ratunkowego przy ul. Tochtermana. Pogotowie Dentystyczne czynne codziennie w godz. 21—7 przy Pogotowiu Ratunkowym. Informacja służby zdrowia 466-77.

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 999, Straż Pożarna 998, Pogotowie MO 997, wodnokanalizacyjne 406-68, gazowe 992, cieplne 993, energetyczne 991, pomoc drogowa 981 komenda MO 291-91 lub 251-26, postój taksówek przy pl. Konstytucji 238-32, przy ul. Grodzkiej 238-82 przy dworcu PKP 262-88, przy Żwirki i Wigury 418-10 informacja PKP 290-80, PKS 251-76, informacja o usługach 267-85.

KINA W TERENIE

GROJEC — „Odra" — „Ciszy" — pol. kol. 1 15, g. 15. „Ukochana żona!" — wł. kol. 1. 18, g. 17 i 19.

WARKA: — „Przyjaźń" — „Uwaga, żmije" — 1. 1 i 2 cz. — ZSRR pan. kol. 1. 12, g. 16 i 18, 20.

KOZIENICE „Znicz" — „Czwartki ubogich" — pol. kol. 1. 15, g. 16 i 18.

BIAŁOBRZEGI: — „Pilica" — „Piraci na Pacyfiku" — rum. kol. bo., g. 17.30, 19.30.

PIONKI: — „Chemik" — „Gwiezdne wojny" — USA 1. 12, g. 16 i 18.

PRZYSUCHA — „Zachęta" — „Zagsch psiej śmierci" — pol. kol. 1. 15, g. 15 i 18.

Uwaga! Za ewentualne zmiany redakcja nie odpowiada.

Przygotowania w toku

Zimowy wypoczynek radomskich dzieci

Wprawdzie do tegorocznych zimowych ferii pozostało sporo czasu, niemniej już teraz myśli się o zapewnieniu dzieciom i młodzieży atrakcyjnego wypoczynku. M.in. powołano specjalną miejską komisję, na czele której stoi wiceprezydent Radomia **Andrzej Pierzchała**, zaś koordynatorem działań jest Wydział Oświaty i Wychowania. Odbyło się również spotkanie z kierownikami działów socjalnych radomskich zakładów pracy, na którym zapoznano się z planem i programem zajęć przygotowywanych dla najmłodszych.

Przewiduje się wyjazdy na zimowiska oraz zajęcia w mieście. Niektóre przedsiębiorstwa zorganizowały dla dzieci swoich pracowników obozy zimowe w miejscowościach górskich. Taką ukierunkowaną zafundowały uczniom szkół podstawowych i średnich m.in. RZPS „Radoskór", które posiadają własny ośrodek w Rożnowie. Będzie on traktowany jako baza wypadowa do górskich wycieczek i wypraw oraz zabaw na świeżym powietrzu. Do dyspozycji młodzieży przekazane zostaną 2 autokary oraz sprzęt sportowy. Na czterodniowe turnusy wyjedzie w sumie około 200 dziewcząt i chłopców.

— Cieszy fakt włączenia się fabryki do organizacji wypoczynku w mieście mówi wizytator Wydziału Oświaty i Wychowania w Radomiu **Jerzy Iwański**. — Najwięcej inicjatywy w tym zakresie przejawiają ŁWT i „Radoskór". Wykorzystane zostaną kluby przyzakładowe oraz etatowi pracownicy. Zakłady zapewnią bezpłatne wyżywienie.

Wspólnie z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci, Wydział Oświaty i Wychowania UM zorganizuje w czasie ferii punkty opieki z dożywianiem. Koszt wynosić będzie ok. 150—200 zł. Najmłodsi z najbiedniejszych rodzin zwolnieni są z opłat. W okresie ferii młodzież będzie mogła także korzystać z lodowisk, zlokalizowanych w szkołach podstawowych.

Warto jeszcze wspomnieć o kontynuowaniu akcji „Otwartych drzwi", prowadzonej przez spółdzielczość mieszkaniową i kluby osiedlowe. Nie zabraknie także tradycyjnej „choinki", która może w tym roku skromniejszą, ale jak zawsze powinna przysporzyć, zwłaszcza najmłodszym, sporo radości.

Dzieci ze schorzeniami górnych dróg oddechowych wyjadą do ośrodka sanatoryjno-wypoczynkowego w Taraskach.

Jak widać z tego krótkiego przeglądu propozycji na zbliżające się wakacje zimowe, Wydział Oświaty czuwa nad tym, aby opieką zostały objęte wszystkie dzieci. Zapewnione pełne pokrycie finansowe, przygotowano sprzęt sportowy: sanki, łyżwy, narty. Należy sądzić, że dopisze również pogoda i wszyscy właściwie wykorzystają czas przerwy w szkolnych zajęciach na czynny wypoczynek i rekreację. (zp)

W najbliższy piątek, 10 bm., w sali Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki przy ul. Traugutta odbędzie się kolejne 59 „Żywe Słowo". W programie imprezy — której organizatorami są

59 „Żywe Słowo"

Wydział Kultury UM, KMPiK, kielecka Rozgłośnia Polskiego Radia i Telewizji oraz redakcja „Słowa Ludu" — jak zwykle rozmowy, miniwywiady, komentarze i recital piosenkarski Początek — godz. 19, wstęp wyłącznie za zaproszeniami. (wła)

POWSZECHNE KASY OSZCZĘDNOŚCI

radzą skorzystać z

samochodowych bonów oszczędnościowych

tworzających możliwość zdobycia w drodze losowania samochodu osobowego.

WARTOŚĆ BONU WYNOSI 20.000 ZŁOTYCH.

Pomiędzy posiadaczy samochodowych bonów oszczędnościowych co kwartał rozlosowane są zestawy różnych samochodów osobowych z szansą 1 samochód na 1000 samochodowych bonów oszczędnościowych.

Powszechne Kasy Oszczędności

proponują także bardzo dogodną i atrakcyjną

formę oszczędzania

premiowe bony oszczędnościowe PKO

stwarzające dużą szansę wylosowania wysokich nagród pieniężnych.

NAJBLIŻSZE PUBLICZNE LOSOWANIE PREMIOWYCH BONÓW ODBĘDZIE SIĘ DNIA 30 GRUDNIA 1982 R.

W ciągnieniu tym wylosowanych zostanie 58.800 premii pieniężnych w wysokości od 3000 do 300.000 złotych na łączną sumę 268.912.000 złotych dla 28 emisji premiowanych bonów oszczędnościowych będących w obiegu.

ZAPRASZAMY

2597-k

FABRYKA SAMOCHODÓW MAŁOLITRAŻOWYCH „POLMO" ZAKŁAD NR 2 W TYCHACH

PRZYJMIE PRACOWNIKÓW (mężczyzn) w zawodach:

- MONTER-MECHANIK SAMOCHODOWY
- LAKIERNIK SAMOCHODOWY
- SPAWACZ GAZOWY I ELEKTRYCZNY
- GALWANIZER
- ŚLUSARZ REMONTOWY I NARZĘDZIOWY
- ZGRZEWACZ
- TŁOCZARZ W METALU
- KONTROLER JAKOŚCI WYROBÓW
- TOKARZ
- SZLIFIERZ
- FREZER
- ROBOTNIK MAGAZYNOWY
- PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH DO PRZYUCZENIA ZAWODU

Ponadto przedsiębiorstwo zatrudni absolwentów zasadniczych i średnich szkół zawodowych oraz absolwentów ochotniczych hufców pracy w wyżej wymienionych zawodach.

Nowo przyjętym pracownikom zamiejscowym zakład zapewnia:
— zakwaterowanie oraz wyżywienie na zasadach częściowej odpłatności w stołówkach i bufetach prowadzonych na terenie zakładu i na terenie osiedli mieszkaniowych;
— organizuje dla załogi wypoczynek w ramach wycieczek sobotnio-niedzielnych;
— wczasy we własnych ośrodkach — w górach i na Wybrzeżu oraz wiele imprez kulturalno-oświatowych i sportowych organizowanych w Zakładowym Domu Kultury.

Zakład posiada nowoczesny Zespół Szkół Zawodowych, w którym można uzyskać wykształcenie zawodowe i średnie względnie uzyskać tytuł robotnika wykwalifikowanego.

Zakład organizuje w ramach doskonalenia zawodowego kursy kształcące w zawodach:
- ☐ SUWNICOWY,
- ☐ OPERATOR,
- ☐ USTAWIACZ MASZYN,
- ☐ SPAWACZ i inne.

Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy dla przemysłu maszynowego.

Ponadto zakład zapewnia:
— po roku pracy ekwiwalent pieniężny za węgiel;
— nagrody jubileuszowe z funduszu zakładowego;
— dodatek stażowy po 5, 10, 15 i 20 latach pracy w wysokości: 5 proc., 10 proc. 15 proc. i 20 proc.

Komplet dokumentów wymaganych przy przyjęciu do pracy:
— dowód osobisty,
— legitymacja ubezpieczeniowa z aktualnym wpisem dotyczącym sposobu rozwiązania umowy o pracę oraz adnotacja o wysokości zarobków,
— książeczka wojskowa,
— świadectwo pracy,
— świadectwo szkolne.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru ofert.

Adres:
FABRYKA SAMOCHODÓW MAŁOLITRAŻOWYCH „POLMO"
Zakład nr 2 w Tychach
ul. Oświęcimska 401, 43-100 Tychy. 344-k

CENTRALA ZBYTU WIĄŻĄCYCH MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W SOSNOWCU

informuje,

że na terenie Cementowni „OZARÓW" w Ozarowie

ZOSTAŁ OTWARTY

PUNKT SPRZEDAŻY DETALICZNEJ MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH.

Sprzedaż wyłącznie za gotówkę, z odbiorem własnym. Jedynym wymaganym dokumentem przy zakupie jest dowód osobisty.

AKTUALNIE OFERUJEMY DO SPRZEDAŻY:
— CEMENT P-350, w workach — cena za 1 tonę 4080 zł;
— CEMENT P-350 P, w workach — cena za 1 tonę 3.680 zł;
— CEMENT P-350, luzem — cena za 1 tonę 3690 zł, odbiór we własnych pojemnikach;
— CEMENT P-350 P, luzem — cena za 1 tonę 3370 zł, odbiór we własnych pojemnikach.

W przyszłości planujemy prowadzić sprzedaż artykułów budowlanych takich jak cement szary, cement biały, gips budowlany, szpachla gipsowa, płyty gipsowe dekoracyjne, wapno hydratyzowane glazura płytki ceramiczne, papa, płyty eternitowe, tapeta itp.

PUNKT SPRZEDAŻY DETALICZNEJ MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH czynny codziennie oraz dodatkowo w każdą pierwszą sobotę miesiąca w godzinach 7—15. 2664-k

---

DYREKCJA KOMBINATU REMONTOWO-BUDOWLANEGO PRZEMYSŁU CEMENTOWEGO, WAPIENNICZEGO i GIPSOWEGO W WIERZBICY

ZATRUDNI

5 PRACOWNIKÓW DO STRAŻY PRZEMYSŁOWEJ (mężczyzn)

Wymagane kwalifikacje:
— wykształcenie podstawowe;
— uregulowany stosunek wojskowy;
— wiek do 45 lat.

Bliższych informacji w sprawie warunków pracy i płacy udziela dział kadr i szkolenia zawodowego kombinatu w Wierzbicy, tel. 103, wewn. 278. 2806-k

---

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPORTU BUDOWNICTWA i USŁUG TECHNICZNYCH „EXBUD" W KIELCACH

POSZUKUJE PRACOWNIKA

na stanowisko

kierownika zespołu ds. akwizycji i kontraktacji w tutejszym przedsiębiorstwie

Kandydat winien spełniać następujące warunki:
— wykształcenie wyższe;
— biegła znajomość co najmniej jednego języka zachodniego (angielski, niemiecki lub francuski);
— wiek 30—50 lat;
— odpowiednia prezencja;
— łatwość w nawiązywaniu kontaktów służbowych;
— umiejętność prowadzenia negocjacji kontraktowych;
— znajomość zagadnień handlu zagranicznego.

Oferty należy składać osobiście w siedzibie przedsiębiorstwa — Kielce, ul. Wesoła 51, V piętro, pokój 504. 2835-k

---

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy udzielili nam pomocy w czasie choroby i w zorganizowaniu pogrzebu oraz oddali ostatnią przysługę

śp.
kapitanowi AK HIPOLITOWI KROGULCOWI
serdeczne podziękowanie składają

ŻONA I SYN

4459-g

Koleżance
LIDII WOŁOWIEC
wyrazy współczucia
z powodu śmierci
MATKI
składają
grono pedagogiczne i pracownicy administracji Szkoły Podstawowej nr 3
4498-g

Kol.
EUGENII ZŁOCH
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
MATKI
składają
koleżanki i koledzy ze Szkoły Podstawowej nr 16 w Kielcach.
4461-g

Koledze
mgr WOJCIECHOWI ARCZYŃSKIEMU
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
OJCA
składają
koleżanki i koledzy z regionu kieleckiego
4483-g

Dyrektorowi Banku Spółdzielczego w Wodzisławiu
WŁADYSŁAWOWI ZAWADZKIEMU
wyrazy serdecznego współczucia
z powodu śmierci
SIOSTRY
składają
PRACOWNICY
2830-k

Nie będzie prądu

Rejon Energetyczny Ostrowiec zawiadamia, że z powodu niezbędnego przeglądu urządzeń energetycznych, nie będzie prądu: 15 bm., w godz. 8—9 przy ul. Trawnej- z przyległymi w Ostrowcu; 15 bm., w godz. 8—14 w m. Dębniak, Jeleniów I, II, Kol. Jeleniów I, II, Łagów, Jałowniki, Płucki, Łagów Las, szkoła, GS, weterynaria; 14 bm. w godz. 8—14 w m. Bostów I, II, Cegielnia, Skowronicc, Cząstków I, II, III, IV, V, VI, Włochy I, II, III, Skały I, II, Kamieniołom, Stara Słupia II.

2845-k

KONECKIE ZAKŁADY NARZĘDZI GOSPODARCZYCH w Końskich, ul. Partyzantów 8

upłynnią kompletne nadwozie typu „osinobus".

Informacji udziela dział transportu, tel. 23-11, wewn. 14.

2848-k

URZĄD MIASTA I GMINY W JĘDRZEJOWIE

zatrudni natychmiast: pracowników na stanowiskach
POBORCÓW SKARBOWYCH

Warunki pracy i płacy do omówienia w urzędzie.

2864-k

„BUDOPOL" „MIŃSK MAZOWIECKI" REJONOWY ODDZIAŁ GOSPODARKI MASZYNAMI w Nowinach

posiada do wydzierżawienia
ŻURAWIE BUDOWLANE typ ŻB 75/100

Bliższych informacji udziela kierownictwo oddziału, tel. 114-10.

2871-k

Koleżance
mgr BARBARZE MIKORSKIEJ
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
OJCA
składają
dyrekcja i grono pedagogiczne Szkoły Podstawowej nr 2 w Kielcach.
4590-g

Mgr BARBARZE MIKORSKIEJ
wychowawczyni klasy IVB Szkoły Podstawowej nr 2 w Kielcach
najserdeczniejsze wyrazy współczucia
z powodu śmierci
OJCA
składają
uczniowie z rodzicami
4590-g

BIURO PROJEKTÓW BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO W KIELCACH, UL. MONIUSZKI 18

ZATRUDNI

PROJEKTANTÓW i ASYSTENTÓW

w specjalnościach: wodociągi, technologia uzdatniania wody, kanalizacje i oczyszczalnie ścieków, sieci i instalacje sanitarne.

Zapewniamy ciągłość prac i korzystne wynagrodzenie.

Informacji udziela dział kadr, telefon 416-61, wewn. 13. 2867-k

---

ZAKŁADY METALOWE „PREDOM-ŁUCZNIK" im. Gen. Waltera W RADOMIU, UL. 1905 ROKU 1/9

zawiadamiają, że decyzją ministra hutnictwa i przemysłu maszynowego

Z DNIEM 2 LISTOPADA 1982 roku

ZMIENIONA ZOSTAŁA

dotychczasowa NAZWA, NA:

ZAKŁADY METALOWE „ŁUCZNIK" IM. GEN. WALTERA W RADOMIU, UL. 1905 ROKU 1/9

2882-k

ZAKŁAD DOŚWIADCZALNY KSZS W KIELCACH, UL. OKRZEI 59

zatrudni ZARAZ:

- ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH
- FREZERÓW
- HARTOWNIKA.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr, tel. 490-30. 2752-k

---

CENTRUM PRODUKCYJNE PNEUMATYKI „PREMA" W KIELCACH

zatrudni NATYCHMIAST

SPECJALISTĘ CHEMIKA

na stanowisku samodzielnego technologa ds. pokryć lakierniczych i galwanicznych.

Szczegółowych informacji udziela dział służby pracowniczej i administracji — Kielce, ul. Wapiennikowa 90. Tel. 430-01, wewn. 93.

2847-k

DYREKCJA ELEKTROWNI „KOZIENICE" W ŚWIERŻACH GÓRNYCH

zatrudni pracowników z praktyką w budownictwie

— INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH I INSTALACJI SANITARNYCH;
— TECHNIKÓW BUDOWLANYCH I INSTALACJI SANITARNYCH;
— PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH

w zawodach:
— MURARZ — CIEŚLA — DEKARZ
— ROBOTNIK BUDOWLANY I DROGOWY
— MONTER INSTALACJI SANITARNYCH
— IZOLER IZOLACJI TERMICZNYCH.

ZATRUDNIMY RÓWNIEŻ PRACOWNIKÓW NA NIŻEJ WYM. STANOWISKACH:
— DYŻURNEGO INŻYNIERA REMONTÓW;
— DYŻURNEGO DYSPOZYTORA REMONTÓW posiadających co najmniej 5-letni staż pracy i wykształcenie wyższe techniczne lub średnie techniczne o specjalności mechanik lub energetyk
— WARTOWNIKÓW STRAŻY PRZEMYSŁOWEJ posiadających wykształcenie co najmniej podstawowe oraz wiek do 50 lat;

PRACOWNIKÓW NA STANOWISKACH ROBOTNICZYCH W ZAWODACH:
— MALARZ
— HYDRAULIK
— DEKARZ-MURARZ
— SPAWACZ ELEKTRYCZNO-GAZOWY z uprawnieniami.

Wynagrodzenie wg UZP dla przemysłu energetycznego z wyjątkiem wartowników straży przemysłowej, wynagradzanych wg odrębnych zasad.

Kandydaci winni zgłaszać się w wydziale kadr elektrowni w każdy poniedziałek.

Informacji udziela wydział zatrudnienia i kadr elektrowni, tel. 14-1422, 14-1424. 2861-k